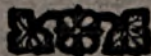


SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK



ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST
I SPRAWOM GOSPODARSTWA KRAJOWEGO



WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
REDAKTOR: HENRYK GROTOWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA MAZOWIECKA 7 TEL 10711



Treść zeszytu sierpień 1925 r.:

	<i>Str.</i>
1) Prof. dr. J. Ptaśnik: „Udział miast polskich w dawnych sejmach”	705
2) C. Z. Rokicki: „O nasze archiwa miejskie”	731
3) Skorowidz ustaw i rozporządzeń za czas od 20/VI — 15/VII r. b.	738
4) Kronika. Z życia miast	750
5) Kronika zagraniczna:	
a) Działalność Związków Miast (R. Śląski).	757
b) Układanie archiwów	762
6) Bibliografia zagraniczna	778

Prenumerata kwartalna	Zł.	9
„ półroczna	„	18
„ roczna	„	36
Pojedynczy zeszyt miesięczny	„	3

Ceny ogłoszeń:

1 strona za tekstem	Zł.	30
1/2 strony	„	15
1 wiersz	„	0,50
Zewnętrzna strona okładki	„	100
Wewnętrzna	„	80
Ustępstwo dla miast 10%.		

Udział miast polskich w dawnych sejmach.

Zgóry musi się zaznaczyć, że udział miast polskich w politycznym życiu Narodu i Państwa, ich wpływ na ustawodawstwo, był więcej aniżeli skromnym, prawie że — żaden.

Byłoby to jeszcze zrozumiałem w wiekach średnich, skoro w tych czasach miasta większe odcinały się pod względem narodowym od reszty społeczeństwa, gdyby wogóle różnice narodowościowe wywierały jakikolwiek wpływ na dopuszczenie przedstawicieli miejskich do głosu w sprawach ogólnie państwowych. Tak jednak nie było, bo właśnie w wiekach średnich miasta niemieckie w Polsce daleko większe miały znaczenie i daleko częściej były powoływane do wypowiedania swego zdania, aniżeli w czasach późniejszych, kiedy mieszczanin stał się już nawskroś polskim, a pod względem wykształcenia i patriotyzmu nicraz nad przedstawicielami wyższych stanów górował. Inne więc względy, nie narodowe, musiały wchodzić tu w grę.

Przedewszystkiem musi się zwrócić uwagę na ten fakt, że miasta polskie stanowiły zupełnie autonomiczne gminy, posiadające swe odrębne przywileje ekonomiczne i polityczne, których strzegły zazdrośnie, starając się je rozszerzyć kosztem miast innych. Rywalizacja między niemi była bardzo wielka, a przeto o solidarnem działaniu, o wspólnem występowaniu nazewnątrz, nie mogło być mowy. Wprawdzie podobna odrębność poszczególnych komun istniała także na zachodzie, ale tam, jak np. we Włoszech, Francji czy Anglii, przyszło do urbanizacji terytorjum czyli do narzucenia wsi prawa miejskiego, a o ile chodzi o Niemcy, miasta w pewnych momentach dziejowych przynajmniej częściowo zdołały pogodzić swe rozbieżne interesy i złączyć się razem w poszczególne związki, które, jakkolwiek uległy przewadze książąt i rycerstwa, jednak nie pozwoliły w zupełności elementu miejskiego wyeliminować z życia politycznego. Znikły coprawda, niebezpieczne dla władzy książęcej republikańskie związki, ale jedno miasta jako t. z. miasta Rzeszy uzyskały stanowisko równe książę-

tom i narówni z nimi brały udział w Sejmach Rzeszy (*Reichstage*), inne zaś, złączone ściśle z terytorjum poszczególnych książąt, wysyłały swych przedstawicieli na sejmy krajowe (*Landtage*).

W Polsce wprawdzie miasta nie zdołały się zdobyć na jednolite działanie, nie zdołały wytworzyć silnych organizacyj międzymiastowych, nie brakło jednak również pewnych prób w tym kierunku.

Podobnie jak w Niemczech, tak samo w Polsce grasowały po drogach bandy rabusiów ze stanu rycerskiego, czyhające na karawany kupieckie. Dawały się one we znaki kupiectwu za czasów Wacława II, który panowanie swoje w Polsce opierał przede wszystkim na żywiole miejskim. Wtedy właśnie dowiadujemy się o pierwszym związku międzymiastowym. W listopadzie 1302 roku, za pozwoleniem rządcy wielkopolskiego z ramienia Czech, Fryderyka, łączą się w związek cztery największe miasta wielkopolskie, mianowicie Poznań, Kalisz, Gniezno i Pyzdry, aby wspólnym kosztem rozwinąć działalność przeciw rozbójnikom i podpalaczom. Żadnemu miastu nie wolno było na własną rękę z nimi się godzić, ale wspólnie ich ścigać sędownie i gonić z miejsca na miejsce. Proskrybowanego rabusia w jednym mieście, także wszystkie inne, należące do związku, obowiązane były uważać za banitę¹⁾. W roku 1310 podobny związek zawierają mieszczanie miast Głogowa, Wschowy i Żegania²⁾, a Kazimierz Wielki popiera tego rodzaju konfederacje dla wspólnego ścigania złoczyńców „wszelkiego stanu i zawodu”: więc w roku 1349 zatwierdza konfederację kalisko-wrocławską³⁾, w roku zaś następnym związek miast wielkopolskich: Poznania, Kalisza i Pyzdr. W razie grożącego niebezpieczeństwa mają wspólnych deputatów na narady wysyłać i w ścisłym porozumieniu działać⁴⁾. Niewątpliwie związki te miały zarazem jakiś podkład polityczny.

O związku wszystkich miast polskich marzył z końcem XIV wieku Kraków, ta stolica i „serce królestwa polskiego”. Kiedy rozchodzi się wiadomość o licznym synodzie duchowieństwa polskiego, mającym się odbyć w Krakowie, na wniosek radcy Andrzeja Wierzyńka rada krakowska uchwała w roku 1394 nietylko wziąć w nim udział, ale wezwać również inne miasta do jego obesłania przez swych delegatów, aby przypadkiem biskupi nie uchwalili postanowień, przeciwnych interesom miejskim⁵⁾. W cztery

1) Kodeks Wielkopolski II, p. 213, Nr. 859.

2) Ibidem, p. 280, Nr. 936.

3) Ibidem, p. 619, Nr. 1287.

4) Ibidem, III, p. 10, Nr. 1302.

5) Chodziło głównie o złagodzenie przepisów co do świąt. „*Ne ipsa sinodus per statuta civitates aggravet et festa, que allas celebranda preceperat, dignetur generosius moderare*”. Najst. Ks. m. Krakowa, p. 114.

lata zaś później przychodzi do jakichś obrad międzymiastowych w Krakowie, w których uczestniczą między innymi delegaci rad z Poznania, Wschowy i Włocławka ¹⁾). Nie wiemy jednak z jakim rezultatem. Chodziło może w tym wypadku o zorganizowanie miast zachodnich w walce ze Lwowem, wzbraniającym się dopuścić kupców krakowskich i innych do handlu ze wschodem. Niemniej w następnych latach odbywają się zjazdy miast — *conventiones civitatum* ²⁾).

W połowie XV wieku znowu i w latach następnych przychodzi do wspólnych narad miast wschodnich zapewne pod przewodnictwem stolicy Rusi, Lwowa, chociaż zjazdy odbywają się w innych miastach, np w Łańcucie, dokąd Lwów wysyła dwóch swoich delegatów.

Nie brakowało więc prób skoordynowania interesów miejskich. Nie doprowadziły one wprawdzie do pożądanego celu, do utworzenia potężnej organizacji międzymiastowej, ale w każdym razie świadczyły one o pewnej żywotności żywiołu mieszczańskiego w wiekach średnich. Owe konfederacje i zjazdy międzymiastowe niewątpliwie wywierały wpływ na czynniki rządzące, które musiały się liczyć z miastami i do różnych poczynań ogólnopaństwowych je powoływać.

Dołączały się zaś do tego trzy inne momenty.

Pierwszym z nich był ten, że w wiekach średnich władza monarsza była jeszcze stosunkowo dość silna, przynajmniej pod względem administracyjnym, królowie powoływali do rady w sprawach państwowych tych, których zdania zasięgnąć pragnęli, a zatem także i przedstawiciele miast.

Za drugi ważny moment uważamy ten fakt, że w wiekach średnich nie było jeszcze tak ostrego przedziału między szlachtą a mieszczaństwem. Wytworzył się on dopiero później, od drugiej połowy XV wieku począwszy, pod wpływem prądów odrodzenia i recepcji prawa rzymskiego, która w zupełnie inny sposób aniżeli na południu i zachodzie na polskie stosunki w odniesieniu do mieszczan i szlachty oddziaływała.

Jako trzeci moment wreszcie, wpływający na stanowisko i znaczenie miast w państwie, podkreślić musimy ówczesne stosunki polityczne, niebezpieczeństwo płynące od sąsiadów, którym zależało na niedopuszczeniu do zjednoczenia się Królestwa. W tych ciężkich i niebezpiecznych czasach nie było obojętnem, po czyjej stronie oświadczą się obce pod względem narodowym ówczesne miasta, zarówno podczas walk z Krzyżakami i Cze-

¹⁾ Przedstawiciele tych miast honoruje Kraków podarunkami, musiało zaś być ich więcej, bo inna zapiska notuje wydatki: *pro vino dato consulibus civitatum regni Poloniae pro honore*. Ibidem, p. 258, 259.

²⁾ Np. w r. 1403 w Piotrkowie a w następnym z miastami pruskiemi, zwłaszcza z Toruniem. Ibidem, p. 273, 276.

chami jak i w czasie rywalizacji o tron Piastów z Andegawenami węgierskimi. Podobnie niebezpieczne stosunki dla państwa zaczęły się dopiero w wieku XVII i następnym i dlatego właśnie wówczas poczyną się znowu miastom poświęcać baczniejszą uwagę, po kolei niektóre z nich w nagrodę za zasługi dopuszczają do udziału w sejmach i prerogatywach szlacheckich.

Naszkieciliśmy w głównych zarysach powody pewnego znaczenia miast w wiekach średnich, a tem samem przyczyny jego upadku od drugiej połowy XV wieku począwszy, a następnie zwiększenia się, chociaż bardzo skromnego, tego znaczenia w czasach następnych. Obecnie musimy nasze poglądy odpowiedniami faktami uzasadnić.

O drugiej połowie XIII wieku wiemy tylko tyle, że wśród panów rady, różnych dygnitarzy, zaświadczających dyplomy książęce, spotykamy także przedstawicieli miast, przeważnie wójtów, których nazwiska umieszczone bywają na poczesnem miejscu wśród kasztelanów i wojewodów, natomiast w XIV wieku już wyraźnie królowie wzywają niektóre z ważniejszych miast do udziału w aktach natury publicznej. Więć Karol Robert, król węgierski, kiedy w roku 1339 stara się o koronę polską dla swego syna na wypadek, gdyby Kazimierz Wielki nie zostawił po sobie męskiego potomstwa, nie zadowolnił się samą tylko zgodą magnatów i szlachty, lecz także zabiega, zdaje się, o zgodę ważniejszych miast. Tego rodzaju zobowiązanie wystawił królowi węgierskiemu Kraków¹⁾. W roku 1343, kiedy Kazimierz Wielki zawiera z Krzyżakami traktat Kaliski, oddający im w posiadanie Pomorze, to akt traktatowy osobnemi dyplomami stwierdzają i poręczają nietylko baronowie i ziemianie, ale również *ad mandatum speciale regis* najpierw miasta wielkopolskie: Poznań, Kalisz, Włocławek i Brześć²⁾, a następnie w Krakowie taki sam dyplom wystawiają miasta małopolskie: Kraków, Sandomierz i Sącz³⁾. Było to niewątpliwie następstwem owej roli, jaką miasta zarówno wielkopolskie jak i małopolskie odgrywały w dwu pierwszych dziesiątkach wieku XIV w walkach o sukcesję i zjednoczenie się Królestwa, bez względu na to, po czyjej stronie się opowiadały.

Odtąd w traktatach z Krzyżakami stale biorą udział przedstawiciele miast polskich. Kiedy w roku 1404 toczą się pertraktacje o odzyskanie ziemi dobrzyńskiej, w obradach widzimy dwóch rajców krakowskich wraz z pisarzem miejskim, a nawet z sumy 4.000 fl., jaką przyszło Krzyżakom na wykup owej ziemi zapłacić, Kraków 4.000 fl. tj. $\frac{1}{10}$ część bierze na

¹⁾ Kod. dyplom. m. Krakowa I, p. 27.

²⁾ Kod. dyplom. Wpolski II, p. 552, nr. 1222.

³⁾ R z y s z c z e w s k i, Kod. dyplom. Polski I. p. 191, nr. 111.

siebie¹⁾. Niemniej w roku 1411 pokój toruński wraz z kilku innymi miastami gwarantuje Kraków, a poręczycielami przedłużenia rozejmu w r. 1418 są miasta: Kraków, Poznań, Kalisz, Lublin, Brześć i Włocławek²⁾.

Również w zjazdach polsko-węgierskich tych czasów uczestniczą, jeżeli nie reprezentanci innych miast, to przynajmniej krakowscy³⁾, zapewne ze względu na sprawy handlowe, jakkolwiek w najważniejszych zjazdach koszyckich z lat 1372 — 1374, na których stan szlachecki zdobywał pierwszy swój powszechny przywilej, zapomniano nawet o posłach krakowskich. Prawda, że w Koszycach chodziło królowi tylko o pozyskanie samej szlachty i przeto miast na zjazdy nie zapraszał.

Złatwiał on sprawę z każdym miastem z osobna bez żadnych trudności. Już bowiem 3 października 1373 Poznań uznaje prawo do tronu polskiego na wypadek śmierci króla bez pozostawienia męskiego potomka, jednej z jego córek, za co król przyrzeka mieszczan poznańskich zachować przy dawnych prawach i wolnościach³⁾. Podobne przyrzeczenia poczynił król Ludwik także innym miastom, wiemy bowiem, że dnia 21 sierpnia 1374 roku zjeżdżają się w Kaliszu przedstawiciele miast Stawiszyna i Konina i wraz z radą kaliską składają hołd królowi, Elżbiecie jego matce i tej z jego córek, na którą przypadnie dziedzictwo korony polskiej⁴⁾. Homagium to zaś nastąpiło na prawie miesiąc przed nadaniem szlachcie polskiej owego wielkiego przywileju koszyckiego⁵⁾. Zbyt tanim kosztem pozyskał więc Ludwik miasta wielkopolskie. Może być, że Kraków więcej się drożył, jakkolwiek już dotąd od Elżbiety i Ludwika Węgierskiego zdobył bardzo wielkie przywileje, bo dopiero z końcem września 1375 roku otrzymuje zatwierdzenie wszystkich swoich przywilejów wzamian za uznanie prawa sukcesji do tronu jednej z córek królewskich⁶⁾.

Jakkolwiek zresztą rzecz się miała w sprawie sukcesji w Polsce po Ludwiku Węgierskim miasta polskie również zabierały głos, zabiegano o ich zgodę i homagia, że zaś nie umiały w ten sposób sytuacji wyzyskać jak szlachta, że się zadowolniły kramarskimi przywilejami zamiast żądać dla siebie praw politycznych, to już wina ich samych. Nie chciały czy nie umiały patrzeć w przeszłość.

1) Najst. ks. m. Krakowa, p. 339.

2) Ibidem, p. 276, 288.

3) Kod. dyplom. Wpolski III, p. 402, nr. 1689.

4) Ibidem p. 423 — 424, nr. 1707, 1708.

5) Nadany został dnia 17 września 1374. Ibidem, nr. 1709.

6) Kod. dyplom. m. Krakowa I, p. 64, nr. 50. O pozyskiwaniu sobie miast pow. Dąbrowski Jan, Ostatnie lata Ludwika Wielkiego, Kraków 1918, p. 332 n.

A przecież nie tak trudno nawet przysłoby wówczas zdobycie ustalenia pewnych praw politycznych dla mieszczaństwa, skoro liczyła się z niem sama szlachta. Kiedy bowiem w roku 1382 po śmierci Ludwika zapanowało w Polsce bezkrólewie, to szlachta wielkopolska w r. 1383 zawiera w Pyzdrach z miastem Poznaniem konfederację w obronie praw królowny węgierskiej Marji, następstwem zaś tej konfederacji było wyrzucenie z miasta przez poznańczyków wrogiego starosty, Domarata z Pierzchna. W większej jeszcze cenie mieli mieszczan, zapewne ze względu na Kraków, Małopolskanie, którzy w roku 1384 uchwalili w Radomiu dla każdej ziemi rząd, złożony ze starosty, 6 senatorów i szlachty jakoteż 2 mieszczan; miał on zarządzać ziemią aż do wyboru i koronacji nowego króla¹⁾.

Wprowadzile wnet potem w elekcji Władysława Jagiełły żadne z miast, nawet Kraków, nie bierze udziału, ale w r. 1387 królowa Jadwiga zwraca się do rady, ławników i całego pospólstwa tej stolicy państwa, aby na wypadek jej śmierci, uznawali Jagiełłę za króla,²⁾ a w r. 1425 wraz z innymi stanami wyższymi różne miasta wystawiają dyplomy, w których zaprzysięgają wierność i prawo następstwa na tron potomkom tegoż Jagiełły. Kiedy zaś po jego śmierci małoletni Władysław Warneńczyk obejmował rządy, to w przywileju koronacyjnym z r. 1434, zatwierdzającym przywileje wszystkich stanów, stwierdza fakt, że na tron został wybrany nie tylko przez dostojników państwowych, magnatów i rycerstwo, lecz również przez następujące miasta: Kraków, Poznań, Lwów, Sandomierz, Sieradz, Lublin, Kalisz, Łęczycę, Brześć, Wieluń, Sącz, Włocławek, Sanok, Biecz, Dobrzyń, Gostyń, Wschowę, Środę, Gniezno, Wiślicę, Pyzdry, Bochnię i Wieliczkę.³⁾ A zatem co najmniej 23 miast przez swych rajców brało udział w elekcji Władysława Warneńczyka, inne nie wymienione imiennie objął przywilej ogólnie przez *etc.* Co więcej, za małoletności Warneńczyka możnowładcy powołują przedstawicieli miast do udziału w sejmach, wraz z nimi odbywają narady w sprawach podatkowych, a nawet w sprawach wojennych⁴⁾.

Wogóle czasy od Ludwika Węgierskiego począwszy aż do śmierci Władysława Warneńczyka stanowią najświetniejszy okres w znaczeniu politycznym miast polskich. Uczestniczą one we wszystkich naradach nad dobrem całego państwa, wraz z innymi stanami uchwalają podatki, szczególnie zaś zdania ich zasięga się w uchwałach, dotyczących handlu i bicia

1) Papée Fr., Studja i szkice, Warszawa 1907, p. 40. Prochaska, Geneza i rozwój parlamentaryzmu w Polsce za Jagiellonów, p. 68.

2) Kod. dyplom. m. Krakowa I, p. 77.

3) Lewicki, Cod. epistol. saec. XV, t. II, p. 331, nr. 222.

4) Prochaska, Geneza i rozwój parlam. w Polsce, p. 46.

monety. Prawda, że udział miast w zjazdach stanów zależnym był od woli króla, że wysyłały swych przedstawicieli *ad mandatum speciale regis* ale to zapraszanie na zjazdy aż do połowy XV wieku miało charakter ciągłości, stało się prawie że regułą.

Od tego czasu następuje zwrot.

Niezrozumiałem jest, jakie pobudki kierowały Kazimierzem Jagiellończykiem, że nie poszedł w ślady swych poprzedników w otaczaniu żywiołu mieszczańskiego królewską opieką, że odsunął miasta od wszelkiej ingerencji na sprawy państwowe i to właśnie w tym czasie, kiedy rozpoczynał walkę z Zakonem krzyżackim, kiedy na poparciu finansowem ze strony miast powinno mu bardzo wiele zależeć. Widocznie był pewnym, że zgromadzone masy tłumu szlacheckiego na polach cerekwickich w puch rozniosą potęgę Zakonu i pomimo haniebnej klęski, jaką pod Chojnicami poniosły, w ich ręce oddaje statutem nieszawskim w r. 1455 ustawodawstwo państwowe. Pomiął on w tej konstytucji zupełnie miasta, nie wyznaczając im żadnej roli w uchwalaniu ustaw sejmowych, nawet w sprawach miejskich. Odtąd nakłada na nie szlachta wszelkie ciężary podatkowe bez udziału ich reprezentantów.

Jak przyjęły miasta tak wielkie i nagłe ograniczenie praw swoich politycznych? Nie mówią nam o tem nic akta współczesne, w późniejszych jednak czasach dowiadujemy się, że przeciwko uchwałom szlacheckim protestowały, nie chciały im się poddawać, jako że bez ich zgody i w ich nieobecności zapadły. Władomości te pochodzą dopiero z początku wieku XVI, zaraz po objęciu rządów przez Aleksandra Jagiellończyka. Przypuścić przecież należy, że jeżeli w roku 1458, 1464, 1465 odbywają się zjazdy miast i ich sejmy dietami zwane, jeżeli w roku 1465 zjeżdżając do Łańcuta przedstawiciele rady lwowskiej na narady międzymiastowe i tego samego roku udają się do Krakowa również na podobny zjazd *ad dietam sive conventionem civitatum* i tu z królem prowadzą petrankacje,¹⁾ to chyba owa ustawa nieszawska, wyrzucająca miasta poza nawias życia ogólnopolskiego, była przedmiotem narad. O Krakowie wiemy, że zaraz z początku przeciw uchwałom sejmu szlacheckiego założył protest. Kiedy mianowicie na sejmie w Nowym Korczynie w r. 1456 reprezentanci duchowieństwa i szlachty uchwalili, „że wszyscy mieszkańcy miast kupcy tak zagraniczni jak miejscowi ze wszystkich dóbr swych ruchomych i nieruchomych winni złożyć po 2 grosze od każdej grzywny“²⁾, rajcy krakowscy zasłonili się swą wolnością od podatków, przedkładając jakiś przywilej papierowy.

¹⁾ Rachunki miasta Lwowa 1460 — 1518, ³p. 106, 123, 125.

²⁾ B a n d t k i e, Ius Polonicum, p. 296.

Nie odważył się więc Kraków śmiało zaznaczyć, że przy uchwalaniu ciężarów na miasta, mieszczanie powinni być obecni, ale tylko okazaniem przywileju pragnął się od podatku uwolnić. Sprzeciw Krakowa został wprowadzie uznany za nieuzasadniony¹⁾, ale przecież król przyszedł do innego przekonania, bo kiedy w dwa lata później szlachta takie same ciężary nałożyła na miasta, Kazimierz Jagiellończyk nie uwolnił wprowadzie od nich krakowian, ale wydał dekret, stwierdzający, że mieszczanie krakowscy dobrowolnie się na ten podatek zgodzili, co przywilejów miasta w niczem na przyszłość nie ma naruszać²⁾. Podobnie w latach następnych, ilekroć sejm uchwalał podatki, Kraków, niemogąc się oprzeć uchwale bez jego zgody zapadłej, musiał ją wykonać, zastrzegał się jednak zawsze, że przychyła się do głosów prałatów i baronów Królestwa ze względu na ciężkie położenie państwa, jakkolwiek prawem do tego nie jest obowiązany³⁾. W tych zastrzeżeniach Krakowa dopatrywać się można, jego stanowiska zasadniczego wobec konstytucyj sejmów szlacheckich, że mianowicie przedstawiciele jego w sejmach brać udział powinni i przeto *ex post* przychyłał się do uchwały prałatów, baronów i szlachty, czyli ją niejako na swoich zgromadzeniach miejskich aprobował.

Czy mógłby jednak zając w swych laudach stanowisko sprzeczne z uchwałą sejmową? Wiemy, że raz próbował to uczynić. Kiedy mianowicie w roku 1487 ze względu na grożące niebezpieczeństwo od Turcji uchwaliła szlachta na sejmach w Piotrkowie, Nowym Korczyniu i Kłodawie podatek 12 gr. od łanu, z których 6 gr. miały być zapłacone natychmiast, a dopiero w razie, gdyby tego zaszła potrzeba, drugie 6 gr. na św. Michała, natomiast mieszczanie obowiązani byli złożyć odrazu po 2 gr. od grzywny, Kraków tego rodzaju odmiennem traktowaniem ziemian uczuł się dotkniętym i na ogólnem zebraniu mieszczaństwa powziął uchwałę, że podobnie jak szlachta również mieszczanie krakowscy natychmiast złożą połowę t. j. 1 gr., a drugą połowę na św. Michała, o ile ziemianie i kmiecie zapłacą dalszych 6 gr. Król oburzył się sprzeciwem mieszczań krakowskich i najpierw zwracał im uwagę, że szlachta na miasta nałożyła właściwie po 4 gr. od grzywny, a tylko on sam wraz z radą swoją obniżył im podatek do 2 gr., kiedy jednak Kraków trwał w swym uporze, został pozwany przed sąd i skazany na zapłacenie 125.000 grzywien kary. Przerażeni mieszczanie zwracają się z prośbą do królowej Elżbiety, ofiarując jej podarunek w sumie 100 zł., aby ułagodziła gniew królewski. Król dał się przebłagać, ale

1) Ibidem, p. 302. „*dominus rex cum praelatis et baronibus et tota communitate invenit, quod debent exactionem dare iusta decretum a marca per 2 gr.*“.

2) Kod. dyplm. m. Krakowa I, p. 233.

3) Ibidem, p. 251 r. 1469, p. 263, r. 1476.

domagał się najpierw zapłacenia podatku po 4 gr. od grzywny, następnie na dalszą interwencję królowej zadowolnił się 2 gr. od grzywny i 600 zł. podarunku dla siebie. Tak więc próba oporu Krakowa przeciw uchwałom sejmów szlacheckich za Kazimierza Jagiellończyka skończyła się zupełnym niepowodzeniem, naraziła tylko miasto na znaczne koszty ¹⁾.

A przecież Kraków mógł się czuć uprawnionym do żądania, aby był traktowany narówni z szlachtą, skoro mieszczanom jego wolno było nabywać dobra ziemskie i je na prawie i zwyczaju szlacheckim posiadać ²⁾. Zrównanie to, o ile chodzi o sposób płacenia podatków, otrzymał w pierwszym roku rządów Jana Olbrachta, przywilejem z dnia 8 listopada 1492 roku. Główna treść tego przywileju brzmi jak następuje: W tym tylko wypadku, jeżeli szlachta i baronowie na sejmie generalnym *unanimes voto* postanowią podatek po 12 gr. od łanu, mieszczanie krakowscy będą musieli zapłacić po 2 gr. od grzywny, jeżeli zaś uchwalą 6 gr. od łanu zapłacą po 1 gr. od grzywny ³⁾. W przywileju tym dają się odczuwać reminiscencje owych ciężkich przejść, jakich Kraków doświadczył w roku 1487 w czasie sporu o taki właśnie podatek, którego pobieranie inaczej wówczas było pomyślane dla ziemian a inaczej dla mieszczan, a zatem i dla Krakowa. Przywilej więc miał dla Krakowian wielkie znaczenie i dlatego nie zadawalniana się wystawieniem go przez króla samego, lecz w połowie lutego 1493 r. przeprowadzają go przez uchwały sejmu piotrkowskiego, aby nikt na przyszłość co do niego nie miał wątpliwości ⁴⁾.

Rok 1493 ma dla Krakowa także z innego jeszcze powodu znaczenie. Na tym samym sejmie piotrkowskim dnia 21 lutego uzyskał on mianowicie zatwierdzenie dla siebie tych praw, jakie na mocy przywileju z r. 1306 przysługiwały dziedzicznemu wójtowi krakowskiemu, przedewszystkiem pod względem sądownictwa, przyczem w przywileju ten konfirmacyjny wpleciono konfirmację wszystkich dotychczasowych wolności miasta i mieszczan, dodając nie wpadającą w oczy klauzulę: „nadaliśmy generalny przywilej konfirmacyjny równy konfirmacjom ziemiańskim — *confirmationum par terrestrium*. ⁵⁾ Przywilejem tym więc jakby milczkiem równał król Kraków jako miasto ze szlachtą, podczas, gdy dotąd mieszczanie poszczególni krakowscy, o ile nabyli dobra ziemskie, na mocy przywileju Władysława Jagiełły posiadali je *iure et more* szlacheckich ziemian. W ten sposób Kraków został zabezpie-

¹⁾ Papée Fr., *Studja i szkice*, Warszawa 1907, p. 165—168.

²⁾ Kod. dyplom. m. Krakowa I, p. 120, nr. 90.

³⁾ Kod. dyplom. m. Krakowa I, p. 282, nr. 198.

⁴⁾ *Ibidem*, p. 288, nr. 202.

⁵⁾ *Ibidem*, p. 292, nr. 204.

⁶⁾ *Ibidem*, p. 292, nr. 204.

czony przed następstwami konstytucji sejmu piotrkowskiego z roku 1496 która postanawiała, że „mieszczanom i nieszlachcie nie ma być wolno kupować, posiadać na własność lub zastaw i trzymać miast, wsi i gruntów prawu ziemskiemu podległych“, skoro „na wyprawach wojennych i w szyku bojowym nie zajmują miejsca w szeregach rycerstwa“¹⁾.

Przywilej z r. 1493 stał się zarazem podstawą do żądania udziału miasta Krakowa w sejmach. Za czasów Kazimierza Jagiellończyka nigdy jego posłów na sejmy nie powoływano, co najwyżej brali oni udział po śmierci tego króla w elekcji Jana Olbrachta, bo jeżeliby prawdą było, że przedstawiciele Lwowa oddali wówczas swoje głosy,²⁾ to tembardziej przysługiwałoby to prawo Krakowowi. W zwykłych sejmach jednak także za czasów Olbrachta brakowało posłów miejskich, a nawet krakowskich. Do takiego twierdzenia uprawnia nas instrukcja, jaką Aleksander Jagiellończyk przesłał w r. 1503 sejmowi, właśnie zbierającemu się w Piotrkowie. Czytamy w niej:

„Do narady tych wszystkich rzeczy, a mianowicie obrony Królestwa, należałoby wezwać rajców Krakowa, Lublina, Lwowa i innych miast. J. K. Mość sądzi, że na sejm obecny należy ich wezwać, co jeżeli uczynić raczy, wyszle za nami listy gotowe, ażebyście postanowili, do których miast je zatytułować i które mają być wezwane przed J. K. M. za szczęśliwym przyjazdem J. K. Mości, a to w tym celu, ażeby, gdy o obronie wspólnej postanowicie, miasta nie wymawiały się od tego jak pierwej to czyniły i nie uchylały się od ciężarów, które

¹⁾ Vol. Leg. I, p. 271. Motywy tej konstytucji były niezupełnie chyba słuszne, skoro w r. 1456 „ad ferendum subsidium castro Marienburgk ac repressionem hostium“ miasta wielkopolskie dostarczyły następujących sił zbrojnych: Poznań 60 pieszych, Oborniki 15, Rogoźno 15, Górką 8, Książ 6, Krobia 15, Dolsk 10, Gostyń 15, Kościany 40, Krzywín 10, Szrem 25, Kalisz 30, Pniew 2, Kurnik 2, Międzyrzecze 15 i t. d. Wogóle wszystkie miasta zarówno królewskie jak świeckich panów i duchownych miały dostarczyć wojsk pieszych *iuxta facultatem eorum*, stosownie do swojej zamożności, a nadto każdy, kto posiadał 100 grzywien dochodu, obowiązany był dostarczyć *hastarum in integris armis bene fulcitum, in bono equo, valente ad minus 10 mr. cum 2 sagittariis in loriceis, colleritiis, galleis et equis valentibus ad minus 5 mr.* Por. Consul. Poznań. 1556 -- 1571, p. 141, gdzie kartka dolepiona z XV w. p. t. *Liber regestrorum s. r. mtis cancellariae de data f. VI in crastino 11 millia virg. Ita habet anni 1456.* Por. również memoriał w sprawie wojska z r. 1477, który nakłada dla mieszczan i przedmieszczan obowiązek opłacania 1000 piechurów, podczas, gdy szlachta miała utrzymywać 5.500 jazdy. Cod. epistol. saec. XV t. I, p. 177 m. nr. 233.

²⁾ W rachunkach m. Lwowa pod r. 1492, p. 602, czytamy, że na elekcję Olbrachta zostali wybrani rajcy: Marcin Wasserbrot, Mikołaj Geyzler, Jerzy Weyner i pisarz miejski Jan. Niewiadomo jednak, czy się wybierali na sejm w charakterze elektorów, czy też zwykłych interesantów w sprawach miejskich.

ze wszystkimi ziemianami dla potrzeby Królestwa wspólnie powinny ponosić“.

Sejm w myśl życzenia królewskiego widocznie miasta, które mogłyby być zaproszone, wskazał, albowiem następne poselstwo od króla w instrukcji powiada:

„Do miast J. K. Mość listy teraz dopiero dał, ażeby wzięły udział w ustanowieniu nowego porządku obrony i innych rzeczy, w których ziemianie głosy swe będą oddawali“¹⁾.

Aleksander Jagiellończyk więc zapoczątkował politykę bardzo mądrą, pragnąc naprawić błędy swego ojca. Za zgodą samego sejmu zaprosił do udziału w nim przedstawiciele najważniejszych miast w państwie, aby przez ten fakt stworzyć prejudykat do uczestnictwa w sejmach następnych. Jakże to były jednak miasta poza wymienionymi w instrukcji i czy było dość czasu, aby mogły skorzystać z zaproszenia, niewiadomo. Zresztą na sejm ten sam król nie zjechał. Nie wiemy też, czy na następne sejmy posłowie miejscy byli zapraszani. Jakkolwiek rzecz się miała, o udziale miast w sejmach Rzeczypospolitej w sposób negatywny zdecydowała konstytucja sejmu radomskiego *Nihil novi* z r. 1505, która wyraźnie postanawia, „że na przyszłość po wieczne czasy nic nowego“ żaden król niema postanawiać bez wspólnej zgody rady i posłów ziemskich — *sine communi consiliariorum et munitiorum terrestrium consensu*²⁾.

Miasta więc, o ileby nie miały praw ziemian, były na mocy tej ustawy od udziału w sejmach wyłączone. Prawo to zaś ziemiańskie posiadał jedynie Kraków dzięki temu, że na sejmie w r. 1493 otrzymał *confirmationum privilegium par terrestrium*.

Ażeby jednak rozpocząć faktyczne wykonywanie swych praw szlacheckich, musiał Kraków zostać przyjętym do grona szlachty krakowskiej, produkować swoje przywileje na sejmiku wojewódzkim krakowskim. Stało się to dopiero w roku 1513. Wówczas to w Nowym Korczynie przed panami i rycerstwem zjawiała się rada miasta Krakowa i przedstawiła wszystkie przywileje, które miały wykazać, że miasto Kraków przez królów polskich w rycerstwo ziem krakowskich zostało inkorporowane, prosząc szlachtę, aby nie gardziła posłami miasta i zostawiła je przy jego prawach. Rycerstwo krakowskie ze względu na wielkie usługi Krakowa dla państwa do prośby rajców odniosło się przychylnie, a na tej podstawie Zygmunt Stary wydał odpowiedni przywilej³⁾.

1) Bobrzyński M. Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra, Ateneum 1876, II, p. 41, 42.

2) Vol. Leg. I, p. 299.

3) Prawa i przywileje m. Krakowa I, p. 8, nr. 7.

Jakie to były przywileje, którymi wykazywał się Kraków na sejmiku szlachty krakowskiej w Nowym Korczynie? Z późniejszych źródeł wiemy, że prawa swoje szlacheckie odnosił jeszcze do czasów Leszka Czarnego, który za obronę zamku krakowskiego miał nadać mieszczanom wielkie wolności, „przytem przyrównał ich we wszystkim ślachie w dostojenstwie, w zacności, w godności, w ubiorach takiesz i w urodzeniu“¹⁾. Przywilej ten jednak się nie dochował i prawdopodobnie nie odważyliby się krakowianie na podstawie niego prosić rycerstwa o przyjęcie do swego grona, skoro właśnie otrzymali go za stłumienie buntu szlachty i duchowieństwa ziemi krakowskiej przeciw Leszkowi Czarnemu. Dyplom królewski z r. 1513, zatwierdzający uchwałę sejmiku w Nowym Korczynie o włączeniu miasta Krakowa do rycerstwa województwa krakowskiego, opowiada tylko ogólnie o przywilejach, równających go ze szlachtą, nawet pod względem moderacji w opłacaniu podatków. Sądząc po tak ogólnem wyrażeniu się przywileju Zygmunta Starego, przypuszczamy, że rada krakowska na sejmiku nowokorczyńskim przedłożyła jako podstawowe następujące 3 przywileje: 1) przywilej z r. 1399 pozwalający mieszczanom krakowskim posiadania dóbr ziemskich na prawach szlacheckich; 2) przywilej z r. 1492, ponowiony na sejmie piotrkowskim o sposobie opłacania podatków uchwalonych na sejmach generalnych i 3) przywilej nadany na tymsamym sejmie piotrkowskim z r. 1493, zatwierdzający posiadanie wójtostwa i wszelkie dotychczasowe wolności *confirmationum privilegium par terrestrium*²⁾. Takie przywileje Kraków rzeczywiście posiadał i dochowały się one do dzisiejszych czasów. Gdyby miał inne, lepsze, z pewnością by tego krakowianie nie omieszkali podnieść i z pewnością by się do naszych czasów w jakiegokolwiek formie dochowały.

Odtąd stale uczestniczy Kraków przez swych posłów we wszystkich sejmach zarówno generalnych jak i prowincjonalnych. Poświadczają to przywileje królewskie, wydatki miejskie na podróż posłów, instrukcje dawane im przez mieszczan i relacje po powrocie z sejmu składane, wreszcie same diariusze sejmowe³⁾. Na mocy przywilejów zaś cała rada była uprawniona do udziału w sejmach względnie jej pełnomocnicy i to teoretycznie na takich samych prawach jak i posłowie ziemscy, a zatem z pełnym głosem. Jeszcze przywilej koronacyjny Jana Kazimierza z r. 1649

1) Instrukcja z r. 1563. Tyg. liter. Poznań V, r. 1842.

2) Mecherzyński w pracy O Magistratach miast polskich w szczególności Krakowa (p. 34), powiadając, że Kraków w r. 1493 został wcielony do rycerstwa województwa krak. zapewne tylko ten przywilej miał pod ręką.

3) Por. Rymar Leon, Udział Krakowa w sejmach i sejmikach Rzeczypospolitej, Rocznik krak. VII, p. 196 n.

podkreśla, że „mają *vocem positivam* tak w wyborze nowego króla i marszałków sejmików ziemskich, jak również w naradach nad dobrem Rzeczypospolitej i w sprzeciwianiu się, gdyby zauważyli, że coś dla Rzeczypospolitej i miasta albo dla nich samych jest uciążliwym¹⁾”, chociaż te prawa w praktyce dzięki swej bojaźliwej taktyce dawno stracili.

Pomimo przywileju bowiem z r. 1513, pomimo przyjęcia Krakowa przez rycerstwo krakowskie do swego grona, szlachta niechętnem okiem patrzyła na obecność mieszczan w sejmie i zwłaszcza w pierwszej połowie XVI wieku wszelkimi siłami starała się ich z sejmu wyrzucić. Już w roku 1518 wywiera na króla nacisk w tym kierunku, król jednak bezwzględnie stanął po stronie praw Krakowa, wydając mu nowy przywilej, w którym stwierdzał, że miasto to [tak dalece z szlachtą i rycerstwem jest złączone, że zarówno do udziału w sejmach jak sejmikach przez swą radę lub jej posłów jest uprawnione²⁾].

Narazie przycichli przeciwnicy, ale tylko po to, aby przy nadarzającej się sposobności tem gwałtowniej wystąpić. Sposobność taka nadarzyła się w roku 1537 na sejmie krakowskim, kiedy przeszła pod obrady sprawa oddania kościoła N. M. P. ludności polskiej. Jak wiadomo, szlachta i duchowieństwo z arcybiskupem gnieźnieńskim Andrzejem Krzyckim na czele domagała się uwzględnienia postulatów polskich mieszkańców Krakowa, natomiast rada, w większości swej jeszcze niemiecka, była temu przeciwną. Widocznie zaś przedstawiciele jej w sejmie zbyt dobitny dawali temu wyraz, skoro powstał tumult, w czasie którego wyrzucono posłów krakowskich z izby sejmowej. Nie uspokoiło wzburzonych umysłów szlacheckich przyznanie kościoła N. M. P. ludności polskiej, kiedy bowiem w roku następnym zbierał się sejm piotrkowski pod hasłem walki z mieszczczaństwem i cechami miejskimi, posłowie szlacheccy znowu domagali się niedopuszczenia radców krakowskich do obrad i król musiał znowu w osobnym dekrete stwierdzić, że prawa te bezwzględnie przysługują Krakowowi, jako ściśle złączonemu ze szlachtą³⁾. Wobec zawziętej nienawiści jednak szlachty i wrogiego jej stanowiska względem przedstawicieli rady miejskiej w sejmie, czy odważyli się oni zabrać głos w sprawach miast, zwłaszcza zaś w sprawie Konstytucji o zniesieniu cechów? Jeżeli tak, to raczej wystąpieniem swem przyśpieszyli uchwalenie tej niezdrowej i nigdy nie mającej wejść w życie ustawy, na siebie zaś ściągnęli jeszcze większą nienawiść posłów szlacheckich, która w roku 1539 na sejmie krakowskim objawiła się w ten

1) Prawa i przywileje m. Krakowa II, p. 257, nr. 1066.

2) Ibidem, I, p. 11, nr. 11.

3) Ibidem, p. 97, nr. 70. Por. również, p. 88, nr. 63.

sam sposób co dwa lata temu: wyrzuceniem rajców z obrad, przeciwko czemu król wraz z senatem znowu protestuje, wydając dla miasta nowy przywilej, zastrzegający i zatwierdzający dawne jego prawa¹⁾.

Rada Krakowska w tych czasach przełomowych dla swoich uprawnień troskliwie pilnowała swego przywileju szlachectwa i prawa uczestniczenia w sejmach i jeżeli się przypadkiem zdarzyło, że nie otrzymała zaproszenia na sejm lub z jakiegokolwiek powodu nie mogła wysłać swych przedstawicieli, natychmiast zwracała się do króla z prośbą o dekret, że pominięcie takie lub nieobecność nie mogą szkodzić prawom Krakowa²⁾. Ale też w obawie o utratę tych praw zachowywali się posłowie krakowscy w sejmie w ten sposób, jakby ich tam wogóle nie było, nie zabierali nigdy głosu w ogólnych sprawach. Stało się też, że na sejmie piotrkowskim z roku 1565 określono ich rolę jak następuje: „dwaj posłowie miejscy z Krakowa bywają, mają między posły ziemskimi miejsce, wszakże *votum* nie mają. Chyba, gdyby się co miejskich potrzeb tykało i to, gdy im każą posłowie, zgodziwszy się pierwej na to wotują³⁾. Ale również zabieranie głosu w sprawach miejskich niechętnie widziała szlachta. Kiedy bowiem właśnie na tym sejmie, uchwalającym swą sławną Konstytucję przeciw handlowi i przemysłowi rodzimemu, próbowali obrony interesów miast i mieszczan, z tego powodu „między posły nie byli *grati*“ — zaznacza diarjusz tego sejmu⁴⁾. Nie mogła się szlachta przyzwyczaić do obecności samej mieszczan w sejmie. W roku 1569 poseł Sienniński wprost nie chciał mówić w izbie przy posłach krakowskich, powiadając, że „oni mają *pacta* z miastami, którym powinni są wszystko oznajmić, coby się przeciw któremu miastu gdzie dźiać miało, jak i aby tedy miasta wiedziały, co się to u nas stało”.

Nie odzywali się przedstawiciele Krakowa w sejmach, nie korzystali ze swoich praw *od vocem positivam* i przeto z czasem wyrobiło się przekonanie „iż na sejmach *caerent activitate dicendi*”⁵⁾. Stali się przedmiotem drwin i kpin. Sami nawet pisarze mieszczkańcy drwili sobie z tych praw i przywilejów reprezentantów Krakowa do przysłuchiwania się jeno temu, co panowie szlachta mówili. Z pocz. XVII wieku Sebastjan Petrycy w ten sposób z nich szydzi: — „Proszono raz osła na wesele, osieł się dziwował temu i ostrzył sobie zęby na oną strawę zaproszoną, ale gdy przyszło do zawodu onego wesela, osłowi do kuchni kazano drwa i wodę nosić.

1) Ibidem, p. 100, nr. 74.

2) Ibidem, p. 17, nr. 16, p. 181, nr. 110.

3) Dyaryusz sejmu piotrk. 1565 r. p. 287. Bibl. ordyn. Krasińskich, r. 1868.

4) Ibidem, p. 285.

5) Konfederacja i rokosz, p. 168.

Także też i u nas z niektórych miast jeżdżą na sejm, ale siedzą z daleka, gotowego słuchające, co każą doma czynić" ¹⁾).

Tego rodzaju stosunki istniały w wieku XVII i następnym pomimo nowych przywilejów, pomimo dostania się do sejmu reprezentantów dwóch innych miast. Przyzwyczajono się powoli do tego i wygodnie z tem było radzie krakowskiej. Jedyne pospolity mieszczanin od czasu do czasu czynił jej z tego powodu wymówki, aż zapomniał wreszcie i przestał rozumieć, dlaczego posłowie krakowscy stracili dawne swe uprawnienia, *quo facto* przestali być *activi*. Zdawał sobie sprawę, że trudno dawne zaniedbania naprawić, że „ciężkoby było teraz, aby w izbie poselskiej zarówno z posłami województw w każdej materji mogli być wprowadzeni *in activitate*, ale żeby przynajmniej w sprawie miast mieli *vocem positivam cum informatione*". Takie *desideria* wobec rady i jej posłów stawiał pospolity mieszczanin krakowski w r. 1765 ²⁾), który pomimo walk z radą nie zdołał nigdy zdobyć prawa wysyłania swego przedstawiciela na sejmy, chociaż wyjeżdżali na nie delegaci pospółstwa z Wilna i Lwowa, obydwie te miasta bowiem w międzyczasie, dzięki specjalnym warunkom, zdołały uzyskać taki sam przywilej szlachectwa, co Kraków.

Kiedy za Zygmunta Augusta omawiano kwestję Unji Polski z Litwą, zwrócono również uwagę na miasta litewsko-ruskie, zastanawiając się nad tem, czy ich deputatów dopuścić do udziału w sejmach. Ostatecznie Litwa postanowiła zaproponować wprowadzenie takich stosunków, jakie istniały w Koronie, czyli nadać stolicy Litwy, Wilnu, takie prawa, jakie posiadała stolica Polski, Kraków. W instrukcji więc swym posłom na sejm z r. 1562/3 poleciła domagać się, aby „też na sejmy wspólne dwu posłów swych z rady mieszczan wileńskich wiecznemi czasy posyłałi, którzy, aby pierwsze miejsce po posłach rady miasta krakowskiego mieli i o swych rzeczach na stan miasta swego należących, wolne przymowy i przykładania czynili“ ³⁾). Sprawa przeciągała się jednak dość długo i widocznie napotykała na jakieś trudności, skoro w r. 1568 Zygmunt August jako pan dziedziczny ziem litewsko-ruskich nadał Wilnu przywilej, równający je w teorji w prawach z Krakowem, w rzeczywistości zaś przyznawał mu nieco większe, skoro na podstawie niego nie tylko rada sama, jak to było w Krakowie, ale „wszyscy piastujący urzędy miejskie, wójtowie, burmistrzowie, rajcy, ławnicy i pisarze przyrównani byli stanowi rycerskiemu i szlachcie, oraz cieszyli

¹⁾ Mecherzyński, op. cit., p. 38.

²⁾ Rymar Leon, op. c. p. 198.

³⁾ Kutrzeba St., Skład sejmu polskiego. Przegląd histor. II, p. 200, 201, gdzie autor twierdzi, że później jednak już o kwestji tej nie ma mowy, Wilnu udziału w sejmach nie zapewniono.

się temi wszystkimi wolnościami, przywilejami, honorami, godnościami, któremi cieszy się szlachta ziem litewskich". Urzędy miejskie w Wilnie mogła piastować także szlachta bez ujmy dla swego szlachectwa, urzędnikom zaś pochodzenia nieszlacheckiego przysługiwały prawa ziemian zarówno co do posiadania dóbr ziemskich jak otrzymywania godności kościelnych i świeckich. Nawet herbów wolno im było używać, chociaż za zgodą odpowiednich rodzin szlacheckich. Postanawiał również ten przywilej, że magistrat wileński może wysyłać na wszystkie sejmy generalne zarówno W. Ks. Litewskiego jak i Królestwa Polskiego, o ileby przyszło do unji obydwóch państw, dwóch lub trzech rajców¹⁾). Odtąd więc przez następne wieki stale biorą udział w sejmach delegaci rady wileńskiej, zajmując drugie miejsce po posłach krakowskich i bezpośrednio po nich przystępując całowania ręki królewskiej, do którego to aktu instrukcje polecały im przystępować godnie i dostojnie:

„Aby po posłach miasta Krakowa *pro honore et gloria* miasta Wilna ichność panowie posłowie z przystoynym przygotowaniem się *accedere* chcieli“²⁾).

Wilno jednak czasem wysyłało obok deputatów z rady także przedstawicieli pospółstwa na sejmy. Jeżeli bowiem w Krakowie ogół mieszczaństwa nigdy nie zdołał skłonić rady, aby obok jej pełnomocników również poseł ogółu mieszczan reprezentował miasto, to w Wilnie natomiast spór na tem tle wynikły w r. 1646 zakończył się zwycięstwem gminy, bo sąd komisarski następującej treści wydał wyrok:

„Do posłów na sejm od Magistratu wyprawianych ma bydź trzeci *ex communitate* przydany, którego powinność będzie wiedzieć tylko o tych sprawach, które *tangunt communitatem et bonum civitatis*, a osobliwie spraw kupieckich, drugie, że on ma zawiadować pieniędzmi nie *expedycją* sejmową danemi, ażeby tych posłów praca daremną nie była, tedy magistratowym po 200 złotych tak *communitatis* posłowi ma bydź dano złotych 100 z składanki dorocznej. Ciż panowie posłowie wszyscy po odprawionym poselstwie przyjachawszy do domu, podług ordynacji tak magistratowi iako i pospółstwu relacją mają czynić *gestorum morum a communitatis* zaś poseł osobliwy ma rachunek uczynić wszystkich *expensów*“³⁾).

Mimo tego rozstrzygnięcia przez sąd komisarski nie zakończyły się spory między radą a pospółstwem wileńskim w sprawie wysyłania posłów,

1) Dubiński Piotr, Zbiór praw i przywilejów miastu stołecznemu W. X. L. Wilnowi nadanych, Wilno 1778, p. 117—120.

2) Studnicki Wacław, Czy Wilno wysyłało posłów na sejmy Rzeczypospolitej. Przegląd histor. VII, p. 327.

3) Studnicki Wacław, l. c., 325.

albowiem rada nie życzyła sobie mieć w sejmie kontrolera swoich czynności, zdarza się więc czasem, że tylko wójt wraz z dwoma rajcami udaje się do Warszawy, ale zdarza się również, że pospólstwo na własną rękę wbrew woli rady swoich posłów wysyła. Przychodziło wskutek tego do procesów w sądzie asesorskim, a z procesu takiego dowiadujemy się, że w r. 1720 nawet cechy odważyły się na wysłanie własnych posłów na sejm, które „dobry porządek i spokojność publiczną wzruszały przez obieranie *abusive ac illegitime* gminnych dyrektorów, przez wysłanie od cechów na sejm posłów swoich“¹⁾.

Zdawało się, że podobne przywileje, jakie z dawnych czasów posiadał Kraków i jakie w r. 1568 otrzymało Wilno, uzyskają także inne większe miasta polskie, w pierwszym rzędzie Poznań. Przeprowadzić to, zdaje się, zamierzali dwaj królowie a mianowicie Stefan Batory, który tak wielką wagę przykładał do miast jako twierdz, następnie Zygmunt III, wychowany w tradycjach *absolutum dominium*. Obydwaj jednak nie odważyli się załatwić sprawy definitywnie jednym rozstrzygnięciem lecz w drodze stopniowego rozwoju. Najwięcej do zrównania w prawach z Krakowem przygotowanymi były miasta Poznań i Lwów, które przecież w wiekach średnich brały udział w elekcjach, a może nawet i w czasach późniejszych, skoro wiemy, że rajcy lwowscy w r. 1492 wysyłali swych pełnomocników na elekcję Jana Olbrachta. O ile chodzi o Poznań, zachował się zagadkowy akt bez daty dziennej i rocznej, wystawiony przez prymasa Jakóba Uchańskiego, który wydał Poznaniowi zaświadczenie, że „roku Pańskiego 1573 w miesiącu maju na sejmie generalnym elekcyjnym nowego króla w Warszawie w namiotach pod wsią Kamieniem uroczyście odbywanym, burmistrz Jan Kijewski, Kasper Goski dr. fil. i med. rajca i wójt, jako posłowie miasta Poznania, na mocy prawa i zwyczaju do elekcji nowego króla obyczajem i przykładem innych większych miast należący, posiadając do tego dostateczny mandat, nominowali królem Polski najjaśniejszego pana Henryka, brata arcychrześcijańskiego Króla Galji“²⁾.

Zaświadczenie to miało dla Poznania wielkie znaczenie, na podstawie niego bowiem mogli udowodniać swe prawa do udziału w elekcjach. Wyzyskali Poznańczycy dobrze tę pierwszą prawdziwą wolną elekcję. Wiemy, że dn. 5 maja 1573 r. Kasper Goski zabrał głos, odczytał jakiś przywilej, na mocy którego Poznań, podobnie jak Kraków i Lwów, ma prawo do uczestniczenia w wyborze króla i oświadczył się za tym kandydatem, któ-

1) Ibidem.

2) Uchansciana II, p. 277, nr. 139.

rego zgoda wszystkich na króla powoła¹⁾. Rzec naturalna nie zaniedbali posłowie poznańscy zjawić się również na elekcję w listopadzie 1575 r., na której ten sam Goski początkowo za Piastem obstawał, podobnie jak posłowie z Krakowa, Sandomierza i Warszawy, podczas gdy reprezentanci miast pruskich za Ernestem austriackim się oświadczyli. Poznańscy też byli jedynymi z posłów miejskich, którzy aż do końca wytrwali na sejmie. Kiedy dnia 30 stycznia 1576 r. marszałek wezwał miasta, aby swe zdanie wypowiedziały, jedynie posłowie poznańscy się znaleźli na miejscu i w ich imieniu Kasper Goski przyłącza się do woli ogółu, głosując na Stefana Batorego²⁾.

Otóż Poznań, mający prawo wysyłania posłów na elekcje, uzyskuje od tego króla w r. 1581 jeszcze dalszy przywilej, równający jego urzędników pod pewnym względem ze szlachtą. Stało się to przy sposobności rozszerzenia przywileju dla Krakowa. Wspomniało się już poprzednio, że przywilej nadany w r. 1568 Wilnu, chociaż rzekomo równy krakowskiemu, był o tyle większym, że prawa szlacheckie rozciągał na wszystkich urzędników miejskich, podczas gdy w Krakowie przysługiwały one tylko członkom rady. Miało to zaś te ujemne strony, że szlachcic mógł znieważać ławnika, wójta, czy pisarza miejskiego, a obrażonemu w czasie nawet urzędowania trudno było uzyskać na winowajcy sprawiedliwość, zwłaszcza w Krakowie, jako stolicy państwa, często przychodziło na tem tle do sporów między szlachtą a znieważonymi urzędnikami, którzy jako plebeje byli wobec awanturników często bezsilnymi. Otóż na skutek ciągłych skarg w r. 1581 Stefan Batory na sejmie warszawskim przeprowadza następującej treści konstytucję:

„Wielkie bezprawia y gwałty różne odnoszą do nas częstemi skargami krakowskiego miasta obywatele, którzy tak są uciśnieni, iż ani urzędy ani ubezpieczenie prawa pospolitego ochronić ich nie może: przetoż ustawujemy, iż gdyby podług statutu toruńskiego w gwałcie takim nie mógł być pojman gwałtownik ukrzywdzonego, mieszczaninowi w radzie miejskiej abo wyższego y niższego prawa będącemu *facultas* dochodzenia na gwałtownikach ma być taka, iaka szlachcicowi *ex iuris qualitate* służyć zwykła“. Do tej zaś Konstytucji dodano zdanie: „Toż o dochodzeniu krzywd Poznańskiego miasta rozumieć się ma“³⁾. W siedm lat później (1588) za Zygmunta III Konstytucja sejmu warszawskiego rozszerza te prawa na dwa

1) Świętosława Orzelskiego Bezkrólewia ksiąg ośmioro, wyd. Kunke, Kraków 1917, p. 99.

2) Ibidem, p. 416, 447, 533.

3) Vol. Leg. II, p. 1014.

inne miasta: „ma także komprehendować radę y przysiężniki miast Lwowa i Warszawy“¹⁾). Gdyby więc ktoś na urzędnika miejskiego tych miast się rzucił, znieważył go, pobił lub nawet zabił, odpowiadał w ten sposób, jakby przestępstwa względem szlachcica się dopuścił.

W końcu XVI wieku urzędy pięciu miast tego rodzaju przywilejami się cieszyły: Krakowa, Wilna, Poznań, Lwowa i Warszawy. Chodziło teraz o dalsze stadjum rozwojowe, aby więc trzy ostatnie miasta uzyskały zupełne zrównanie pod względem praw politycznych z Krakowem i Wilnem, czyli uzyskały szlachectwo, któreby je uprawniało do wysyłania posłów na wszystkie sejmy, nie tylko na elekcyjne. Z pośród tych trzech miast na pierwszym miejscu znajdował się Poznań, zarówno ze względu na swoje dawne stanowisko jako stolicy Polski, dawniejszy udział w zjazdach szlacheckich, jak również i to, że jego urzędnicy wraz z krakowskimi równocześnie pod względem sądowym zostali zrównani ze szlachtą. Stosunki polityczne jednak, jakie się w następnych czasach wytworzyły, wielką nienawiść szlachty do króla, podejrzliwość względem wszelkich jego poczynań, wzrost nadzwyczajnej pychy szlacheckiej, uniemożliwiały jakąkolwiek dalszą akcję w tym kierunku. Długo przyszło czekać, zanim znowu jedno z miast, trzecie z rzędu, dzięki specjalnym warunkom doszło do klejnotu i prerogatyw szlacheckich. Nie Poznaniowi jednak przypadł ten zaszczyt w udziale jeno stolicy Rusi, Lwowowi.

W czasach wielkich klęsk, jakie spadły na Rzeczpospolitą szlachecką, w czasach potopu wojen kozackich, tatarskich, szwedzkich i moskiewskich, kiedy szlachta i magnaci zdradzali państwo i króla, nie zawiódł popolity łyk mieszczański. Mieszczanie z małych miasteczek współzawodniczyli w wierności i ofiarności na cele państwowe z mieszczańszymi miastami większymi, a wszędzie prosty, popolity człowiek okazywał się patriotyczniejszym od możnego patrycjusza. Wśród wszystkich zaś miast w czasie tych wielkich nieszczęść miasto Lwów świeciło przykładem, jego mieszczańom bez względu na różnice wyznaniowe było danem zabłysnąć w oczach całej Rzeczypospolitej najpiękniejszymi cnotami wierności i przywiązania do króla i państwa, cnotami ofiarności nadzwyczajnej na cele publiczne i jeszcze nadzwyczajniejszego męstwa. Lwów stał się wówczas prawdziwym *propugnaculum* rubieży wschodnich, prawdziwym *refugium* i *receptaculum* dla wszystkich nieszczęsnych rozbitków, którzy pragnęli rodziny swoje i swe mienie w bezpiecznym miejscu umieścić. Mieszczanin lwowski mężną swą pierśią swego miasta i całej Rzeczypospolitej ofiarnie bronił, ku chwale zaś swojej, ku otusze serc zwątpiających, wytrwał i obronił.

¹⁾ Ibidem, p. 1241.

Gdy w r. 1648 cała armja polska poszła w rozsypkę, Lwów na swych murach wstrzymał pochód nieprzyjaciela, a w r. 1655, kiedy cała Polska znajdowała się w ręku Szwedów lub Moskali, kiedy nawet sam Kraków się poddał szwedzkiemu najeźdźcy, Lwów z honorem zdołał się ostać, pewną sumą okupu skłonił wojska moskiewskie i kozackie do odstąpienia od oblężenia. Za takie czyny, za taką wierność i tyle ofiar złożonych dla ojczyzny należała mu się chyba wdzięczność ze strony króla i całego narodu. Kiedy więc po wypędzeniu wojsk Rakoczego w r. 1658 zebrał się sejm w Warszawie, natychmiast zajął się obmyśleniem nagrody dla bohaterskiego miasta, które „jak niezłomna skała opierało się najazdowi i ukrytej zdradzie“. Nagroda godna była zasługi. Wszystkie trzy nacje zarówno się zasłużyły, wszystkie też narówni traktuje przywilej. Pod dniem 8 sierpnia, na skutek odpowiedniej uchwały sejmowej, został wydany dla Lwowa dyplom szlachectwa, równający go w przywilejach i prerogatywach szlacheckich z Krakowem i Wilnem, pozwalając „aby obywatele Lwowa po wieczne czasy uczestniczyli w elekcji królów przez dwóch członków rady i elekcję każdą podpisywali. Wolno im będzie nabywać dobra ziemskie, tak prawem dziedzictwa jak prawem zastawu i to po wszystkich miejscach, przy zachowaniu jednak wszystkich ciężarów Rzeczypospolitej. Na sejmach miejsce i głos mieć będą, oraz przypuszcza się ich do całowania ręki królewskiej na sejmach razem z innymi posłami ziemskimi tak samo, jak i do pozdrowienia króla. I wszystkie inne przywileje tutaj niewymienione również z obywatelami Krakowa i Wilna mieć będą“.

Przywilej ten, jak się mówiło, miał przysługiwać wszystkim mieszczanom lwowskim, bez względu na wyznanie. Czytamy w nim: „Pragniemy miasto Lwów i jego obywatele, podległych nam i Rzeczypospolitej, wyznania katolickiego, ormiańskiego i greckiego... nowym obdarzyć zaszczytem, ażeby przykład wspomnienia godnej cnoty i innym miastom przyświecał. I dlatego też ich bez żadnej różnicy wyznania chrześcijańskiego utrzymujemy przy wszystkich nadanych im przez naszych przodków prawach i przywilejach, a ponadto ich wszystkich wraz z całym potomstwem i całe miasto zrównujemy z mieszkańcami Krakowa i Wilna i ich prerogatywami, o ile się odnoszą do praw i tytułów szlacheckich“¹⁾.

Co najmniej wątpić należy, aby rada lwowska współpracowała nad uzyskaniem tego rodzaju przywileju, który w tak szerokiej mierze przyznawał szlacheckie uprawnienia nietylko katolickiemu pospolitemu mieszczaninowi, ale także ormiańskiego i greckiego wyznania. Widocznem było, że król właśnie owego prostego a wiernego i patrijotycznego mieszczanina

¹⁾ Jaworski Fr., Nobilitacja miasta Lwowa, Bibl. lwow. IV, p. 8.

miał na oku, pragnął nagrodzić jego zasługi przede wszystkim aniżeli rady, która w czasie niebezpieczeństwa uciekała z miasta. Ale i katolicy treścią przywileju powinni być stropieni. Jak to? Więc Ormianie i Rusini, którym miasto nie chciało przyznawać prawa obywatelstwa, którym broniło się dostępu do cechów, a o ile się ich dopuszczało, to bez prawa wyboru na cechmistrzów, mieli obecnie narówni z katolikami uzyskać splendor klejnotu szlacheckiego? Czyż po tym przywileju byłoby możliwym w dalszym ciągu nację ruską utrzymywać na podrzędnym, jak dotąd, stanowisku? Czyż nierówność w prawach miejskich dałaby się pogodzić z wolnością i równością szlachecką? Nie może też dziwić, że rada nie śpieszyła się z publikowaniem tego rodzaju nobilitacji Lwowa, że przywilej przez przeszło pół roku trzymała w ukryciu, aż dopiero nowy rejent gminy kuźnicz Sebastian Cichonowicz dnia 3 marca 1659 oblatował go w aktach grodzkich.

Przywilej powinien być produkowany na sejmiku szlachty województwa ruskiego, dopiero bowiem po załatwieniu tej formalności szlachta mogła przyjąć Lwów do swego grona. Może i szlachta lwowska z powodu tego zatajania treści dyplomu czuła się zaniepokojoną i dlatego, o ile nie z woli i podniety rady lwowskiej, to w każdym razie ku jej prawdziwemu zadowoleniu, na sejmiku wiszeńskim, w r. 1659, uchwaliła następujące *laudum*:

„Przywilej miasta Lwowa, iż nie jest produkowany i *celatur*, przez co *supponitur*, że w nim znajdują się *contrarietates publico consensui legi* i szkodliwe *preiudicia* stanowi szlacheckiemu *seriam* pp. posłowie *interponent curam*, aby ten pierwszy był anulowany, a inny, ne *fidelitatem praestitam* Panu i Rzeczypospolitej *opprimat, in gratitudine* wydany był z kancelarji J. K. Mci *cum scitu* izby poselskiej, takowy, jako czytamy, miasto Kraków ma“¹⁾.

I stało się, że przywilej aprobowany na sejmie w r. 1658 wraca ze Lwowa do kancelarji królewskiej, aby w jego miejsce nowy został wygotowany. Nie przeszkodziło to zresztą temu, że na podstawie konstytucji na sejm w r. 1659 wyjechało dwóch radców wraz z pisarzem jako posłem *ex communitate*, którzy „tak w izbie senatorskiej jako i poselskiej *cum honore et decore* posiedli“. Mieli oni starać się, by poprawiony przywilej jaknajprędzej został wygotowany, nie bardzo jednak o to zabiegali. Nie zależało przecież na tem radzie, która na wzór Krakowa sama chciała z przywileju korzystać, z niechęcią odnosiła się nietylko do równouprawnienia Rusinów i Ormian, ale także i katolickiego pospolitego człowieka. Gdyby przyszło do ogłoszenia nowego, zmienionego na jej korzyść przy-

¹⁾ Ibidem, p. 23.

wileju, niewątpliwie w mieście powstałaby burza, niezadowolenie i tumulty. Korzystniej było sprawę odwlec, i przeto konstytucja z r. 1659 nie załatwia sprawy definitywnie, ale tylko postanawia:

„Ponieważ przywilej miasta Lwowa, na blisko przeszłym sejmie dany, do kancelarji naszej jest powrócony, tedy inny, wolnościom miasta Krakowa i Wilna równy, za wszystkich stanów Rzeczypospolitej zgodą, na miejsce tego dać im na przyszłym sejmie rozkażemy. Tak jednak, ażeby wzajem w temże mieście naszym Lwowie i przedmieściach jego stanowi szlacheckiemu wolno było dóbr i onych zażywać *salvis oneribus Rei publicae et civitatis*“.

Jeżeli się zważy, że zastrzeżenia szlachty były zupełnie bezprzedmiotowe, skoro pod temi warunkami od dawien dawna nabywała dobra nie tylko we Lwowie, ale we wszystkich miastach, to jakżeż słusznym był pesymizm pospolitego mieszczanina i jak uzasadnionem było jego zapartywanie na te szacherki radziecko-szlacheckie. Wspomniany już kuśnierz lwowski i rejent gminy w ten sposób się wyraża o działalności posłów lwowskich w Warszawie i o wartości ich starań o ów klejnot szlachecki dla Lwowa:

„Było co słuchać o wielkich trudnościach, jakie tam ponosili, a najbardziej starając się o szlachectwo. Co *litteris notandum*, ale *in essentia an umbra, an fumus, an ventus?* Trudno o takiej preeminencyi nieudolnemu rzemieślnikowi disceptować. *Quidquid sit*, wszystko to *decori*, kto się ma dobrze. *Candor* Imciów bardziej notować przeciwko miastu, aniżeli to *bene sublime*, tę mówię nobilitację, na którą wydać przywilej na drugi sejm decidowano“.

Ale ani w roku następnym, ani w najbliższych przyszłych nie myślano o wydaniu nowego przywileju. Istnieją wprawdzie z czasów jeszcze Jana Kazimierza i Michała Korybuta egzemplarze, ale pokreślone, starte, tak, że na pierwszy rzut oka jest widocznem, że stanowiły one niejako koncept dyplomu, który nie miał ujrzeć światła dziennego, aż wreszcie zaniechano myśli o uzyskaniu jakiegoś specjalnego przywileju, zadowolono się konstytucją z r. 1658 i ogólną confirmacją Jana III wszystkich przywilejów i prerogatyw miejskich, wśród których podkreślonym było zrównanie Lwowa „z przednimi miastami Królestwa i Litwy, Krakowa i Wilnem“. Wybrnęła rada miejska z kłopotu, pospolity mieszczanin, przedewszystkiem zaś Rusini nie mieli korzystać z prerogatyw szlacheckich. Jedni Ormianie nie pozwolili się oszukać. Nie brakowało im pieniędzy, posiadali dużo sprytu, przeto nie trudno przyszło im uzyskać to, do czego rada dopuścić ich nie chciała.

1) Vol. Leg. IV, p. 622.

W parę lat bowiem po odesłaniu przywileju, już w r. 1661 zdobyli przywilej szlachectwa dla siebie.

Od roku więc 1658 trzy miasta wysyłały swych posłów na wszystkie sejmy: Kraków, Wilno i Lwów. Brali udział zarówno w sejmach generalnych zwykłych jak elekcyjnych, konfederacjach i sejmach koronacyjnych. Była to już znaczniejsza siła, z którą sejm powinienby się liczyć. Zdaje się jednak że wszyscy posłowie miejscy zadowalniai się przysłuchiowaniem obradom, nie zabierali głosu nawet w sprawach dotyczących miast. Nie darmo w roku 1765 pospolicity mieszczanin dziwi się w Krakowie, w jaki sposób stać się to mogło, że posłowie stracili *activitatem*, że nawet w sprawach miejskich *vox positiva* im nie przysługiwała.

W każdym razie trzy te miasta wysyłały posłów na wszystkie sejmy Rzeczypospolitej i w teorii miały pełnię praw szlacheckich, natomiast inne, jak się wspomniało, znajdowały się na drodze do uszlachcenia. Wiemy, że obok miast pruskich, Gdańska, Torunia i Elbląga w pierwszej lub drugiej elekcji brali udział posłowie miast Poznania, Warszawy i Sandomierza, że uprawnionymi do tego aktu już wówczas byli również posłowie miasta Lwowa, jakkolwiek ze swych praw nie skorzystali. Przypuścić należy, że nie trudno przyszloby wówczas uzyskać prawo do głosu także i innym miastom, jak np. Kalisz i Lublin, gdyby się były na sejmie przez swych deputatów zjawily. Nie można się im dziwić zresztą, jeżeli nawet Lwów swoich posłów nie wysłał, w elekcji Henryka Walezego ani Stefana Batoro-go udziału nie brał. Ale w następnych latach także reprezentantów innych miast, które w pierwszej lub drugiej elekcji głos swój oddawały, jak np. Sandomierz lub Warszawa, nie spotykamy. Jeden Poznań stale uczestniczy we wszystkich sejmach elekcyjnych, a w r. 1668 nawet jego posłowie wchodzi w skład konfederacji generalnej¹⁾.

Od czego udział lub nieudział w owych sejmach zależał, czy od większej lub mniejszej dbałości miast poszczególnych o swe prawa, czy od uznania Konfederacji generalnej? W roku 1648 Konfederacja generalna warszawska uchwaliła co następuje: „Miasta, które sobie pretendują prawo *ad liberam electionem* króla, nie mają być przypuszczone do elekcji, da Bóg, przyszlę, aż wprzód na teyże elekcji niewątpliwemi prawami y przywilejami tego dowiodą”²⁾), uchwały zaś takie zapadały na wszystkich następnych konfederacjach, a zapewne i dawniejszych. Elekcję Jana Kazimierza podpisali tylko posłowie Krakowa, Wilna, Poznania i Lwowa³⁾), brakowało więc

¹⁾ Vol. Leg. IV, p. 1068.

²⁾ Vol. Leg. IV, p. 1046.

³⁾ Ibidem, p. 207, 209, 211, 225.

posłów Sandomierza i Warszawy, którzy byli obecnymi na elekcji Stefana Batorego. Wprawdzie w r. 1669 na elekcji Michała Korybuta zjawiają się posłowie warszawscy w liczbie trzech: *Carolus Zabrzęski, proconsul Varsaviensis, Stanislaus Falkiewicz, advocatus Varsaviensis, Stanislaus Byczyński, vigintivir Varsaviensis* ¹⁾, był to jednak jedyny przez dwa wieki aż do Sejmu Wielkiego występ Warszawy. Dlaczego? Prawdopodobnie następne komisje weryfikacyjne okazały się surowszemi i praw ich nie uznały. Zawsze tylko od r. 1648 spotykamy posłów warszawskich, od r. 1648 na sejmach koronacyjnych z okazji składania hołdu i przysięgi na wierność ²⁾.

Natomiast w wieku XVIII występują na sejmach elekcyjnych posłowie miast, o których dotąd było głucho zupełnie: Kamieniec Podolski i Lublin. Na jakiej podstawie? Kamieniec Podolski, potężny bastjon Rzeczypospolitej na wschodzie, na sejmie warszawskim z roku 1670 otrzymał przywilej zupełnego zrównania pod względem praw i wolności ze Lwowem — „to miasto podług przywileju onymże danego do wszelkiego porządku praw y wolności miasta Lwowa inkorporujemy” ³⁾. Lublin z początkiem XVIII wieku w czasie walk z królem szwedzkim Karolem XII wiernie stał po stronie Augusta II, wskutek czego naraził się na ciężkie przejścia. Wierność jego nagrodził sejm lubelski z r. 1703, uchwalając następującą konstytucję:

„Mając respect na upadające miasto nasze Lublin, które *stante hac hostilitate* znaczne wierności swoiey ku dostojenstwu naszemu y całej Rzeczypospolitej pokazało dowody, y nietylko zbiory swoje stracić musiało, ale też y ciężką aggrawacją osób, magistrat miasta tego ponosił. Zaczym takąową *fidelitatem et constantiam* temu magistratowi y miastu nadgradzając y innym miastom *ad exemplum* podając, magistrat tego miasta *ad iura, privilegia, immunitates ac praerogativam et coequationem* honorów miasta Krakowa przypuszczamy, y aby tych wolności, co toż miasto Kraków ma, tenże magistrat zażywał, pozwalamy” ⁴⁾.

Na podstawie tych przywilejów miasta te mogły się starać nietylko o dopuszczenie *ad liberam electionem*, ale o udział swoich posłów we wszystkich sejmach. Nie doszło jednak do tego. Zaledwie zdołały uzyskać takie stanowisko, jakie posiadał Poznań, t. j. prawo wysyłania deputatów na sejmy elekcyjne. Nie wiemy wprawdzie, czy brały udział w wyborze króla z r. 1733, bo elekcja Leszczyńskiego nie weszła do konstytucyj sejmo-

¹⁾ Vol. Leg. V p. 67.

²⁾ Wierzbowski, Przywileje Starej Warszawy, Warszawa 1913, p. nr. 100, 102, 104, 105, 108.

³⁾ Vol. Leg. V, p. 67.

⁴⁾ Vol. Leg. VI, p. 107.

wych¹⁾, kiedy jednak po śmierci Augusta III w r. 1764 przyszło do elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego, to wówczas zarówno Kamieniec Podolski jak i Lublin przedłożyły swoje przywileje i na podstawie ich wraz z posłami szlacheckimi województw podolskiego i lubelskiego podpisały posłowie z Kamieńca i Lublina²⁾).

W XVIII wieku więc sprawa udziału miast polskich w aktach ustawodawczych przedstawiała się jak następuje: Trzy miasta, t. j. Kraków, Wilno i Lwów uczestniczą we wszystkich sejmach Rzeczypospolitej; posłowie ich w teorji mieli takie same uprawnienia jak posłowie szlacheccy, mogli więc zabierać głos w sprawach dotyczących dobra całego państwa, zwłaszcza zaś w sprawach dotyczących miast, w praktyce zaś byli tylko niemymi świadkami obrad. Tak było aż do Sejmu Wielkiego, który wyznaczył miejsce w sejmach nie tak, jak dotąd się sprawa przedstawiała, pewnym tylko uprzywilejowanym miastom, ale stanowi miejskiemu, złożonemu z mieszczan miast królewskich. Wprawdzie na traktacie gwarancyjnym z r. 1768 brakuje podpisów posłów owych trzech uprzywilejowanych miast, ten fakt jednak istoty rzeczy nie zmienia³⁾). Obok tych miast na drugim planie znajdowały się trzy dalsze miasta, t. j. Poznań, Kamieniec Podolski i Lublin, które brały udział jedynie w sejmach elekcyjnych, wreszcie Warszawa, której posłów spotykamy na elekcji Stefana Batorego i Michała Korybuta, a co najmniej od r. 1648 na sejmach koronacyjnych.

Dlaczego Sandomierza poza r. 1576 nie widzimy na elekcjach? Może być, że tylko z powodu kosztów z tym aktem związanych. Wiemy bowiem, że nawet w największych miastach na tem tle przychodziło do ciężkich przesilen wewnątrznych, mieszczaństwo wszelkimi sposobami uchylało się od ciężarów z wysyłaniem posłów na sejmy związanych.

¹⁾ Według Büschinga, *Magazin* XIX, p. 482, w r. 1733 miasta do elekcji bezprawnie i w drodze gwałtu nie zostały dopuszczone.

²⁾ *Vol. Leg.* VII, p. 54, 56.

³⁾ Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski* t. II, p. 225, powiada, że od r. 1768 posłowie Krakowa, Wilna i Lwowa nie brali udziału w sejmach, że „w traktacie gwarancyjnym z r. 1768 znika już i ta ostatnia pociecha dla mieszczan, ponieważ wykreśleni oni zostali z liczby stanów Rzeczypospolitej. Na mocy artykułu II Rzeczypospolita składać się miała tylko z trzech stanów: 1) króla, 2) senatu, 3) stanu rycerskiego”. Jest to niezrozumienie istotnego stanu rzeczy, bo mieszczaństwo nigdy stanu osobnego narówni czy obok szlachty nie tworzyli. Jeżeli miasta Kraków, Wilno i Lwów brały udział w sejmach, to tylko na tej podstawie, że zostały one do stanu rycerskiego inkorporowane, na podstawie więc dyplomu szlachectwa, a tego dyplomu żaden sejm im nie odebrał. Wiemy przecież, że w roku 1776 w Wilnie jak zwykle przeprowadza się wybór posłów na sejm, jak zawsze wśród walk między magistratem a pospolitym człowiekiem. Por. *Studnicki Wacław*, l. c. p. 326. Tak samo musiało być w Krakowie i Lwowie.

Reasumując nasze wywody musimy stwierdzić, że od drugiej połowy XVII wieku w kwestji miejskiej zaznacza się zwrot na lepsze. Coraz częściej sejmy szlacheckie pod wpływem niewątpliwie nieszczęść politycznych poczynają się liczyć z miastami i mieszczaństwem. Konstytucje, zwłaszcza konfederacyj generalnych, coraz serdeczniej o nich się odzywają, zdawałoby się nawet, że posłów miejskich szlachta wśród siebie chętnie ogląda, aż wreszcie od wstąpienia na tron Stanisława Augusta przychodzi do gruntownego badania urzędów miejskich, do przeprowadzenia różnych reform przez specjalne komisje *Boni ordinis* celem podźwignięcia miast z upadku. Skoro zaś raz już kwestja miejska weszła na porządek dzienny sejmów pod hasłem jej uzdrowienia, musiała znaleźć swój epilog w konstytucjach Sejmu Wielkiego, które stwarzają, chromy jeszcze, co prawda, ale w każdym razie odrębny stan miejski, mający wraz z szlachtą przez swych posłów pracować nad dobrem Rzeczypospolitej.

Późno, bo pod sam koniec istnienia Państwa, przyszło do uznania stanu miejskiego jako integralnej, o pewnych prawach politycznych, części Narodu, że jednak wcześniej do tego nie doszło, nie małą winę ponoszą same miasta, które na solidarną akcję aż do końca XVIII wieku zdobyć się nie mogły. Zaściankowy partykularyzm uprzywilejowanych miast nie pozwalał na to. Toć jeszcze na Sejmie czteroletnim posłowie krakowscy domagali się dla swego miasta specjalnych praw, zatrzymania tych wolności i tego uprzywilejowanego stanowiska, jakie dawniej posiadało.

O nasze archiwa miejskie.

W dawnej Polsce miasta otaczały swe archiwa wielką pieczołowitością, skrzętnie i w porządku przechowując wszelkie dokumenty miejskie. Tak samo postępowały ongi cechy rzemieślnicze i kupieckie po miastach naszych. Miasta i korporacje miejskie nie ustępowały pod tym względem instytucjom kościelnym, które w opiece nad archiwami wytworzyły już wówczas pewien system i ład, dzięki rozwiniętemu u władz kościelnych poczuciu wartości realnej aktów i dokumentów. Coprawda w owych czasach, w dobie zróżnicowanych stosunków stanowych i zawodowych, a zatem w dobie szczególnych przywilejów, dokumenty miały znaczenie rozstrzygające dla form prawnych istnienia miasta i źródeł jego dobrobytu.

Atoli i dziś, jakkolwiek okres wyłącznych i jednostkowych przywilejów minął, to jednak dokumenty archiwów miejskich, mianowicie z zakresu spraw gospodarczych i uprawnień miejskich, mogą w pewnych razach mieć dla żywotnych interesów miasta znaczenie rozstrzygające. W wielkich procesach od nich to nieraz zależy, czy szala przechyli się na korzyść miasta. Wszak każde miasto posiada takie czy inne dobra, zakłady, prawa o charakterze serwitutowym, jak np. prawo rybołówstwa i t. p. Początki praw do tych dóbr i korzyści często sięgają daleko wstecz—nieraz setki lat. I zdarza się, że państwo, gmina sąsiednia lub osoby prywatne kwestjonują samą podstawę danego uprawnienia lub jego zakres. Wtedy zachodzi konieczność, aby miasto dokumentami stwierdziło przed sądem i przekonało o stanie prawnym tego, co posiada i tym sposobem odparło pretensje, grożące stratami. Błyskotliwe zdanie królów francuskich — „nasze archiwa, są naszymi arsenalami” nie straciło bynajmniej znaczenia. Wprawdzie im bardziej cofamy się w głąb wieków, tem bardziej zmniejsza się naogół wartość praktyczna i aktualna archiwaliów, ale przecież nikt przezorny nie podejmie się przeciągać granicy w czasie między aktami, mogącemi mieć jeszcze znaczenie praktyczne, a takimi, które już je straciły.

Jasną jest rzeczą dla każdego owo aktualne znaczenie archiwów. Wywody powyższe jednak nie wyczerpują bynajmniej znaczenia, jakie archiwa posiadają dla państwa i społeczeństwa. Poza zakresem praktycznych interesów prawnych, archiwa, zwłaszcza zawierające akta dawne, przedstawiają najdonioślejszą wartość kulturalną: są zbiorem źródeł dziejowych. Na archi-

wach głównie opiera się wiedza historyczna. W wielu nawet wypadkach to znaczenie naukowe archiwów jest daleko większe, niż znaczenie aktualne. Archiwa miejskie zawierają dokumenty stanowiące źródła zarówno do dziejów miejscowych, jak i ogólnych kraju. Żaden szanujący się zarząd miejski, żadna rada nie może być obojętna na ten wzgląd—tak kulturalnie doniosły. Śród dokumentów w archiwach naszych miast zdarzają się pierwszorzędne i niezastąpione materiały do dziejów naszego życia — przede wszystkim gospodarczego, a następnie kulturalnego, społecznego i politycznego.

Tymczasem obecnie archiwa miejskie w Polsce, zwłaszcza w byłej dzielnicy rosyjskiej, przeważnie znajdują się w takim stanie—niestety—jakby nie zdawano sobie sprawy z tego wszystkiego, cośmy rzekli na wstępie. Rozpraszają się i niszczą w zaniedbaniu. Ani pomieszczeń, ani zabezpieczenia i opieki, ani rejestrów, ni kontroli—niema w archiwum w przeciętnym mieście w Kongresówce i na Kresach Wschodnich. Nie archiwa to czasem, lecz stopy akt tylko. Sam bliżej i bezpośrednio mogłem się zapoznać ze stanem archiwów miejskich w dwóch miastach naszych. O innych zaś mam wiadomości z cudzych relacyj. Zbierając swego czasu materiały do krótkiego rysu krajoznawczego miasta Wielunia, zwróciłem się do magistratu tamtejszego o akta dawniejsze. Stwierdzono, że ich niema, ale zarazem powiedziano mi, że przecież niezbyt dawno były. Zaczęto dochodzić i przypominać. I cóż się okazało? Oto akta zabrał na przechowanie do siebie jeden z dawniejszych ławników. Na szczęście był to człowiek inteligentny, rozumiejący wagę posiadanych dokumentów, więc nie zniszczył ich, tylko przekazał swojemu spadkobiercy. Od niego dopiero owe akta magistrat wówczas odzyskał. A były tam materiały historyczne, cenne i interesujące: m. in. np. przywilej pergaminowy z r. 1502, nadania królewskie Zygmunta III Wazy, Władysława IV, Jana Sobieskiego, „Regestr rzeczy Zgromadzenia kupieckiego”, „Summaryusz dowodów praw y przywileiów kupcom a raczej sukiennikom miasta J. K. M. Wielunia...” i różne inne z wieków: XVI, XVII, XVIII i XIX ¹⁾). Jeśli jeszcze zważymy, że dla historyków prawa i historyków ustroju Polski, Wieluń i ziemia wieluńska przedstawia szczególnie ponętny i ciekawy teren, gdyż tutaj pod wpływem Śląska urabiały się pewne odrębne normy, to możemy przypuścić, że zatrata tych dokumentów byłaby poważnym uszczerbkiem dla nauki polskiej, nie mówiąc, że stanowiłaby niepowetowaną szkodę dla historii miasta. Na szczęście przywileje i akta owe wróciły wówczas—było to w r. 1920—do magistratu wieluńskiego. Przypuszczam, że obecnie już magistrat strzeże

¹⁾ Wykaz ich podałem w miesięczniku „Ziemi” Nr. 5—6. r. 1920.

je troskliwie. Następnie drugi przykład—z Włocławka. Zwiedzając magistrat tamtejszy latem r. ub., stwierdziłem tak chwalebna a znaną ruchliwość władz miejskich we Włocławku w zakresie spraw bieżących — archiwum jednak znalazłem w stanie opłakanym. Więc samorząd dużego i zamożnego miasta, prowadzący wiele robót nakładowych i posuwający naprzód urzędnicy miejskie—o archiwum nie dba i nie pamięta. Świadczy to najdobitniej, jak miasta nasze lekceważą sobie te sprawy. Już samo pomieszczenie odrazu uprzedza, że archiwum jest tu zepchnięte na miejsce ostatnie z ostatnich. Mianowicie jest to nisza bez żadnego okienka z żarówką tylko u sufitu, o powierzchni podłogi jakieś 3—4 metry kw. Na prostych półkach, obficie zapyłonych, leżą bez ładu i składu zeszyty aktów. Ani tu katalogu, ani porządku na półkach, ani żadnego urzędnika, obeznanego z rzeczą. Szukaj, gdzie chcesz i jak chcesz. Jeden z urzędników ma klucz od tej klatki i gdy który z kolegów życzy sobie coś wziąć, to mu wydaje bez kwitu ani innych zbytecznych ceregieli. Przytem cały komplet aktów skarbowych z czasów okupacji znajduje się u kierownika odpowiedniego wydziału, stare plany miejskie w wydziale technicznym i t. d. Ale to jeszcze nie wszystko: w kwietniu r. ub. magistrat sprzedał na makulaturę zgórz 1800 (tysiąc osiemset) kg. aktów. Mianowicie pozbyto się tego wszystkiego, co nie będąc pozszywane w teczki, leżało grubą warstwą bezładnie na podłodze. Aktów starszych, jak z pierwszych dziesiątków lat ub. wieku wcale niema w archiwum. Wspominano mi, że bodaj sekretarz magistratu, który był wówczas na urlopie, jeszcze jakieś akta — starsze — posiada. Taki to obraz, jeśli miejscami nie gorszy, przedstawiają archiwa miast naszych i tak wyglądają miejskie sprawy archiwalne. Wymagają one stanowczo gruntownej naprawy. Naprawą tą należy odrazu pokierować tak, aby rzecz dokonano najracjonalniej.

Pragnąc w tej mierze uzyskać opinię, na której najbardziej polegać można, zwróciłem się do p r o f. d r. J. P a c z k o w s k i e g o, kierownika archiwów państwowych, z prośbą, aby wyraził swe zdanie w tej sprawie tak żywotnej. Prof. Paczkowski, pierwszorzędnny fachowiec o bogatym doświadczeniu z całą gotowością udzielił wyjaśnień, gdyż i jemu sprawa archiwów miejskich leży bardzo na sercu. Wiadomościami, jakie otrzymałem, pragnę się podzielić z samorządowcami miejskimi.

Warto przedewszystkiem dowiedzieć się, jak sprawy rzeczzone przedstawiają się na Zachodzie. Prawodawstwo francuskie bardzo skutecznie opiekuje się archiwami miejskimi. Archiwalja miejskie z czasów przedrewolucyjnych mieszczą się przeważnie w archiwach państwowych po departamentach, więc w dziewięćdziesięciu kilku ośrodkach. Istnieje również nadzór archiwistów państwowych departamentalnych nad archiwami miej-

skiami, które pozostały w rękach zarządów miast¹⁾. Jeśli archiwum miejskie nie jest należycie zabezpieczone przez władze miejskie, to rząd ma prawo przenieść archiwalja, przedstawiające większą wartość, do archiwum państwowego w departamencie. Ponieważ we Francji jest około 90 departamentów, a każdy ma archiwum państwowe, więc placówki nadzorcze gęsto są rozsiane i nadzór może być bardzo skuteczny.

I u nas należałoby zaprowadzić perjodyczne objazdy inspekcyjne miast, by stwierdzić, w jakim stanie znajdują się akta danego miasta. Przytem urzędnik archiwista po odbytej inspekcji winienby ułożyć raport szczegółowy o stanie archiwum, które sprawdzał. Raport ten byłby przesyłany tak interesowanemu miastu, jak departamentowi samorządowemu, jak i szefowi zwierzchniemu administracji archiwalnej. Wtedy minister spraw wewnętrznych będzie mógł zarządzić, co należy, aby zapewnić należyte przechowanie archiwów.

W Prusach, na podstawie artykułów ustawy miejskiej, ustanawiających nadzór nad mieniem ruchomem i nieruchomem miast, władze archiwów państwowych mają prawo zwracać uwagę zarządom miast, gdy te zaniedbują swe archiwa. W Saksonji urzędnicy archiwalni, umyślnie wyznaczeni, objeżdżają perjodycznie wszystkie miasta, celem rewizji archiwów.

Anglja, kraj o klasycznym ustroju samorządowym, wyrobiła w miastach swych tradycyjną troskę o archiwa. W Anglji jest około 500 archiwów municypalnych, starannie utrzymanych. Wiele z nich zawiera akta i dokumenty od XII wieku począwszy.

Belgja, drugi z kolei kraj, którego administracja opiera się na szerokim samorządzie, zdołał również wytworzyć zastępy archiwistów miejskich i wogóle samorządowych. Atoli pracownicy tacy wytwarzają się stopniowo, latami i w odpowiednich, pomyślnych okolicznościach. Niepodobna zaprowadzić tego systemu, jeśli niema odpowiednich warunków, a przede wszystkim zastępu doświadczonych pracowników, na których można polegać z całą pewnością.

Z praktyki państwowej polskiej w zakresie opieki nad archiwami miejskimi i wogóle samorządowymi podać należy rozporządzenie ministra b. dzielnicy pruskiej z 2 lutego 1920 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej № 15 z 12.IV 1920). Art. V tego rozporządzenia brzmi: „Prawo nadzoru nad mieniem gmin i ciał autonomicznych, przysługujące rządowi, nakłada na Urząd Główny Archiwów Państwowych b. dzielnicy pruskiej obowiązek czuwania, by również archiwa i akta tych ciał autonomicznych nie ulegały zniszczeniu. A w wypadkach niebacznego obchodze-

¹⁾ G. Deajardins. La service des archives départementales. Paris 1890.

nia się z aktami swemi przez ciała autonomiczne Urząd Główny zawiadomi ministra, i z jego polecenia, według udzielonych przez niego wskazówek, postara się o zabezpieczenie aktów od zatraty". Przepis podobny byłby pożądany obecnie dla całości ziem polskich.

Gdy mowa o racjonalnem urządzeniu archiwów, to przedewszystkiem zjawia się pytanie: jak zabezpieczyć je od ognia? Tam, gdzie się znajduje większe archiwum miejskie, należy dla bezpieczeństwa pobudować pomieszczenie ogólne, nie stykające się z innymi budowlami i biurami magistracjami. Oczywiście, że rzadko które miasto będzie sobie mogło pozwolić na coś podobnego. O ile zaś chodzi o mniejszy zbiór archiwalny, dla którego trudno wznosić osobne pomieszczenie, tam trzeba na ten cel przeznaczyć pokój sklepiony, nie mający pieca, więc ogrzewany inaczej i zabezpieczony drzwiami ogniotrwałymi. Co do budowy archiwów, to należałoby wzorem Zachodu wydać zarządzenia, aby wszelkie plany budowy i pomieszczeń dla archiwów podlegały opinii fachowych i odpowiedzialnych archiwistów w Państwie.

W wielkich archiwach miejskich, zawierających także akta dawne, należy ustanowić stałego, fachowego archiwistę, któryby odpowiadał wymagom naukowym i fachowym swego zawodu tak, jak archiwiści państwowi. Archiwa zaś miejskie, które takiej opieki nie mają, należałoby składać w najbliższym archiwum państwowem. Byłoby to zabezpieczenie najpewniejsze i najwłaściwsze w obecnym stanie archiwistyki miejskiej. Niepowetowane straty, które archiwa miejskie w Polsce poniosły, wskazują na nieodbitą konieczność podobnych zarządzeń. Miasto, składając akta swe w archiwum państwowem, nie traci w niczem pełni praw własności i praw rozporządzania nimi. Zaoszczędza zaś sobie wydatków, co stanowi zysk w gospodarce miejskiej. Ile razy okaże się potrzeba korzystania z aktów dla jakichkolwiek celów, czy to administracyjnych, czy naukowych, zawsze zarząd miejski korzysta z usług archiwistów państwowych. Rozwiązanie takie przedstawia jeszcze tę korzyść, że na wypadek, gdy złożone akta miejskie nie zawierają dostatecznych danych w jakiejś sprawie, o którą chodzi, wówczas archiwista sięga do odpowiednich aktów państwowych i uzupełnia nimi to, czego brakowało w archiwach miejskich. Każdy taki depozyt aktów opierać się winien na osobnej umowie depozytowej, określającej wzajemne obowiązki i prawa. Nadto umowa może ustanowić, stosownie do potrzeb miasta i życzeń zarządu miejskiego, przepisy szczególne co do korzystania z depozytu dla celów naukowych przez osoby trzecie. Dla przykładu warto przytoczyć, że miasto Gdańsk, mające najbogatsze archiwum miejskie na wschodzie Europy, złożyło swego czasu swe zbiory archiwalne w pruskiem archiwum państwowem w Gdańsku. Okazało się, że jest to

wielce korzystne zarówno dla zachowania archiwaliów, jak i dla potrzeb praktycznych administracji miejskiej.

Zarządy miast winny pamiętać, że o ładzie i układzie w archiwum rozstrzyga w wielkiej mierze już kancelaryjny bieg aktów. Jakie jest biuro magistrackie danego miasta, takie będzie i archiwum. Nie zdajemy sobie dość sprawy z tych rzeczy i źle nagół stoimy pod tym względem. Tymczasem dzielny kancelista jest, zarówno w służbie państwowej, jak samorządowej, jak wszelkiej innej — najważniejszym czynnikiem technicznym ładu administracyjnego.

Śród aktów, które powstają w toku administracji miejskiej i czasami przejść mają do archiwów, znajduje się dużo papierów, które ani pod względem kulturalnym, ani też administracyjno-prawnym nie przedstawiają po niej jakim czasie żadnej wartości. Akta takie należy niszczyć. Potwierdzi to i poprze każdy rozsądny administrator. Lecz należy pamiętać, że wydziałanie aktów, nadających się do zniszczenia, wymaga dużo oględności, przezorności i wielkiego doświadczenia praktycznego. Praktyka wykazuje, że nawet bardzo zdolny kancelista i najrozumniejszy administrator, nie mając odrębnej rutyny archiwalnej, a oddając się wyłącznie sprawom bieżącym, może tu popełniać ciężkie błędy. Zaszedł np. wypadek w jednym z państw zachodnich, że sąd najwyższy, cieszący się wielką powagą, polecił zniszczyć pewne swe akta. Natomiast właściwe archiwum państwowe, na podstawie swych fachowych doświadczeń, zażądało w drodze służbowej, aby cofnąć ten nakaz, co też nastąpiło. I trzeba zbiegu okoliczności, że nie później, jak w kilka tygodni potem wszczął się proces o wielki majątek, a w procesie tym owe uratowane akta odegrały rolę rozstrzygającą. Postęp kultury administracyjnej, jak postęp kultury wogóle, zależy od jak najściślejszego podziału pracy. Wyłączać akta z biur czy archiwów miejskich i przeznaczać je na zniszczenie winny władze miejskie nie inaczej, jak z udziałem archiwistów państwowych.

Niedozwoloną jest rzeczą w państwach kulturalnych na Zachodzie, aby władze sprzedawały kupcom na makulaturę w stanie niezniszczonym akta, przeznaczone na zniszczenie. Akta sprzedaje się tylko do papierni i niszczy, stłaczając w kotle, pod nadzorem urzędnika archiwalnego lub policji. Chodzi o to, aby zapobiedz możliwym nadużyciom i fałszerstwom. Ani przypuszczają szerokie koła, jak często zdarzają się nadużycia i fałszerstwa, a przynajmniej próby fałszerstw na podstawie starych aktów oryginalnych.

Zawdzięczać możemy obecnemu Prezydentowi Rzeczypospolitej, że będąc swego czasu przewodniczącym komisji do spraw oszczędności państwowych, doprowadził do rozporządzenia Rady Ministrów z 28 paździer-

nika r. 1920 w sprawie biurowości ministerstw. Mocą jednego z artykułów tego rozporządzenia, żadnemu urzędowi państwowemu i żadnej władzy, nie wolno niszczyć aktów bez zgody zarządu archiwów państwowych (Monitor Polski, r. 1920, Nr. 251, art. 9, ustęp 3). Co się tyczy władz państwowych, to te rzeczonoego przepisu pilnie przestrzegają. Nie uchybi władzom miejskim, a wyjdzie na pożytek miast, gdy zarządy miejskie, zamierzając niszczyć akta, również za każdym razem zwrócą się przedewszystkiem o opinię do archiwów państwowych.

Wogóle zarządy miejskie winny więcej korzystać z fachowych usług personelu archiwów państwowych. Zarząd tych archiwów zawsze chętnie służy wszelkimi wyjaśnieniami i wskazówkami władzom miejskim, ile razy się zgłoszą.

Wszelkie archiwa winny mieć dokładne spisy aktów, które zawierają. Umożliwia to poszukiwania w archiwach, zarówno dla celów administracyjnych, sądowych, jak i naukowych. Wszak zasadniczo rzecz biorąc, to tylko można użytkować, co mieści się w spisie.

Potrzeba uporządkowanych stosunków w naszych archiwach miejskich uwydatni się w Polsce daleko silniej, gdy nastaną prawidłowe warunki administracyjne. Dowodem — państwa zachodnie, mające tradycję nieprzerwanego od wieków ciągu wzorowej administracji.

Zczasem, i to zapewne dość rychło, przyjdzie niechybna ustawodawcza regulacja omawianej sprawy. Ujmie ona ściśle w stosunku do archiwów miejskich zasadę dobra publicznego i nadzoru władz państwowych nad nimi. Już odbywały się narady nad kierunkiem, w jakim potoczyć się winna praca nad normami prawnymi w tej mierze. Niezależnie od tego, odpowiednie władze państwowe mogą każdej chwili wdać się w te stosunki — wszak posiadają ku temu ogólne zasadnicze uprawnienie. Lecz nie godzi się, aby władze miejskie czekały i odkładały uporządkowanie archiwów swych do czasu, aż nastąpi przymus i nacisk w tej czy innej postaci. Ambicją samorządu miejskiego być winno, aby sam wyszedł ku tym potrzebom i załatwił je jak najrychlej z własnej inicjatywy.

S k o r o w i d z

Ustaw i rozporządzeń za czas od 20/VI do 15/VII—25 roku, sporządzony na podstawie Dz. U. R. P. i Monitora Polskiego.

Koleje Żelazne.

Rozporządzenie Ministra Kolei z d. 15/VI — 25 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych o otwarciu tymczasowego ruchu osobowego i towarowego oraz ustaleniu taryf przewozowych na odcinku Warszawa — Łomianki normalnotorowej kolei elektrycznej Warszawa — Młociny — Modlin budowanej przez spółkę akcyjną.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 440.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie udzielenia koncesji na budowę i eksploatację wąskotorowej kolei żelaznej prywatnej użytku publicznego z Hajdaszek przez Pińczów — Wiślicę do Cudzynowic w powiecie pińczowskim i z Kazimierzy Wielkiej w powiecie pińczowskim do Posądy w powiecie miechowskim.

Dz. U. R. P. Nr. 64/25 poz. 449.

Rozporządzenie Ministra Kolei z d. 23/VI — 25 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie zmian i uzupełnień taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych.

Dz. U. R. P. Nr. 64/25 poz. 451.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z d. 18/VI—25 r. o wywłaszczeniu koniecznych materiałów na użytek dróg żelaznych pozostających w zarządzie Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu i czasowem przymusowem zajęciu gruntu przy stacji kolei w Długim Kącie.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 454.

Rozporządzenie Ministra Kolei z d. 27/VI — 25 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych o wprowadzenie taryfy na przewóz osób i bagażu w komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami polskich kolei państwowych oraz polskich kolei, położonych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska z jednej strony, a stacjami austriackich kolei związkowych z drugiej strony przez Czechosłowację.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 463.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z d. 25/VI — 25 r. w sprawie udzielenia koncesji na budowę i eksploatację normalnotorowej kolei żelaznej prywatnej użytku publicznego z Zagłębia Węglowego Dąbrowskiego przez Pińczów—Busk do Zwierzyńca.

Dz. U. R. P. Nr. 68/25 poz. 482.

Rozporządzenie Ministra Kolei z d. 9/VII — 25 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych o wprowadzeniu zniżki taryfowej dla węgla kamiennego w komunikacji polsko-austriackiej.

Dz. U. R. P. Nr. 71/25 poz. 498.

Ustawa z d. 1/VII — 25 r. w przedmiocie zamiany państwowego gruntu kolejowego przy stacji Chełmie na grunt prywatny.

Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 504.

Ustawa z d. 1/VII — 25 r. o zamianie państwowego gruntu kolejowego przy stacji Przemyśl na grunt prywatny.

Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 505.

Ustawa z d. 1/VII — 25 r. o zamianie państwowego gruntu kolejowego w Skierniewicach na grunt prywatny.

Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 506.

Oświecenie Publiczne i Wyznania Religijne.

Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z d. 19/VI—25 r. w sprawie uproszczonych egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 458.

Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, Ministrem Przemysłu i Handlu, oraz Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych z d. 26/VI—25 r. w sprawie zmian w załączniku 1 (wykaz szkół) do rozporządzenia z d. 24/III—25 r. o wykonaniu art. 57 ustęp ostatni ustawy z d. 23/V—24 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Dz. U. R. P. Nr. 71/25 poz. 497.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 10/VI—25 r. w sprawie zmiany statutu organizacyjnego Ministerstwa W. R. i O. P.

Monitor Polski Nr. 141 poz. 268.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 10/VI—25 r. o trybie załatwiania spraw ochrony przyrody, wchodzących w zakres działania Ministerstwa W. R. i O. P.

Monitor Polski Nr. 141/25 poz. 269.

Przemysł i Handel.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z d. 13/VI—25 r. w sprawie granic uchybień obiegowych dla liczników energii elektrycznej, używanych w obrocie publicznym.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 445.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z d. 25/VI—25 r. o zmianie terminu wejścia w życie rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu z d. 15/XI—24 r. i z d. 31/XII—24 r. o rozciągnięciu obowiązku legalizowania na niektóre rodzaje narzędzi mierniczych.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 462.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z d. 25/VI—25 r. o nadzorze nad licznikami energii elektrycznej, używanymi w obrocie publicznym do obliczania wartości energii elektrycznej.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 479.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 11/VII—25 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów.

Dz. U. R. P. Nr. 69/25 poz. 486.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z d. 8/VII—25 r. o uzupełnieniu rozporządzenia z d. 25/IV—24 r. o opłatach za czynności urzędów miar.

Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 508.

Praca i Opieka Społeczna.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 9/VI—25 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Skarbu o djetach członków komisji rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 444.

Ustawa z d. 13/V—25 r. w sprawie zmian rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zastosowaniu złotego do obliczenia wkładek (premji) jako też świadczeń pieniężnych (rent) i o przerachowaniu na złote dawnych zobowiązań rentowych w ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy, na starość i na korzyść pozostałych po ubezpieczonych rodzin w b. dzielnicy pruskiej.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 452.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 30/VI—25 r. w sprawie taryfy, według której związki ubogich na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego mają zwracać koszty utrzymania ubogich.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 480.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 15/VI—25 r. o dalszem wprowadzeniu w życie ustawy z d. 30/I—24 r. w przedmiocie rozciągnięcia obowiązujących na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i cieszyńskiej części województwa śląskiego ustaw o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników od wypadków na obszar województw: warszawskiego wraz z m. st. Warszawą, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego oraz ziemi wileńskiej.

Dz. U. R. P. Nr. 70/25 poz. 492.

Rolnictwo i Dobra Państwowe.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 10/VI—25 r. w sprawie zmiany ustawy Tow. Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 436.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z d. 10/VII—25 r. o wykonywaniu nadzoru państwowego nad ogierami.

Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 511.

Reforma Rolna.

Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z d. 30/IV—25 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie zmiany rozporządzenia z d. 17/X—24 r. o państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów.

Dz. U. R. P. Nr. 60/25 poz. 427.

Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z d. 29/IV—25 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie wykonania ustawy z d. 20/VI—24 r. w przedmiocie uwłaszczenia b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w wojew. wschodnich.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 457.

Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z d. 20/VI—25 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych o statucie Państwowego Banku Rolnego.

Dz. U. R. P. Nr. 69/25 poz. 487.

Przepisy z d. 8/VI—25 r. wydane przez Ministra Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie określenia wartości szacunkowej gospodarstw rolnych i parcel gruntowych przy udzielaniu przez Państwowy Bank Rolny pożyczek w listach zastawnych.

Monitor Polski Nr. 143/25 poz. 636.

Skarbowość.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 17/VI—25 r. o ustaleniu na miesiąc lipiec 1925 r. mnożnej dla określenia uposażenia funkcyjnarjuszów państwowych i wojskowych.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 437.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 17/VI—25 r. w sprawie ustalenia terminu stopniowej redukcji dodatku regulacyjnego.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 438.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 22/VI—25 r. w sprawie dodatkowego cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 459.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 25/VI—25 r. w przedmiocie wymiany biletów zdawkowych na monety srebrne.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 460.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 25/VI—25 r. w sprawie przedłużenia terminu dla skutecznienia uzupełniających mianowań członków komisyj szacunkowych i odwoławczych do spraw państwowego podatku przemysłowego, ich zastępców, oraz przedstawicieli płatników do udziału w lustracji przedsiębiorstw.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 461.

Ustawa skarbowa z d. 30/VI—25 r. na rok 1925.

Dz. U. R. P. Nr. 66/25 poz. 465.

Ustawa z d. 23/VI—25 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 23/IV—24 r. w przedmiocie systemu monetarnego.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 466.

Ustawa z d. 23/IV—25 r. o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 14/IV—24 r. o zmianie ustroju pieniężnego.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 467.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 24/VI—25 r. o ustaleniu wymiaru odpędu spirytusu według województw na kampanje 1925/26 i 1926/27 r.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 475.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 25/VI—25 r. o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 476.

Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z d. 1/VII—25 r. w sprawie uchylecia niektórych ceł wywozowych.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 477.

Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z d. 3/VII—25 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 478.

Ustawa z d. 1/VII—25 r. o udzielaniu poręki państwowej.
Dz. U. R. P. Nr. 68/25 poz. 481.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 30/VI—25 r. o tymczasowym uregulowaniu obrotu spirytusem skażonym ogólnym środkiem skażającym (denaturatem).
Dz. U. R. P. № 68/25 poz. 484.

Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z d. 10/VII—25 r. zawierające postanowienia, uzupełniające rozporządzenie z d. 19/V—25 r. w sprawie częściowych zmian taryfy celnej z d. 26/VI—24 r.
Dz. U. R. P. Nr. 69/25 poz. 488.

Obwieszczenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z d. 7/VII—r. o sprostowaniu błędów pisarskich w rozporządzeniu z d. 19/V—25 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z d. 26/VI—24 r.
Dz. U. R. P. Nr. 69/25 poz. 489.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 25/VI—25 r. w sprawie zmiany organizacji urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych oraz komisji szacunkowych do podatków dochodowego i przemysłowego w okręgu izby skarbowej w Łucku.
Dz. U. R. P. Nr. 70/25 poz. 493.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 30/VI—25 r. w sprawie określenia ilości, miejsca urzędowania i składu komisji szacunkowych podatku dochodowego dla okręgu urzędu skarbowego w Katowicach.
Dz. U. R. P. Nr. 70/25 poz. 494.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 26/VI—25 r. o poleceniu Prokuratorji Generalnej Rzplitej Polskiej zastępstwa prawnego Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu w sprawach hipotek i wierzytelności, objętych umowami zawartymi w dniach 2/III—23 r. i 21/III—25 r. między skarbem Państwa a Komunalnym Bankiem Kredytowym w Poznaniu.
Dz. U. R. P. Nr. 72/25 poz. 503.

Ustawa z d. 15/VII—25 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.
Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 507.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 11/VII — 25 r. dotyczące wykonania rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z d. 3/VII — 25 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych.

Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 509.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z d. 15/VII — 25 r. o wypuszczeniu serji V biletów skarbowych.

Dz. U. R. P. Nr. 73/25 poz. 510.

Sprawiedliwość.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 22/VI—25 r. o sądownictwie doraźnem w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 439.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 4/VI—25 r. o dyslokacji sądów powiatowych w powiecie administracyjnym mieleckim w okręgu sądu okręgowego w Tarnowie.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 446.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 4/VI — 25 r. o zmianie właściwości miejscowej sądów powiatowych w Łopatynie i Brodach.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 447.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 20/VI — 25 r. o strawnem i drogowem dla organów sądowych w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 448.

Ustawa z d. 1/VII — 25 r. dotycząca przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 29/VI—24 r. o lichwie pieniężnej.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 453.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 22/VI — 25 r. o zniesieniu sądu pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Sosnowcu.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 473.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 19/VI—25 r. o dyslokacji sądu pokoju w powiecie tomaszowskim w okręgu sądu okręgowego w Zamościu.

Dz. U. R. P. Nr. 68/25 poz. 485.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 30/VI — 25 r. o zwinieciu sądu pokoju w Zbąszyniu w okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Dz. U. R. P. Nr. 70/25 poz. 496.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 27/VI—25 r. o zmianie właściwości miejscowej sądów powiatowych w Bieczu i Gorlicach.

Dz. U. R. P. Nr. 71/25 poz. 499.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z d. 30/VI — 25 r. o zwinieciu sądu pokoju w Działdowie w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu.

Dz. U. R. P. Nr. 71/25 poz. 500.

Sprawy Wewnętrzne.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10/VI—25 r. o zaliczeniu osady wiejskiej Zwoleń w powiecie Kozienickim w poczet miast, rozszerzeniu granic tego miasta oraz rozciągnięciu na nie dekretu z d. 4/II—19 r. o samorządzie miejskim.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 435.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27/V — 25 r. o zniesieniu powiatu Spisko-Orawskiego.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 441.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 17/VI — 25 r. w sprawie wyłączenia gminy Mołotków z powiatu politycznego bohorodczańskiego, a wcielenie do powiatu politycznego nadworniańskiego.

Dz. U. R. P. Nr. 64/25 poz. 450.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 13/V — 25 r. w sprawie uzupełnienia Rozporządzenia Rady Ministrów z d. 26/VI — 24 r. o wykonaniu ust. 3 art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 455.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 26/VI — 25 r. o wyłączeniu gminy Kozłów z powiatu brzeżańskiego i włączeniu do powiatu tarnopolskiego.

Dz. U. R. P. Nr. 65/25 poz. 456.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 3/VI — 25 r. w sprawie zmian i uzupełnień rozporządzenia Rady Ministrów z d. 26/VI—1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 470.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 26/VI — 25 r. o zaliczeniu osady wiejskiej Kłodawa w powiecie Kolskim w poczet miast, rozszerzeniu granic tego miasta, oraz rozciągnięciu na nie dekretu z d. 4/II—19 r. o samorządzie miejskim.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 471.

Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 26/VI—25 r. o zmianie granic powiatowych na obszarze okręgu administracyjnego wileńskiego.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 472.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22/VI — 25 r. o zmianie granic gmin wiejskich Końskowola i Puławy w powiecie puławskim.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 474.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z d. 5/VII — 25 r. o natychmiastowym zajęciu na rzecz m. st. Warszawy nieruchomości „dawna cegielnia we wsi Czyste”, wyłączonej dekretem Naczelnika Państwa z d. 15/VII—22 r.

Dz. U. R. P. Nr. 68/25 poz. 483.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30/VI — 25 r. w sprawie częściowej zmiany regulaminu wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do Rad Miejskich w miastach Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego z d. 12/VIII—21 r., ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa b. Dz. Pruskiej z dnia 3/IX—21 r. Nr. 26, poz. 176.

Monitor Polski Nr. 149 poz. 662.

Sprawy Zagraniczne.

Ustawa z d. 19/V—25 r. w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej z Francją, podpisanej w Paryżu d. 9/XII—24 r.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 432.

Ustawa z d. 19/V—25 r. w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską a Szwecją, podpisanego w Warszawie d. 2/XII—24 r.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 433.

Ustawa z d. 19/V—25 r. w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej między Rzplita Polską a Republiką Estońską podpisanej w Tallinie (Rewlu) d. 11/I—24 r.

Dz. U. R. P. Nr. 62/25 poz. 434.

Konwencja Sanitarna pomiędzy Polską a Łotwą, podpisana w Warszawie d. 7/VII—22 r.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 442.

Oświadczenie Rządowe z d. 8/IV—25 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Konwencji Sanitarnej pomiędzy Polską a Łotwą, podpisanej w Warszawie d. 7/VII—22 r.

Dz. U. R. P. Nr. 63/25 poz. 443.

Konwencja Handlowa między Polską a Francją, podpisana w Paryżu d. 9/XII—24 r.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 468.

Oświadczenie Rządowe z d. 6/VII—25 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Konwencji Handlowej między Polską a Francją, podpisanej w Paryżu d. 9/XII—24 r.

Dz. U. R. P. Nr. 67/25 poz. 469.

Traktat Handlowy i Nawigacyjny pomiędzy Polską a Szwecją, podpisany w Warszawie d. 2/XII—24 r.

Dz. U. R. P. Nr. 70/25 poz. 490.

Oświadczenie Rządowe z d. 2/VII—25 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu Handlowego i Nawigacyjnego pomiędzy Polską a Szwecją, podpisanego w Warszawie d. 2/XII—24 r.

Dz. U. R. P. Nr. 70/25 poz. 491.

Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z d. 27/VI—25 r. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Pracy i Opieki Społecznej, w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Zagranicznych z d. 19/V—25 r. w porozumieniu

z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ogólnej taryfy opłat konsularnych.

Dz. U. R. P. Nr. 70/25 poz. 495.

Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzplią Polską, podpisany w Rzymie d. 10/II—25 r.

Dz. U. R. P. Nr. 72/25 poz. 501.

Oświadczenie Rządowe z d. 9/VI — 25 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzplią Polską, podpisanego w Rzymie d. 10/II—25 r.

Dz. U. R. P. Nr. 72/25 poz. 502.

KRONIKA.

Z ŻYCIA MIĄST.

Szkolnictwo i Oświata.

- Grodno** Rada M. w dniu 15/VI r. b. postanowiła ofiarować Dyrekcji Szkoły zawodowej żeńskiej plac o przestrzeni 2.300 m², pod budowę gmachu Szkoły żeńskiej zawodowej z tem, iż budowa gmachu rozpocznie się w rocznym terminie od dnia przyjęcia darowizny i zapewnienia, iż szkoła istnieć będzie w Grodnie.
- Ostrów Wlkp.** W dniu 26/VI r. b. Rada M. uchwaliła udzielić 10^o/_o pożyczki na nadbudowę gmachu gimnazjalnego. Oprócz tego na cel powyższy miasto ofiarowało 180 tys. cegły.
- Warszawa** Rada M. w dniu 23/IV r. b. uchwaliła nabyć na potrzeby szkolne nieruchomości o pow. 613,7 mtr.².

Kultura i Sztuka.

- Brześć nad Bugiem** Rada M. w dniu 19/VI r. b. uchwaliła asygnować z sum dyspozycyjnych Rady kwotę 1.200 zł. dla Zarządu Brzeskiego T-wa Krajoznawczego tytułem bezzwrotnej subwencji na wydawnictwo dwutygodnika „Kresy Ilustrowane”.
- Końskie** Rada M. w dniu 27/V r. b. uchwaliła wyasygnować zł. 150 na koszt wycieczki krajoznawczej dla niezamożnej uczącej się młodzieży.
- Wołkowysk** Rada M. w dniu 4/VII r. b. postanowiła wypłacić zł. 100 jako subsydjum dla Polskiej Biblioteki Publicznej im. J. I. Kraszewskiego.

Sprawy sanitarne, higiena, wychowanie fizyczne.

Rada M. na posiedzeniu w dniu 19/VI r. b. uchwaliła wydzierżawić Brzeskiemu T-wu Kolarsko-Sportowemu wyłącznie dla celów sportowych plac miejski o ogólnej powierzchni 34.344 mtr.² na termin dwunastoletni.

Brześć nad Bugiem

Rada M. w dniu 15/VI r. b. postanowiła wyasygnować zł. 200 na nagrodę dla zwycięzców 2 P. A. na konkursie hippicznym, odbytym dn. 14/VI r. b. Na temże posiedzeniu uchwalono: 1) lokal w halach targowych oddać bezpłatnie do dyspozycji T-wa Krajoznawczego na urządzenie hotelu dla turystów; 2) przyznać T-wu Gimnastycznemu „Sokół” subsydjum w sumie 500 zł., z powodu zlotu sokolskiego w Kielcach.

Kielce

Rada M. w dniu 27/V r. b. — w celu zapobieżenia zanieczyszczeniu ulic i placów w mieście uchwaliła ustawienie na ulicach koszy ewentualnie skrzyń na odpadki.

Końskie

Uchwalono na posiedzeniu Rady M. w dniu 26/VI r. b. wyasygnować zł. 500 na kolonje wakacyjne dla dzieci szkół wydziałowych.

Ostrów Wlkp.

W dniu 14/V r. b. Rada M. uchwaliła nabyć w Ciechocinku nieruchomości i przeznaczyć ją na kolonję leczniczą dla dzieci.

Włocławek

Opieka Społeczna.

Rada Miejska w dn. 18/VI r. b. uchwaliła powierzyć Brzeskiemu T-wu Dobroczynności zorganizowanie i prowadzenie Żłobka i Ochrony, z tem, że Magistrat odpowiedzialny będzie za należyte prowadzenie tych zakładów.

Brześć nad Bugiem

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 15/VI r. b. uchwalono ofiarować Zaniemeńskiemu T-wu Dobroczynności plac o przestrzeni 490 s.² na budowę ochronki.

Grodno

Uchwalono na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 18/VI r. b. wypłacić zł. 600 subsydjum Kołu Zw. Inwalidów Wojennych w Grodnie.

Wydział Opieki Społecznej czyni starania, by osoby przyłapanie na żebractwie umieszczać w domach pracy; osoby odbierające zapomogi piśmiennie zobowiązują się, iż żebrac nie będą. W razie przyłapania ich na żebraniu, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Łódź

W dn. 23/IV rb. Rada Miejska uchwaliła nabyć nieruchomości przy ul. Leszno na cele opieki społecznej; oraz nieruchomości o pow. 2.761,53 mtr.² w celu rozszerzenia zakładu położniczego.

Warszawa

Rozbudowa miast i kwestja mieszkaniowa.

Brześć nad
Bugiem

Na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 12/VI r. b. uchwalono sprzedać Skarbowi Państwa: działkę ziemi zajęta pod schronisko dla urzędników państwowych o ogólnej powierzchni 9.902 mtr.² po cenie 3 zł. za metr²; zajęte pod budowę domów urzędniczych 13 parcel o ogólnej powierzchni 18.739 mtr.² po cenie 2 zł. za mtr.²; 2 parcele o pow. 1.942 mtr.² po 5 zł. i 1 parcelę o pow. 1.650 mtr.² po 6 zł.

Na posiedzeniu w dn. 19/VI r. b. Rada Miejska uchwaliła sprzedać Poleskiej Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej Urzędników Państwowych w Brześciu 8 parceli w nowej dzielnicy miasta o ogólnej pow. 10.583 mtr.² po cenie 2—3,50 zł. za 1 mtr.². Spłata należności nastąpić ma w ciągu 2 lat.

Na tymże posiedzeniu powołano komisję, której polecono oszacowanie placów miejskich na przedmieściach, celem sprzedaży tych placów pod budowę domów mieszkalnych.

Grodno

W dn. 9/VII r. b. Rada Miejska przeznaczyła Stow. Spółdz. Urzędników Komun. 10 działek ziemi po 250 s.² na budowę własnych domów.

Kraków

Wydano w m-cu maju r. b. następujące pozwolenia budowlane:

- 2 na budowę domów mieszkalnych,
- 1 budowa oficyny,
- 6 nadbudowa pięter i przebudowa domów,
- 10 budynków gospodarczych i innych,
- 16 drobne przeróbki i oparkanienia.

Lublin

W m-cu maju i czerwcu r. b. Magistrat zatwierdził plany budowy 9 domów mieszkalnych oraz 2 plany na budowę sklepów.

Płock

W dn. 10/VII r. b. Rada Miejska postanowiła: 1) sprzedać Polskiej Spółdz. Mieszkaniowej Urzędników Samorządowych grunt miejski w ilości 3-ch morgów, 2) sprzedać Spółdzielczemu Stow. Budowlano - mieszkaniowemu Urzędników Państwowych, Komunalnych i Prywatnych w Płocku grunt miejski o przestrzeni około 2-ch mg. i plac o przestrz. około 2 mg.

Radzymin

Rada Miejska w dn. 16/V r. b. uchwaliła udzielić bezpłatnie placu pod budowę domu dla Urzędu Skarbowego.

Toruń

W m-cu czerwcu r. b. wydano następujące zezwolenia budowlane:

- 2 na budowę domów mieszkalnych,
- 3 „ „ „ przebudowę i nadbudowę piętra,
- 6 „ „ „ budynków gospodarczych.

Postanowiono na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 22/VII r. b. przyjąć od Skarbu Państwa pożyczkę zł. 40.000—na budowę szkoły powszechnej i mieszkań dla nauczycieli. Włocławek

Inwestycje i przedsiębiorstwa miejskie.

Według sprawozdania Prezydenta Miasta, złożonego na pos. Rady Miejskiej w dniu 12 czerwca 1925 r., w mieście prowadzone są następujące roboty: budowa elektrowni, która ma być uruchomiona we wrześniu r. b., przebudowa gmachu szkół powszechnych, zabrukowywanie 2 ulic nowym brukiem i remont bruków innych ulic. Brześć nad Bugiem

Magistrat na pos. w dniu 16/V r. b. postanowił przystąpić do wykonania projektu budowy jatek miejskich. Gostynin

W celu wykończenia elektrowni, rozbudowy szkoły i budowy domu dla nauczycieli, Rada M. w dn. 15/VII r. b. postanowiła zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. lub Banku Komunalnym, na sumę zł. 95.000. Koło

Rada M. w dn. 16/V r. b. uchwaliła zaciągnąć w Banku Gosp. Krajowego krótkoterminową pożyczkę, na roboty brukarskie, drogowe i szosowe. Radzymin

W celu wybudowania wodociągów Rada M. uchwaliła w dn. 8/VI r. b. zaciągnąć w P. K. O. pożyczkę krótkoterminową do wysokości zł. 100.000. Włocławek

Komunikacja.

Rada M. w dn. 18/VII r. b. postanowiła nałożyć na właścicieli nieruchomości obowiązek budowy chodników wyłącznie betonowych, z tem, że budowa ta będzie prowadzona według wskazówek Magistratu. Krasnystaw

Skarbowość.

Na pos. Rady M. w dn. 10/VI r. b. przyjęto projekt Statutu Miejskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej i przeznaczono 25.000 zł. z fundusów miejskich na kapitał zakładowy Kasy. Grodno

W dn. 18/VI r. b. Rada M. postanowiła pierwszą 6% pożyczkę obligacyjną m. Włocławka z 1916 r., na sumę rb. 350.000 — przerachować na 175.000 zł. Drugą 6% pożyczkę obligacyjną m. Włocławka z 1918 r. na sumę 1.000.000 Mk. sprzedaną w sumie Mk. 142.000—przerachować w ostatniej sumie, na sumę zł. 5.918. Włocławek

R ó ż n e.

Lublin Magistrat na posiedzeniu w dn. 15/V r. b. przyznał subsydja następującym instytucjom:

Kasie im. J. Mianowskiego w Warszawie	250,— zł.
Lidze Obrony Powietrznej Państwa oddz. w Lublinie	100,— „
T-wu naukowemu w Warszawie	150,— „
Związkowi Inwalidów wojennych	119,02 „
Robotniczej Spółdz. Spoż. „Siła”	51,76 „
Lubelskiemu Komitetowi obchodu 100-ej rocznicy zgonu St. Staszica	400,— „
Związkowi Polskiej młodzieży robotn. „Siła”	182,86 „
Zjedn. szkół żydowskich oddz. w Lublinie	1.000,— „
T-wu Uniwersytetu Robotniczego	1 000,— „

„ W dn. 12/VI r. b. Magistrat przyznał następujące subsydja:

Muzeum Lubelskiemu	500,— zł.
Szkole T-wo „Talmud Tora”	750,— „
Domowi Polskiemu w Gdańsku	250,— „
Sekcji letnisk przy szkołach średnich w Lublinie	500,— „
Kolonjom Letnim w Lublinie	500,— „
Komitetowi budowy państw. szkoły zawodowej żeńskiej	279,19 „
Macierzy Szkolnej w Gdańsku	300,— „
„ „ „ Lublinie	500,— „
T-wu Kursów wieczorowych dla robotników w Lublinie	300,— „
„ Śpiewaczemu „Lutnia”	150,83 „

Międzyrzec W dn. 29/V Rada M. postanowiła: 1) wstawić do budżetu na 1926 r. zł. 1.200 na Ligę Obrony Pow. Państwa, zaś zasiłek w sumie zł. 500 wypłacić zaraz Lidze. 2) poprzeć Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej przez zapisanie się na członka stałego i w tym celu wstawić do budżetu na 1926 r. zł. 20 — jako składkę członkowską.

Płock Z powodu 50-io letniego jubileuszu istnienia Straży Ogniowej Ochotniczej, Rada M. Uchwaliła w dn. 10/VII r. b. podarować temuż T-wu plac o powierzchni 2555 m² na pobudowanie domu dochodowego.

Praszka W d. 30/VI b. r. Rada M. postanowiła zapisać miasto jako członka rzeczywistego Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Kwotę na opłatę członkowską uchwalono corocznie wstawiać do budżetu miejskiego.

Starogard W dn. 8/VI r. b. Rada M. uchwaliła wypłacić subsydjum Lidze Obrony Powietrznej Państwa, w sumie zł. 200.

Wydawnictwa miejskie

(przegląd wydawnictw otrzymanych w m. lipcu r. b.).

„*Dziennik Zarządu m. st. Warszawy*“ Nr. 67 — 68 z dn. 18/VII r. b.: Statut Warszawskiego Lombardu Miejskiego. Wyciąg z 295 posiedzenia Rady Miejskiej w dn. 7/V r. b. Biuletyn tygodniowy Wyzd. Statyst. Magistratu m. Warszawy (tydzień od 28/VI do 4/VII r. b.).

„*Dziennik Zarządu m. Łodzi*“ Nr. 27 z dn. 7/VII r. b.: „Jak się odbudowuje Kalisz“—opis stanu miasta po zburzeniu w r. 1914 i stanu obecnego. Protokół specjalnego budżetowego posiedzenia Rady Miejskiej z d. 27/V r. b. (c. d.).

Nr. 29 z dn. 21/VII r. b.: Dr. A. Starzyński, Inspektor Sanitarny m. Łodzi „IV Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich“—artykuł sprawozdawczy ze Zjazdu odbytego w Krakowie dn. 18 i 19 maja r. b. Dołączenie protokołu specjalnego budżetowego pos. Rady Miejskiej w dn. 28/V r. b. Protokół pos. Rady Miejskiej z dn. 7/VI r. b.

„*Dziennik Zarządu m. Lublina*“ Nr. 15 — 16 z dn. 11/VII r. b.: Uchwały Magistratu powzięte na posiedzeniu w dn. 26/V r. b. Uchwały Rady Miejskiej powzięte na posiedzeniu w dn. 5 i 12 marca r. b. Sprawozdanie z działalności Wydziału Zdrowia Publ. za 1924.

Nr. 17 z dn. 18/VII r. b.: Uchwały Magistratu powzięte na pos. d. 4 i 12 czerwca r. b. Przepisy obowiązujące utrzymujących drożki samochodowe (taksometry) w Lublinie. Uchwały Rady Miejskiej powzięte na pos. dn. 23/IV, 30/IV i 14/V r. b. Odezwa Komitetu Budowy Pomnika ku czci poległych w Wejherowie na Pomorzu.

„*Tygodnik Toruński*“ Nr. 27 z dn. 4/VII r. b.: „Toruński Ojciec Zadzumionych“ (obrazek z przeszłości) St. Tync (c. d.). Z pobytu parlamentarzystów angielskich. Rozporządzenie policyjne o jeździe rowerami. Podatki i opłaty miejskie płatne w lipcu. Kronika. Komunikat Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu za czas od 21 — 27 czerwca r. b. Różne obwieszczenia władz państwowych i miejskich.

Nr. 28 z dn. 11/VII r. b. „Toruński Ojciec Zadzumionych“ (obrazek z przeszłości) St. Tync (c. d.) Uchwały Rady Miejskiej na pos. dn. 7/VII r. b. Wykaz konsensów budowlanych wydanych w Toruniu w czerwcu r. b. Kronika. Komunikat Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu za czas od 28/VI—4/VII r. b. Różne obwieszczenia.

Nr. 29 z dn. 18/VII r. b.: „Toruński Ojciec Zadzumionych (obrazek z przeszłości) St. Tync (c. d.). Kronika. Komunikat Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu za czas od 5 — 11 lipca r. b. Rozporządzenie Min. Spraw Wewn. z dn. 30/VI r. b. w sprawie częściowej zmiany regulaminu

wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do Rad miejskich w miastach Województwa Poznańskiego i Pomorskiego z dn. 12/VIII — 1921 r. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 30/VI r. b. w sprawie taryfy, w/g której związku ubogich na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego mają zwracać koszty utrzymania ubogich. Komunikat Min. Spraw Wewn. w sprawie przepisów obowiązujących przy przekraczaniu granicy Wolnego m. Gdańska. Okólnik Min. Spraw Wewn. z dn. 27/VI r. b. w sprawie wydawania świadectw niezamożności. Różne obwieszczenia.

„*Orędownik Urzędowy m. Bydgoszczy*“ Nr. 15 z dn. 4/VII r. b.: Rozporządzenia weterynaryjno-policyjne tyżące się zarazy płucnej u bydła rogatego i zarazy stadniczej. Komunikaty Województwa pozn. dotyczące: ustanowienia ceny soli jadalnej, ostrożności w lasach prywatnych w porze letniej. Obwieszczenie dotyczące przechowywania owoców w kioskach i straganach. Uchwała Magistratu o dodatku komunalnym do podatku gruntowego. Wyciąg ze statystyki ruchu ludności cywilnej m. Bydgoszczy od 1 stycznia 1920 r. Różne obwieszczenia.

Nr. 16 z dn. 14/VII r. b.: Ogłoszenie dotyczące wyłożenia list wyborczych do Rad Miejskich. Obwieszczenie dotyczące otwarcia sklepów piekarskich. Statystyka Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 1—4/VII r. b. Kronika. Obliczenie zmiany kosztów utrzymania w Bydgoszczy w miesiącu czerwcu r. b. Wyciąg ze statystyki ruchu ludności cywilnej w Bydgoszczy od 1/I—1920 r. Różne obwieszczenia i komunikaty.

„*Gazeta Zgierska*“ Nr. 13 z dnia 4/VII r. b.: Sprawozdanie z pos. Rady Miejskiej 27/V r. b. (dokończenie). Różne obwieszczenia i ogłoszenia.

Nr. 14 z dn. 18/VII r. b.: Sprawozdanie z pos. Rady Miejskiej 1/VII r. b. Różne obwieszczenia.

„*Gazeta Zarządu m. Siedlec*“ Nr. 13 z dnia 15/VII r. b.: Ustawa o gminie miejskiej (d. c. przedruku z „*Samorządu Miejskiego*“). Protokoły pos. Rady Miejskiej w dn. 27/III i 7/IV r. b. Różne obwieszczenia władz państwowych.

Kronika zagraniczna.

Działalność Związków Miast.

W aktach II-go Kongresu międzynarodowego umieszczone zostały sprawozdania z działalności kilku narodowych związków miast, a mianowicie: francuskiego, włoskiego, belgijskiego, szwedzkiego i duńskiego. Są to treściwe streszczenia tych zadań, nad przeprowadzeniem których pracuje każdy związek miast, opiekując się i dopomagając wchodzącym w jego skład gminom miejskim. Ze sprawozdań tych poznajemy tylko kilka typów związków miast, przeto nie można sądzić o działalności innych, analogicznych instytucyj w pozostałych państwach.

Obecnie w każdym państwie istnieje przynajmniej jeden, a bardzo często kilka związków miast dzielnicowych, lub też szereg współdziałających z sobą instytucyj, zajmujących się najpilniejszymi zagadnieniami współczesnego życia samorządowego miejskiego.

Na porządku dziennym międzynarodowego kongresu miast w Paryżu umieszczony został punkt, tyżący się sprawozdania z działalności związków miast, które złoży każdy związek narodowy oddzielnie. Wtedy materiał będziemy mieli obszerny i wystarczający. Opierając swą strukturę na współpracy tych organizmów narodowych, z materiału tego skorzysta w pierwszej linii międzynarodowy związek miast, wiedząc, na jaką pomoc i skąd liczyć może. Następnie same związki narodowe, jeśli spojrzą uważnie na zestawienie swych celów i zadań i rozejrzą się w różnorodnych strukturach swoich organizacyj, wtedy bezwątpienia otrzymają liczne podniety dla rozszerzenia jeszcze programu swych prac, aby tem skuteczniej i pilniej dopomagać miastom przy wykonywaniu zadań gospodarki samorządowej.

Analizy, które zawierają akty II-go Kongresu Międzynarodowego, są już dlatego niezmiernie ciekawe i pouczające, ponieważ z nich widać, że związki miast nie są to organizacje identyczne, ale każdy z nich tryska swoim życiem, dostosowaniem do warunków i potrzeb narodowych i chociaż idzie naprzód ku tym samym celom, t. j. ku rozwojowi miast i dobru

ich mieszkańców, to jednak podąża tam własnym szlakiem, przez siebie stopniowo zdobywanym i wypracowywanym.

W każdym państwie działają odmienne warunki współżycia, oraz obowiązują inne stosunki prawne, z tego względu pomoc zorganizowana dla samorządu miejskiego, musi być ściśle dostosowana do ogólnego tła życia narodowego i państwowego. Jednak, wśród tej rozbieżności zarysowuje się wciąż ta sama zasada, że bez pomocy związków miast, dziś już gospodarka gmin miejskich obejść się nie może i wszędzie powstały takie zrzeszenia, które uzupełniają opiekę państwa nad samorządem, potęgując tempo gospodarki miejskiej i umożliwiają ośrodkom miejskim szybszy rozwój, dostarczając zarządowi gminnym niezbędnych informacji i wskazówek dla umiejętnego sterowania poszczególnymi zadaniami gospodarczymi i administracyjnymi. Państwo w pierwszym rzędzie obowiązane jest troszczyć się o samorząd; pomoc ta jednak ograniczona jest przepisami prawnymi i wykonywana zwykle przez czynniki urzędowe i biurokratyczne, w rezultacie więc pozbawiona jest świeżej inicjatywy. Zastąpić ją muszą nowe organizacje, mające charakter prywatny, a są nimi związki miast.

Oto dlaczego już przed wojną, a szczególnie po jej ukończeniu, kiedy na zarządy miast spadły liczne i ciężkie obowiązki łagodzenia wszystkich okropności kilkoletnich rozpraw orężnych, związki miast powołane zostały do życia i obdarzone szerokim zakresem działania, aby swojemi wpływami, autorytetem i wszystkimi rozporządzalnemi środkami, na drodze inicjatywy prywatnej wzmocnić tempo gospodarki samorządowej. Związki miast mają już niejedną chlubną kartę w dziejach samorządu swego narodu i oczekują ich jeszcze wciąż nowe zadania.

We Francji istnieje związek miast i gmin, który utworzony został w r. 1920, stawiając sobie za cel zorganizowanie studjów i informacji z zakresu gospodarki municypalnej, aby dostarczyć samorządom miejskim wszystkie niezbędne wiadomości, pochodzące z Francji, czy też z zagranicy, a dotyczące się różnych działów pracy miejskiej.

Związek miast francuskich ma znaczenie pomocnicze i uzupełnia braki instytucyj oficjalnych, które są zbyt biurokratyczne, aby nadążyć za postępem współczesnej techniki i nauki i nie mogą dać samorządowi tego, co może im dostarczyć instytucja, oparta na inicjatywie prywatnej. Na takich podstawach oparł swój program związek miast francuskich.

Równolegle ze związkiem miast i w stałym z nim kontakcie istnieje we Francji Stowarzyszenie dla badania warunków rozwoju i urzędzenia miast, które interesuje się całym zakresem urbanizacji z punktu widzenia historycznego, prawnego, ekonomicznego, społecznego, technicznego. Stowarzyszenie dzieli się na szereg autonomicznych oddziałów, grupujących

się około Instytutu Historycznego i Szkoły Wyższej Nauk o mieście; do tej federacji należą również: Stow. franc. tanich domów, miast-ogrodów, Stow. odrodzenia miast i inne.

Wszystkie one pracują dla jednej idei przewodniej: udoskonalenia środowiska miejskiego i ułatwienia w nim życia zbiorowości ludzkiej.

Pracuje więc Związek miast francuskich i połączone z nim stowarzyszenia w kierunku teoretycznym i praktycznym. Pogłębiają wszechstronnie naukę o mieście, dostarczają coraz to nowych studjów i rozpraw z różnych dziedzin gospodarki miejskiej, a z drugiej strony są w kontakcie z samorządami poszczególnych miast, udzielają im wyczerpujących informacji i starają rozświetlić różne wątpliwości.

Związek francuski wydaje czasopismo „Le Mouvement Communal français”. Wobec władz małą może on okazać pomoc gminom miejskim, lecz ma pierwszorzędne znaczenie wychowawcze, gdyż uczy społeczeństwo francuskie głębiej spojrzeć na samorząd i zdobywa coraz to nowe szeregi pracowników, dbających o rozwój współczesnych środowisk miejskich.

W Belgii związek miast i gmin istnieje od r. 1913, jednak po wojnie dopiero działalność jego ożywia się, a podniecię dla nowej pracy znajduje w trudnościach, w których znalazły się ośrodki miejskie w tem państwie, zdewastowanem przez działania wojenne i długie okresy okupacji niemieckiej. Organizacją i zakresem działania związek belgijski zbliża się do związku miast francuskich. Służy on wyłącznie dla badań zagadnień miejskich i dostarcza informacji gminom w różnych sprawach gospodarki samorządowej.

W łonie związku funkcjonują komisje, jedne stałe, drugie powoływane dla załatwiania spraw poszczególnych i na nich spoczywa zadanie przeprowadzania ankiet, wydawania opinij, zbierania materiałów, czy też opracowywania projektów praw. Związek belgijski zwołuje konferencje i zjazdy narodowe, działa za pomocą odczytów i wycieczek naukowych. Rzadziej spotyka się potrzeba wyjednywania dla gmin jakiejś zmiany postanowień rządowych; związek belgijski dopiero po wojnie występował w roli przedstawiciela miast wobec władz centralnych. W Belgji samodzielność i autonomia każdej jednostki terytorjalnej tak są cenione, że dopiero trudności okresu powojennego spowodowały możliwość przemawiania związku miast w imieniu gmin zrzeszonych. Gminy miejskie zrzeszyły się w tym kraju nie dla powierzania związkowi załatwiania spraw administracyjnych i gospodarczych, lecz celem otrzymywania od związku materiału informacyjnego i wskazówek praktycznych przy wydawaniu swych zarządzeń. Związek belgijski wydał większą ilość prac, szczególnie poświęconych sprawie rozbudowy miast, zniszczonych na skutek operacyj wojennych.

Przyświecała ich autorom jedna idea: jaknajprędzej dźwignąć z ruin zburzone miasto, w którym dawne piękno winno otrzymać wygodne ramy urządzeń wielkomiejskich. W związku z odbudową zniszczonych miast, działacze samorządowych belgijskich szczególnie interesuje sprawa polityki gruntowej, budowy tanich domów i przepisów budowlanych. Tym wszystkim kwestjom poświęca związek miast jedną lub kilka rozpraw, zwołuje dla nich specjalne konferencje, jednym słowem jest najenergiczniejszym współpracownikiem rządu, który dźwiga kraj z ruiny. Związek miast belgijskich wydaje czasopismo: „Le Mouvement Communal”.

Związek gmin włoskich zwraca swą działalność w kierunku obrony interesów związków terytorjalnych i jednocześnie dopomaga gminom przy wykonywaniu ich różnorodnych zadań, co zmusza go do zajmowania się sprawami administracyjnymi, prawnymi, a jednocześnie i sprawami technicznymi, gdyż podejmuje się wykonywania różnych inwestycji w gminach zrzeszonych. Związek dzieli się na oddziały dzielnicowe. Działalność związku włoskiego najlepiej charakteryzują te instytucje i urzędy, które on powołał do życia jeszcze przed wojną i które sam kieruje, a mianowicie: Urząd pomocy administracyjnej, załatwiający wyłącznie sprawy gmin wobec władz centralnych; Urząd porad prawnych, dopomagający gminom przy sporach sądowych; Sekretariat dla okolic górzystych, dbający o podniesienie wydajności pastwisk i czuwający nad gospodarką leśną tych gmin. Związek wydaje specjalny zbiór praw dla samorządów, gdzie są pomieszczone wszystkie nowe ustawy wraz z interpretacjami i niezbędnymi komentarzami, ułatwiającymi zarządom gminnym, orjentację w labiryncie praw i przepisów. Ostatnio powołał do życia Instytut narodowy dla robót publicznych gmin, przeprowadzający budowę dróg, roboty ziemne, wykonywujący dostawy, projekty i t. p., i to narówni z osobami i firmami prywatnymi, stawającymi do konkurencji. Jednak gminy chętnie powierzają wykonanie swych robót temu instytutowi; wykonane dostawy i roboty dla gmin w ciągu roku sięgają cyfry wielu milionów lirów.

Związek gmin włoskich szerzej ujmuje swoje zadania, jak związki poprzednio analizowane, i nietylko zastępuje gminy wobec władz i w ich imieniu opiekuje się ich interesami, lecz dostarcza gminom daleko idącej pomocy technicznej, wskazującej na to, że związek włoski jest jednocześnie instytucją finansową, odgrywającą znaczną rolę przy transakcjach handlowych gmin. Wydaje czasopismo „L'autonomia Municipale”.

Związek miast szwedzkich powstał przed wojną i ma na celu: być pełnomocnikiem gmin w ich stosunkach z władzami centralnymi i udzielać informacji w sprawach gospodarki samorządowej. Wobec tego, że w Szwecji nadzór państwowy nad gminami jest nader słaby i władze centralne mało

stosunkowo roztaczają opiekę nad życiem samorządowym, Związek Miast musi uzupełnić te braki i informuje organy państwowe o potrzebach związków terytorjalnych, czuwa nad tem, aby wydawane ustawy i rozporządzenia nie szkodziły interesom gmin, ze swej strony współpracuje przy przygotowywaniu projektów nowych ustaw i jest w najściślejszym kontakcie z gospodarką samorządową, udzielając wszelkich rad i wskazówek zarządom miast. Państwo liczy się ze związkiem miast i uważa go prawie za instytucję oficjalną, z tego względu powołany został Związek Miast do stworzenia Rady finansowej, która wydaje swą opinię przy udzielaniu pożyczek i kredytów miastom, oraz do utworzenia Rady mieszkaniowej, regulującej sprawę mieszkaniową w związku z brakiem lokali, odczuwanym powszechnie w miastach po wojnie.

Dla dokładnego śledzenia za postępami gospodarki gminnej, Związek miast zbiera i opracowuje statystykę municypalną, szeroko zakrojoną i z której korzysta państwo oraz urząd statystyczny państwowy.

Związek miast szwedzkich wydaje swój organ pod nazwą: „Svenska stadsförbundets tidskrift”.

Działalność związku miast duńskich przedstawia tę cechę charakterystyczną, że po wojnie główny nacisk położył na organizację przedsiębiorstw handlowych, zakładanych przez miasta i służących dla celów handlowych miast. Związek duński jest dość stary, gdyż powstał w r. 1873 i teraz nie tylko działa dla obrony interesów administracyjnych i gospodarczych gmin wobec władz wykonawczych, lecz służy również celom handlowym.

Z inicjatywy tego związku większe miasta duńskie, prowadzące gospodarkę przemysłową i handlową, utworzyły gminny Urząd węglowy, Tow. dla sprzedaży smoły—institucje, które w czasie wojny oddały nieocenione usługi miastom, gdzie szczególnie odczuwano brak węgla. Specjalizując się w sprawach handlowych, związek duński musi większą uwagę zwracać na stronę finansową działalności gmin i dlatego opiekuje się szczególnie gospodarką finansową komunalną, pośredniczy przy zawieraniu pożyczek, udziela gwarancji dla miast przy transakcjach tej natury, oraz zajął się w ostatnich latach uporządkowaniem rachunkowości i sprawozdań rachunkowych gminnych.

Przedstawiona powyżej działalność kilku związków miast, wyraźnie wskazuje, że są między nimi znaczne różnice i nie te same zadania starają się wypełniać. Związki miast, jak francuski i belgijski nie potrzebują bronić interesów zrzeszonych miast wobec władz centralnych, a służą wyłącznie dla celów informacyjnych i naukowych, pogłębiają życie samorządowe przez jego poznanie i badanie. Taka struktura tych związków wynika

z tamtejszych ustaw samorządowych, ze stosunków prawnych, obowiązujących w tych państwach, gdzie inicjatywy gminy nie może zastąpić inicjatywa związku gmin, zaś samodzielność komunalna, ściśle ograniczona ustawami, potrzebuje pomocy w materiale informacyjnym, ale nie wymaga obrony wobec czynników biurokratycznych, obowiązanych legalnie postępować.

Inne związki miast przedstawiają mniejsze lub większe odchylenia od powyższej zasady, uznawanej w Belgji i we Francji.

We Włoszech, w Szwecji Związek Miast zastępuje gminy w różnych sprawach, broni ich interesów, a co najważniejsze, państwo liczy się z nim, jako z instytucją o charakterze oficjalnym i korzysta z jego usług, rozciągając nadzór nad samorządem. Zdawałoby się, że w tych państwach znacznie rośnie znaczenie i autorytet Związku miast, a bynajmniej nie należy przypuszczać, że tam zwęża się samodzielność i inicjatywa gminy. Poziom życia samorządowego, pewne niedokładności maszyny biurokratycznej, wpłynęły na odmienne ukształtowanie się działalności związków miast w powyższych państwach.

Nie wszystkie związki miast starają się dopomóc gminom w sprawach handlowych i przemysłowych. Przykłady związku włoskiego, podejmującego się wykonywania robót publicznych, związku duńskiego, tworzącego zakłady handlowe, są nader charakterystyczne, lecz ta strona ich działalności nie koniecznie ma być naśladowaną przez inne Związki narodowe miast.

R. Ślaski.

Układanie archiwów.

W artykule pod powyższym tytułem zamieszczonym w „Les Sciences Administratives” № 6 z 1925 roku F. Donker Duyvis, Dyrektor Nederlandsch Instituut voor Documentatie en Registratuur oświetla szeroko sprawę archiwowania, która w dzisiejszej dobie szukania dróg prowadzących do jaknajwiększej oszczędności musi ulec również fali organizacji i modernizacji.

Wypowiadając się za koniecznością wprowadzenia nowych udoskonalonych metod, które do organizacji wprowadzić należałoby, ostrzega autor przed często popełnianym błędem zwracania głównej uwagi na systematyzację i zmechanizowanie archiwów, przy zaniedbaniu doboru odpowiedniego personelu.

Porównując dwa systemy studjów: administracji anglo-saskiej i niemieckiej, studjującej element „bezwładny”, i francuskiej, zwracającej więcej uwagi na obowiązki nakładane na element ludzki, podkreśla ten czynnik drugi: „maszyna może zastąpić rękodzielnika, lecz nigdy przez to nie jest zbyt cenną inteligencją maszynisty”.

Czynności obsługi administracji ujmuję autor w 3 rodzaje:

- 1) czynność odbiorcza (otrzymywanie i zbieranie dokumentów);
- 2) czynność zarządzająca (systematyczne porządkowanie materiałów);
- 3) czynność rozdzielcza (ekspedycja listów, wyjmowanie aktów, które mają być badane i t. p.).

Zwracając uwagę na złudny pozór sprawności technicznej administracji, który nasunąć się może przy demonstracyjnie szybkim wyjęciu jakiegoś aktu, a więc przy dobrze zorganizowanej czynności rozdzielczej, stawia autor pytania, sięgające w istotę rzeczy: czy pracowano oszczędnie; czy zwrócono uwagę na szereg pracowitych zabiegów w czynności zarządzającej, mającej na celu włożenie papierów z ich referencjami w szemat dokładny, nie wymagający dziesiątka indeksów; czy uwzględniono 3 podstawowe czynniki standaryzacji: łatwość kontroli, możliwość zmiany lub zastępstwa personelu i prędkie jego nauczanie.

W dalszym ciągu tego aktualnego artykułu znajdujemy szczegółowe wskazania dotyczące klasyfikacji dokumentów i opis metod archiwowania stosowanych obecnie w różnych archiwach:

Analiza dokumentu.

Dla klasyfikowania należy wziąć za podstawę jakąś pewną odznakę dokumentu i dlatego należy przedewszystkiem znaleźć jego charakterystyczną cechę: odróżniamy więc w nich osobę, zawartość i formę zewnętrzną.

Przedewszystkiem należy sobie zdać sprawę z kim ma się do czynienia, kto jest autorem, wysyłającym lub odbiorcą danego dokumentu.

Może być jeszcze że między wysyłającym a odbiorcą jest osoba trzecia; może też być iż jedna i ta sama osoba jest w stosunkach z nami w różnych sprawach, należy więc w pewnych razach brać w rachubę rodzaj korespondenta lub jego czynności. Następnie należy zwracać uwagę na numera w jakie wysyłający zaopatruje korespondencję. W razach gdy się załatwia korespondencję stale, np. między centralą a filją, znaki jednego archiwum są dużej wagi dla drugiego.

Następnie trzeba znać treść dokumentu, jego punkta odpowiadające na pytania co, gdzie, kiedy? Odpowiedź na pytanie „co“ dotyczy treści i ta powinna być szczegółowo analizowana, gdyż nie zawsze jest wystarczającym wskazać przedmiot sam o którym jest mowa w dokumencie; przypuśćmy iż przychodzi list traktujący o maszynach do pisania, powstaje kwestja dowiedzenia się z jakiego punktu widzenia autor o nich pisze, możliwie iż chodzi tu o nabycie maszyny, wówczas list taki odnosi się do dokumentów dotyczących urządzeń biura. Możliwem jest, iż biuro

prowadzi handel maszynami do pisania, wówczas przedmiotem listu jest towar sprzedażny. Jeśli się jest fabrykantem tychże maszyn, możliwym jest iż maszyna musi być uważaną z punktu widzenia fabrykacji. Przy analizie więc dokumentu należy nietylko zdać sobie sprawę z przedmiotu o którym w nim mowa, lecz także zastanowić się z punktu widzenia z jakiego dany przedmiot jest traktowany. Jest jeszcze jeden przymiot charakteryzujący „treść właściwą dokumentu“. Można analizę zawartości jakiegoś pisma przeprowadzać tak, jak się przeprowadza analizę gramatyczną zdania. Tak jak w zdaniu odróżnia się czasownik od orzeczenia, to również w każdym piśmie obok podmiotu (przedmiotu) jest jeszcze do zanotowania czynność. W przykładzie wyżej zamieszczonym, można zapatrywać się na maszynę jako na rzecz sprzedawaną, fabrykowaną lub naprawianą. Te uwagi dopełniają analizę treści właściwej dokumentu. Wreszcie badanie listu może jak analiza zdania przedstawiać okoliczności czasu i miejsca, odpowiadające pytaniom *kiedy i gdzie?*

Te wskazówki czasu i miejsca znajdują się w treści listu, np. ustalenie daty, miejsca zebrania i t. p.

Wskazania czasu i miejsca należy odróżnić od daty listu i miejsca jego pochodzenia.

Wreszcie dokument charakteryzuje się przez cechy objętości i zewnętrzne. Tu należą: jego forma, miejsce pochodzenia i wskazówki chronologiczne.

Co do formy, ważną jest rzeczą jego język, sposób wyrażania w danym liście; jeśli listy przedstawiają pewną jednostajność redagowania np. formularze, świadectwa, wykazy statystyczne i t. p., mogą one być klasyfikowane według sposobu redagowania; zbiera się je wtedy pod nazwaniem formularzy. Forma zewnętrzna, wykonanie techniczne, fotografie i t. d. należą do trzeciego czynnika, który dopełnia analizę formy. Obok wskazówek chronologicznych, należy odróżnić oprócz daty, numer chronologiczny, który jest stawiany przez większość wysyłających.

Streszczenie powyższego daje następujący szemat dla analizy dokumentu:

I osoba	$\left\{ \begin{array}{l} \text{I A autor, wysyłający} \\ \text{I B otrzymujący, (dla kogo przeznaczone)} \\ \text{I C osoba trzecia} \end{array} \right.$	$\left\{ \begin{array}{l} \text{I A 1 nazwa} \\ \text{I A 2 właściwość} \\ \text{I A 3 odznaki indywid.} \end{array} \right.$
II zawar- tość	$\left\{ \begin{array}{l} \text{II A zawartość} \\ \text{II B okoliczności miejsca} \\ \text{II C okoliczności czasu} \end{array} \right.$	$\left\{ \begin{array}{l} \text{II A 1 punkt widzenia} \\ \text{II A 2 przedmiot} \\ \text{II A 3 działalność} \end{array} \right.$
III cechy ze- wnętrzne	$\left\{ \begin{array}{l} \text{III A forma} \\ \text{III B miejsce (pochodzenia)} \\ \text{III C oznaki chronol. (data i № chronol.)} \end{array} \right.$	$\left\{ \begin{array}{l} \text{III A 1 język} \\ \text{III A 2 formuła} \\ \text{III A 3 wykonanie techn.} \end{array} \right.$

Podstawy klasyfikacji.

Każdy z czynników wyżej wymienionych w szemacie, może mniej lub więcej skutecznie służyć za podstawę klasyfikacji archiwów. Np. biuro pewne technicznie chce zebrać dane dotyczące prac wykonywanych w rozmaitych miejscach, według miejscowości gdzie owe roboty się toczą; w takim razie klasyfikacja oparta na czynniku II B miałaby wielkie znaczenie. Przedewszystkiem trzeba przyjąć za zasadę, iż jeden tylko sposób analizy można przyjąć jako podstawę układania dokumentów w archiwum, lub w jego części stanowiącej całość zupełną i niezależną. To układanie dokumentów samych może być nazwane „główną klasyfikacją” archiwum.

Obok tej głównej klasyfikacji można używać klasyfikacji pomocniczej objaśniającej w formie kartek lub innych indeksów, ułożonych według jednego lub kilku czynników z szematu. W każdym razie każda klasyfikacja objaśniająca powinna mieć za podstawę jeden tylko czynnik osiągnięty przez analizę dokumentu.

2) Np. 1) Wybiera się klasyfikację według przedmiotu, jako klasyfikację główną aktów, zaś jako klasyfikację objaśniającą wpisanie listu chronologiczne. W bibliotekach często z powodu braku miejsca, trzeba wybierać jako główną klasyfikację, układanie według formatu, wolno następnie użyć pozatem indeksu ułożonego według autorów, lub treści, jako klasyfikacji objaśniającej.

Jest zawsze dozwolonem, tak przy głównej klasyfikacji, jak i pomocniczej, używać układania podrzędnego, t. j. ułożywszy dokumenta podług pewnego systemu, można je układać w szczegółach według klasyfikacji drugorzędnej, opartej na innych czynnikach. W praktykę należy tę klasyfikację podrzędną robić według czynnika czasu, czyli, kiedy akta złożone są w jeden plik, np. podług treści, układa się następnie te wszystkie dokumenta dotyczące jednego przedmiotu, według daty.

Wszystko to wydaje się proste i oczywiste. Jednakże doświadczenie wykazuje w małych zarządach, że zastosowanie tych reguł nie jest pozbawione trudności.

W przedsiębiorstwach prywatnych jest zwyczaj klasyfikowania głównego w/g osób. Po pewnym jednak czasie z konieczności tworzy się akta poszczególne dla pewnych zagadnień i spraw; wtedy archiwista między teki noszące pierwsze litery nazwisk np. „P.” wkłada tekę „przewodniki elektryczne”; od tej chwili nikt nic w archiwach nie znajdzie, oprócz archiwisty, który w ten sposób staje się koniecznym.

W małych administracjach publicznych, używano zawsze klasyfikacji chronologicznej; również układanie akt w/g porządku treści zaczyna być coraz częściej używaną. Lecz jeśli jednocześnie nie zaniecha się całko-

wicie starego systemu, by dobrze oddzielić układanie w/g porządku chronologicznego od klasyfikacji w/g przedmiotu, nieporządek w archiwach jest nieunikniony.

Powikłania i zamieszania w klasyfikacji.

Można się zapytywać jakie są przyczyny pomieszenia czynników wskazanych w wyżej wymienionych szematach. Przedewszystkiem personel często nie wie iż osoba i przedmiot idą nieraz w parze. W sprawach handlowych korespondencja z tą samą osobą mówi przeważnie o sprzedaży towarów, a jeśli się odnosi do dostawcy — to o kupnie. Pozornie więc rzecz i osoba (czynnik I i II A) są nierozłącznie związane, a zmieszanie archiwisty jest zrozumiałe, gdy kilka osób pisze o tym samym przedmiocie, a od niego wymagają by ułożył razem tę korespondencję. Usunie się tę trudność zaprowadzając klasyfikację według spraw; takie ułożenie napewno nie wprowadzi zamieszania w archiwum. Większa część akt odnosić się będzie do sprzedaży; tu więc do akt według spraw najlepiej będzie użyć jako klasyfikacji podrzędnej, ułożenia alfabetycznego według nazwisk kupujących. Inne akta będą ułożone podług innych spraw, a ich liczba prawdopodobnie nie będzie tak duża. W tym razie dla ułatwienia, można napisać na szeregu akt sprzedaży słowo „sprzedaż” lub wreszcie można ułożyć powyższą serję w przedział specjalny archiwów. Jeśli urzędnik rozumie, iż grupa ta tworzy w rzeczywistości całość, będzie się starał unikać wkładania innych tek pomiędzy teki znaczone „sprzedaż”. Również będzie unikał wkładania tam tek z nazwiskami osób, i korespondencji tych samych osób, nie odnoszącej się jednak do „sprzedaży”.

Inny błąd pochodzi z fałszywej analizy dokumentów: urzędnicy myślą się często z powodu wskazówek zawartych w nagłówkach listów; np. na nagłówku znajduje się drukowany napis: „Fabryka maszyn parowych”, roz-targniony urzędnik wkłada list do teki „maszyn parowych” wówczas gdy list jest w zupełnie innym przedmiocie. Moznaby było ułożyć długą listę błędów wpływających z fałszywie pojętej analizy, i niekompetencji urzędników.

Przypuśćmy że A. pisze list do B. w celu otrzymania informacji co do D. aby oddać przysługę swemu korespondentowi C. W tym wypadku B. jest otrzymującym (I B), C. jest osobą trzecią pośredniczącą (I C), a D. jest przedmiotem w którym się pisze (II A 2). Jeśli główna klasyfikacja robi się podług nazwisk osób, kopia listu powinna być włożoną w tekę z nazwiskiem B. Jeśli przedmiot służy jako podstawa klasyfikacji, kopia powinna się znaleźć w tece dotyczącej „objaśnień co do osób”, lub w tece specjalnie przeznaczony dla D. Co do C. będzie tylko odnośnik w rejestrze klasyfikacji podrzędnej, a jeśli jest teka z nazwiskiem C. włoży

się do niej kartkę z objaśnieniem. W ogólności nazwisko osoby trzeciej nie potrzebuje być używanem przy głównej klasyfikacji.

Przy użyciu dla układania listów, klasyfikacji chronologicznej (według III C) głównie należy sobie zdać sprawę czy otrzymane listy układane są według dat wpłynięcia, czy też wysyłki. Daty powyższe mogą znacznie się różnić, dotyczy to głównie listów zagranicznych. Lepiej jest za podstawę układania przyjąć datę wpłynięcia listu.

List który otrzymują urzędy, może wywierać wpływ na akta, od chwili swego przyścia do biura; wogóle skutki prawne zaczynają się z chwilą otrzymania pisma. Wkładanie listów według daty ich otrzymania ułatwia kontrolę odpowiedzi na nie, oraz unika się często niedopatrzeń w odpowiedziach na nie.

Klasyfikacja według treści, jako klasyfikacja główna.

Większość błędów poprzednio wyliczonych, są omyłkami przypadkowymi. Głównym jednak źródłem błędów archiwalnych, jest wprowadzenie bez systemu „tek z przedmiotem” których klasyfikacja raz będzie robiona według nazw osób, drugi raz podług dat, a więc z zupełnym zaniedbaniem głównej zasady, która mówi iż dla klasyfikacji głównej można się oprzeć tylko na jednej podstawie.

Oczywistem jest iż w archiwach tych potrzebnem było składać akta według treści, i od czasu do czasu ulegano tej konieczności, bez zastanowienia się nad konsekwencjami. Z tego wynika iż w każdym biurze przedewszystkiem należy mieć na uwadze przedmiot, rzecz do kwalifikowania; sprawy co do osoby, czasu, miejsca, formy, przychodzą następnie jako sprawy drugorzędne.

Ponieważ archiwa powinny być odzwierciedleniem działalności urzędu, dochodzimy do drugiej zasady ograniczającej pierwszą, t. zn. jako główną podstawę należy wybrać klasyfikację według przedmiotu. Przewaga korzyści klasyfikacji według przedmiotu nad klasyfikacją osób jest widoczna. Dyrektor lub kierownik biura czuwający nad jego działalnością ogólną w każdej chwili może sprawdzić bieg spraw biura, przez zbadanie różnych tek według „przedmiotu”. Przy klasyfikacji według osób, taka kontrola jest niemożliwą. Przy tym systemie urzędnik nowy łatwo może się zapoznać z biegiem dawnej sprawy. Z tego wszystkiego widać, iż klasyfikacja według „przedmiotu” odpowiada w zupełności warunkom „możności kontroli” „możności zastąpienia” i „możności uproszczonej nauki”.

Metody klasyfikacji według przedmiotu.

Jak powinna być zrobiona klasyfikacja według przedmiotu?

Należy odróżnić 5 sposobów postępowania:

- a) porządek alfabetyczny,
- b) „ alfabetyczno-numerowy,
- c) „ numerowy bez systemu,
- d) „ alfabetyczny, systematyczny,
- e) „ systematyczny.

a) Porządek alfabetyczny jest najłatwiejszy i ma tę zaletę, iż może być od razu przez personel zrozumiany. Ponieważ każdy przedmiot może być oznaczony jednym lub kilku słowami, układa się alfabetycznie według tych słów.

Klasyfikacja według przedmiotu jest praktyczną w małych archiwach, jednak w dużych nastęrcza pewne trudności. Główną niedogodnością jest, iż przedmiot może być określony przez kilka słów, jestto niedogodność językowa, którą się odczuwa w miarę wchodzenia w rozmaite szczegóły. Faktem jest, iż przy określaniu szczegółowem przedmiotu, nie upraszcza się pojęć, przeciwnie, pojęcia się komplikują, gdyż wogóle formują się one z kombinacji pojęć prostych.

W niemieckim i holenderskim urzędzie patentowym używa się specjalnego kodeksu dla klasyfikowania patentów według indeksu. Jest 8.000 rubryk wynalazków. Dla wynalezienia czegoś, posługuje się spisem alfabetycznym, a spis ten zawiera 3.200 słów zasadniczych. Wypada więc przeciętnie 4 słowa zasadnicze na dział. Wyszukiwano słowa za pomocą encyklopedyj francuskiej i angielskiej, i okazało się, iż na określenie jakiegoś pojęcia wypada 4 do 5 słów zasadniczych.

Jest więc rzeczą widoczną, że im więcej się sprawę roztrząsa tym więcej potrzeba słów zasadniczych, i współmierności między pojęciami a słowami zasadniczymi będzie jeszcze bardziej rozbieżną. Taka sprawa jak np. kupno mikroskopu dla laboratorium, może być zapisaną w indeksie alfabetycznym pod: instrument, materiał, dodatki laboratoryjne, kupno itd.

b) Można temu zapobiedz przez przyjęcie pewnego słowa określającego zasadniczo. Wtedy teki akt numeruje się według alfabetycznego porządku przyjętych słów zasadniczych.

Oprócz tego układa się skorowidz w którym słowa zasadnicze ułożone są alfabetycznie z odsyłaczami do numeru teki (również do słów zasadniczych odnoszących się do tek).

Jestto możliwem tylko wtedy gdy jedna osoba zajmuje się archiwum, gdy jednak skorowidz staje się tak obszernym iż pamięć jednej osoby nie może tego objąć, lub gdy kilka osób zajmuje się układaniem, doświadczenie wykazało iż będzie często kilka plik odnoszących się do jednego przedmiotu, lub że teki częściowo służą podwójnym celom. Poza tem numerowanie alfabetyczne nie dopuszcza wstawiania nowych tek. Np. między te-

ką 1-o „Akceptować” a n. 2-o „Akcyza” niema miejsca na tekę „Akcja”. Do czasu można tego uniknąć, zostawiając odrazu na początku numeru czyste i dając np. słowu „Akcja” № 5, a słowu „Akcyza” № 3, jednak wcześniej czy później musi nastąpić zamieszanie.

c) Można zupełnie pominąć porządek alfabetyczny dla nagłówków na tekach i zapisywać każdy nowy przedmiot pod nowy numer—w numerach bieżących. W skorowidzu alfabetycznym tek robi się odsyłacze do tych numerów. Ten porządek numerowy bez systemu, dobry jest dzięki swojej prostocie i poleca się go małym archiwom. Jednakże gdy się archiwa zwiększają, powstają takie same trudności jak pod A i B. Tylko trudność od słów zasadniczych na tekach przechodzi do skorowidza alfabetycznego. Nawet przy użyciu najbardziej szerokiego skorowidza słów zasadniczych, napotyka się na trudności; dotyczą one wówczas głównie zagadnień terminologii — znaczenia wyrażen. Nietylko ilość słów jedno-brzmiących i synonimów oraz liczba słów przez które określa się pojęcie, są przyczyną zamieszania; wpływa na nie też ten fakt, iż słowa zmieniają znaczenie według tego kiedy i w jakim sensie zostały użyte. Jakiś termin odosobniony jest tak nieokreślony i ma tak szerokie pojęcie, iż nie wystarcza do ścisłego wyrażenia rzeczy. Słowo „żelazo” wywołuje inne skojarzenia pojęć u geologa, chemika, lekarza lub technika. Coprawda, w pewnych wypadkach słowo nabywa znaczenia ściśle określonego; jeśli kupiec materiałów budowlanych napisze na tece „żelazo” niema wówczas wątpliwości co do znaczenia słowa. W zarządzie wielkiego trustu stalowego to samo słowo znaczy wszystko lub nic. W takich wypadkach zmuszonym się jest do użycia omówień na tece. Jestto coraz trudniejszym w miarę wzrostu interesów, czasem przechodzi to siły tych co się archiwum zajmują.

Można uniknąć tej trudności przez grupowanie różnych przedmiotów w rubrykach podzielonych na dział główny i działy poszczególne. Np. zaprowadza się dział główny „geologja” w tym wypadku nie ulega kwestji, iż dział „żelazo” odnosi się tylko do geologii żelaza, jego pokładów i t. p.

d) Sposobem najprostszym klasyfikacji działowej, jest użycie alfabetycznego. Wytwarza się wówczas pewną ilość działów głównych które układa się alfabetycznie. Pod takim działem umieszcza się poddziały alfabetyczne, które znów dzieli się alfabetycznie. Wówczas otrzymuje się następujący podział tek:

Personel: pensja; zmniejszenie pensji,
„ zmiany; awanse,
„ „ dymisje.

W porównaniu z systemem numerowym, ten system ma tę przewagę, iż przedmioty pokrewne umieszcza się obok siebie. W razie gdy teki zawierają treść wzajemnie się pokrywającą (czego nie zawsze można uniknąć) z wielką łatwością można odszukać potrzebne papiery w obu tekach.

Zdarza się iż w archiwach są teki o rzeczy jakiejś wogóle i teki w sprawach specjalnych; dobrze jest wtedy gdy owe teki są zgrupowane razem. Np. pewna teka poświęcona jest ogólnym pensjom personelu, zaś inna teka ma wyłącznie sprawy zmniejszenia pensji, często więc obie teczki są potrzebne naraz, wówczas sposób układania bez systemu jest mało praktyczny, również system alfabetyczno-systematyczny jest niewygodny. Synonimy równie dobrze jak kombinowanie słów zasadniczych stanowią przeszkodę poważną przy ujednostajnianiu, tak iż uproszczenie (standardyzację) można osiągnąć tylko częściowo. Zbyt wielka swoboda w kombinowaniu słów zasadniczych prowadzi do niedokładności. By to dobrze i dotykalnie wykazać, weźmy przykład z dawnego skorowidza alfabetyczno-systematycznego stow. inżynierów niemieckich (D. V. I.). Są tam następujące słowa zasadnicze:

Automobile; Wystawa; Bruksella.

Automobile; Wystawa; Francja

Automobile; Wystawa; Londyn.

Jeśli następnie doda się kartę: „Automobile, Wystawa, Paryż“ kartka ta oddzieloną będzie od tej, która dotyczy wystawy francuskiej. Błąd polega na tem, iż nazwy krajów są umieszczone w jednym rzędzie z nazwami miast. Lepiej jest pisać: Automobile, wystawa, Belgja, Bruksella. W tym wypadku poprawka jest łatwą, lecz niezawsze bywa taką, przez co się wkrada nieporządek (stow. inż. niem. zarzuciło ten system).

e) By uniknąć wszystkich tych trudności najlepiej jest przyjąć sposób czysto systematyczny. Idzie o to, by stosować dla przedmiotów o które chodzi, system podziału oznaczonego zapomocą cyfr, liter lub innych symbolów, a tym sposobem zrywa się całkowicie ze sposobem alfabetycznym.

Praktyka wykazała iż znaczenie cyframi jest lepsze od znaczenia literowego, lub kombinowanego z cyfr i liczb. Literowy system najprostszy, polega na odznaczaniu działów głównych literami A, B, C i t. d., zaś poddziałów przez AA, AB, AC, AD i t. d. Jednakże w dużych archiwach, gdzie kombinacja liter staje się b. rozległą, w praktyce mogą powstać pomyłki. Kombinacje liter z konieczności złożone np. BCAFDF, NBONG i t. d. wymagają zbyt wielkiego wysiłku myślowego. Kombinacje, gdzie liczby mieszane są z cyframi (jak 89 A 5 21B2a i t. d. używane w klasyfikacji patentów niemieckich i holenderskich) są jeszcze mniej praktyczne.

Używanie cyfr rzymskich jest stanowczo do odradzenia, szczególnie gdy się dochodzi do cyfr wysokich. Jedynie liczby arabskie nadają się do kombinacji wieloliczbowych.

Używanie numeracji bieżącej, nie bardzo jest polecane w porządku systematycznym, gdyż wkładanie nowych działów pomiędzy stare, przedstawia pewne trudności. Lepiej więc jest dawać działom głównym numera, a odznaczać poddziały przez dodanie cyfry np. dział „Technika“ ma № 6, poddział „Budowa“ № 9 i sekcja „materiały“ № 1, oznaczenie więc całkowite materiałów budowlanych nosić będzie liczby 691. System powyższy nazwany jest dziesiętnym, nie wymaga jednak wcale podziału rubryki głównej na 10 poddziałów.

W zastosowaniu jest to sposób prosty technicznie, grupujący sprawy pokrewne dzięki temu, iż sprawy specjalne ułożone są jako poddziały rubryk ogólnych. Niestety i ten system ma swoje niedogodności. Jeśli system alfabetyczno-systematyczny daje pole do wielu pomyłek z powodu możliwości użycia zbyt wielkiej liczby słów, system dziesiętny stać się może tylko sztywnym szematem bez potrzebnej nieraz giętkości. Archiwa zawsze są odbiciem działalności biura—są rzeczą żywotną; należy więc zadać sobie pytanie czy archiwa jutrzejszego dnia dadzą się pomieścić w ramach, które im dziś zakreślono. Niedogodność systemu małego iętkiego występuje w tym wypadku, gdy jest nieuniknionym w układaniu dział „różnych“. W archiwach zawsze znajdują się pisma dla których nie ma miejsca w klasyfikacji już ustanowionej; takie papiery idą do działu „różne“. Po pewnym czasie teka „różne“ niezmiernie się zwiększa, i przychodzi chwila, kiedy można się zaplątać i zgubić w tych papierach. Jestto trudność występująca zawsze i wszędzie przy tworzeniu systemu archiwalnego, uniknąć jej można tylko przez stworzenie systemu encyklopedycznego, obejmującego całość wszystkich przedmiotów.

Powszechny system encyklopedyczny.

Jest widoczem, iż system encyklopedyczny najlepiej odpowiada wszystkim wymaganiom uproszczonym, pożądanym przy układaniu archiwów. System ten rozwinięty i ułożony w kodeks dzięki pracom pp. P. Otlet i St. Lafontaine, może być zastosowany do układania nie tylko archiwów, lecz i bibliotek, muzeów, patentów i t. p. Według tego systemu układają obecnie archiwa w Holandji i rozszerza się on coraz więcej.

Nie jest rzeczą łatwą przejść z dawnego systemu układania archiwów do systemu nowego i trzeba sobie przyswoić używanie tego powszechnego kodeksu, utworzonego przez pp. Otlet i Lafontaine. By użyć tych prawideł powszechnych przy układaniu archiwów, należy znów powrócić do

głównych zasad klasyfikacji, o których należy pamiętać przy układaniu archiwów według zasad uproszczonych; zasady niezmiennie są: łatwość kontroli, możliwość zastąpienia i zmiany personelu oraz szybkie wykształcenie nowych urzędników. Poza to system musi odpowiadać jeszcze warunkowi „analizy dokumentu”, by różne czynniki pomieszczone w szemacie przedstawionym, mogły być zużyte, jako podstawa klasyfikacji głównej i klasyfikacji pomocniczych. Zbiór prawideł powszechnych znakomicie odpowiada temu zadaniu.

Główne działy tego zbioru są:

0. Praca intelektualna wogóle, bibliotekonomia.
1. Filozofja.
2. Religja.
3. Nauki społeczne.
4. Filologia.
5. Nauki ścisłe i przyrodnicze.
6. Wiedza stosowana.
7. Sztuki piękne, sztuka stosowana, sporty.
8. Literatura.
9. Historja. Geografja. Biografja.

Rozwijając przeciętnie te działy otrzyma się np.: 6 nauki stosowane, 61 nauki lekarskie, 613 higjena i t. d. Przy pomocy działów tego zbioru określić można „przedmiot” naznaczony w szemacie pod II A 2 w analizie dokumentu.

Rozwój systemu dziesiętnego wykazał pewną osobliwość, o której była mowa przy klasyfikacji alfabetycznej; w miarę wchodzenia w szczegóły, działy nie upraszczają się, lecz przeciwnie stają się skomplikowanymi. W rzeczywistości wydaje się, iż ilość rubryk charakterystycznych jakiegось działu nauki jest względnie małą. Mnogość przedmiotów pochodzi z tego, iż jest zawsze pewna łączność między różnymi dziedzinami nauk lub techniki.

Przypuśćmy, iż szczegółowo rozwijamy dział „higjeny” będziemy mieli poddział dla higjeny w przemyśle pieców o wysokiej temperaturze. Gdy w dziale „metalurgia” dojdziemy do wyrabiania pieców o wysokiej temperaturze, znowu ujrzymy rubrykę „higjena w wyrobie pieców o wysokiej temperaturze”. Tym sposobem powstałyby różne podwójne działy; zapobiega się tej trudności przez podział rubryk głównych na rubryki elementarne i posługiwanie się cyframi w ten sposób ułożonymi jak tylko zaczyna się sprawa treści składanych, np. numer dla higjeny zawodowej jest 613.61; numer dla higjeny pieców o wysokiej temperaturze

669.16 (powstał: z 6 nauki stosowane, 66 technologia chemiczna, 669 metalurgia, 669.1 wyrób stali; 669.16 wyrób pieców o wysokiej temperaturze).

Higiena w wyrobie tych pieców wówczas jest oznaczona przez 669.16:613.61. Czasem dla uniknięcia rzeczy zbyt zawiłych, stawia się numer jeden pod drugim:

669.16

613.61

Przez ten system, można oznaczyć mnóstwo rzeczy, tylko coraz inną cyfrową kombinacją.

Ten system przedstawia jeszcze pewną dogodność. Można tu wprowadzić łatwo system odnośników; przypuśćmy że teka „Higiena w wyrobie pieców o wysokiej temperaturze ma numer 613.61:669.16, można w inny rejestr wstawić kartkę z odnośnikiem do numeru 669.16:613.61, co znaczy iż żądany przedmiot znaleźć będzie można pod rubryką „Higiena“ i pod „piece o wysokiej temperaturze“. Pozatem praktyka wykazała, iż umysł łatwo sobie przyswaja ilość liczb od 6 do 7; ten czynnik pamięciowy nie jest do pogardzenia, gdyż pozwala na szybkie indeksowanie rzeczy codziennego użytku przez co mniej jest potrzebnem stałe używanie podręcznika.

Zostają jeszcze kodeksy pomocnicze t. zw. tablice poddziałów. Zbiór formuł daje opis obiektywny przedmiotów z zakresu wiedzy ludzkiej. Jednakże archiwa nie mogą nosić charakteru tylko obiektywnego, przeciwnie, muszą być niejako egocentryczne, a wszystko co przychodzi do biura musi być rozważone z subiektywnego punktu widzenia danego biura. Np. w zbiorze formuł jest pod „Socjologia“ numer na 8-io godzinny dzień pracy, pod rubryką „Prawo“ numer na zakontraktowanie pracy, pod „Techniką“ znajduje się cały poddział odnoszący się do personelu technicznego. Odnośne więc teki nie mogą być rozrzucone po całym archiwum, co by było sprzeczne z zasadą iż dokumenta dotyczące spraw pokrewnych winny zawsze znajdować się razem; trzeba więc wynaleźć sposób zgrupowania numerów rozrzuconych w ten sposób, by dawał on odbicie normalnej organizacji pracy w biurze. Sposób ten jest podany przez tablice poddziałów według sposobów zapatrywania (punktów widzenia):

009	zapatrywanie	dotyczące	teorii	badania,
002	„	„	realizacji,	sposobów postępowania i instalacji,
003	„	„	finansów	i rachunków,
004	„	„	obsługi	bieżącej, inspekcji i kontroli,
005	„	„	zaopatrzenia	i umeblowania,
006	„	„	mieszkania	i urzędzenia,

- 007 zapatrywanie dotyczące personelu,
 008 „ „ kierownictwa i organizacji,
 009 „ „ spraw społecznych, stosunków z postronnymi osobami.

Poddziały mogą być użyte w połączeniu z głównymi numerami zbioru prawideł. Np.: podział 669.16 pieca o wysokiej temperaturze, może się dopełnić notatką „badania“ i wyrazić się w ten sposób: 669.16.0015 „badania pieców o wysokiej temperaturze“.

Można też te podziały używać bezpośrednio, bez łączenia z działaniami podanymi w podręczniku; używa się ich wówczas, gdy trzeba odznaczyć środki działania danego biura czy administracji. W tym wypadku oznacza się administrację przez znak umówiony \times , który musi poprzedzać liczby klasyfikatora według sposobu widzenia \times 005 urządzenie lub umebrowanie przedsięwzięcia lub urzędu, zaś $\frac{\times 005}{681.14}$ oznaczy „arytmometry przedsięwzięcia lub urzędu“.

W ten sposób dokumenta użyte w biurze nie będą rozrzucone w archiwach w różnych miejscach któreby im się należały według numerów głównych podręcznika, lecz znajdą się zgrupowane stosownie do swoich zadań jakie spełniają w służbie biura.

Jeśli arytmometry stanowią przedmiot fabrykowany przez przedsiębiorstwo, zamiast być tylko pomocniczym narzędziem pracy, stwarza się dla ich oznaczenia następujący znak: $\frac{\times 0022}{681.14}$ wyrób arytmometrów.

Gdyby zaś w archiwum tej samej instytucji przechowywano papiery odnoszące się obiektywnie do sprawy arytmometrów, papiery te będą oznaczone cyfrą 681.14.

W tablicach uzupełniających wskazówki co do „miejsca“ (szemat II B i III B) używa się zawsze nawiasu ().

- (1) Miejsca statygraficzne (statigraphiques),
- (2) „ fizyczne,
- (3) „ starego kontynentu,
- (4) „ Europa,
- (5) „ Azja,
- (6) „ Afryka,
- (7) „ Ameryka Północna,
- (8) „ „ Południowa,
- (9) „ Australja, Oceanja, Bieguny.

Belgia np. oznaczone jest nr. (493).

Dla oznaczenia miejsc geograficznych, czasem lepiej jest posługiwać

się podziałami alfabetycznymi. Dobrze jest również czasem grupować miejscowości według krajów np. handel m. Antwerpji jest oznaczony nr. 38 (493 Antwerpja).

Odnaczenia czasu (szemat II C i III C) są tak znaczone jak stempel daty, umieszcza się go też w cudzysłowie „ ”. Stawia się rok, potem miesiąc, wreszcie dzień np. 15 grudnia 1924, pisze się „1924.12.15”.

Tak samo odznacza się dłuższe periody czasu, np.:

- „19” 20-y wiek,
- „1924.12” grudzień 1924,
- „20”, 20-y w. przed Chr. i t. d.

Dla języków również są specjalne podziały (szemat III A I).

- = 2 języki: anglo-saski,
- = 3 „ niemiecki,
- = 4 „ francuski i łacina współczesna,
- = 5 „ włoski i rumuński,
- = 6 „ hiszpański i portugalski,
- = 7 „ łacina,
- = 8 „ grecki,
- = 9 „ egzotyczne i inne.

Dla odnaczenia rodzaju dokumentów, posługiwać się należy podziałem zwykłym umieszczonym między (). Wszystkie numera powinny się zaczynać od (0):

- (00) Formularze, dokumenta techniczne, patenta, (zaświadczenia),
- (01) Nomenklatura, prace teoretyczne,
- (02) Książki, szkice (krótkie rozprawy),
- (03) Encyklopedia, słowniki,
- (04) Rozprawy, konferencje, roztrząsania, tezy,
- (05) Periodyki,
- (06) Ogłoszenia i publikacje towarzystw, instytucyj, kongresów wystaw,
- (07) Sposoby nauczania,
- (08) Różne, katalogi, tablice,
- (09) Prace historyczne.

Trzeba jednak o ile możliwe, unikać mnożenia działów w szczegółach, gdyż im mniej jest znaków, tem mniej będzie pomyłek, a tym samym praca będzie szybsza.

W małych więc archiwach należy możliwie ograniczyć liczbę znaków. W wielkich biurach rzadko kiedy potrzebne jest więcej niż 2—3 tablic dodatkowych. Doświadczenie już wykazało, iż skrót polegający na zastąpieniu cyfr przez litery, jest niepraktyczny i wprowadza zamieszanie.

Jest pewna kategoria klasyfikacji, której nie można ułożyć w system — dotyczy to formatu dokumentów. Komisje standardyzacji w Belgii, Holandji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Austrii, przyjęły normy dla formatu papieru używane w Niemczech. Charakterystyką tych formatów jest, iż boki papieru mają proporcję 1:V2. Złożenie tego papieru na dwoje wykazuje znów format z proporcją 1:V2.

Dla korespondencji administracyjnej i handlowej polecany jest wymiar 210×297 mm. co jest zbliżeniem do wymiaru in-quarto używanego dotychczas.

Przykład funkcjonowania archiwum o systemie dziesiętnym.

Przykładem działalności małego archiwum o systemie dziesiętnym, służyć może „Holenderskie biuro popierania przemysłu”. Listy przycho-
dzące są oznaczone datą otrzymania; dodaje się tu litery urzędnika zajmującego się daną sprawą i odznakę dziesiętną. Odznakę stosuje się według podręcznika ułożonego specjalnie dla biura.

Różne numery będące często w użyciu, których należałoby często szukać w zbiorze ogólnym, są powtórzone w podręczniku służbowym do codziennego użytku.

List otrzymany zapisuje się na kartce umieszczonej w książce o stronach dziurkowanych (perferowanych). Format kartek jest 125×150 mm. Na części górnej zapisuje się: nazwisko korespondenta, numer dziesiętny, datę i streszczenie zawartości listu. W danym razie adnotacje szczególnie robi się też na górnej części kartki.

Pod kartkę kładzie się kalkę i kopiuje się treść w książce z kartkami dziurkowanymi. Wtedy kartka dla kartoteki odłącza się, składa się na dwoje by otrzymać wymiar 125×75 mm. i wkłada do repertorium alfabetycznego, według nazwisk korespondentów. Kopja zostaje w książce tworzącej notatnik, w którym listy zanotowane są chronologicznie.

Przy odpowiadaniu na list, na maszynie odbija się podwójny egzemplarz, oprócz tego zdejmuje się kopję dodatkową góry listu, za pomocą kalki i kartki ściśle pokrywającej miejsce z nazwiskiem odbiorcy, datą i znakiem umieszczenia listu w dziale archiwum, i jego streszczeniem lub przedmiotem. Praca ta nie wymaga czasu, i robi się jednocześnie z pisananiem listu na maszynie.

Kartkę tym sposobem otrzymaną, która dla listów wysyłanych jest różową, dla odróżnienia od kartek białych dla listów otrzymanych, wkłada się do tego samego alfabetycznego indeksu. W tej kartotece znaleźć można całą korespondencję z daną osobą, w formie streszczeń, bez uwagi na to iż dotyczy ona różnych przedmiotów. Do teje kartoteki wstawia się

też kartki ze zmianami adresów, lub kartki objaśnień, jeśli jedna i ta sama osoba koresponduje pod różnymi nazwami.

Listy otrzymane i wysłane, składa się do tek.

W takim małym biurze można było skasować numerowanie bieżące listów, przez co oszczędza się dużo czasu. Dla odnalezienia listu wystarcza numer dziesiętny i data. Jednakże numerowanie chronologiczne listów jest bardzo dobre w większych biurach. W tym wypadku na listach wysyłanych nie umieszcza się numeru dziesiętnego, a tylko bieżący numer chronologiczny.

Dla większego uproszczenia roboty można w repertorium alfabetycznym, przy nazwisku korespondenta z którym koresponduje się w kilku sprawach umieszczać tylko jedną kartkę ze wzmianką w jakich tekstach znajduje się dana korespondencja.

Z tego wszystkiego wynika, iż dla dobrego prowadzenia archiwum nie są potrzebne wielkie ilości indeksów i adnotacji. Za pomocą indeksów prostych, a głównie przy pracy starannej i stosowaniu się do raz obranej metody, można dojść do dobrej organizacji archiwów każdego biura.

Biblijografja zagraniczna.

TABLICE DOKUMENTÓW MIEJSKICH.

Biblijografja analityczna studjów i informacji, tyczących się spraw miejskich. Wydawnictwo Międzynarodowego Związku Miast. Bruksella ul. Régence Nr. 3-bis. (Tablettes Documentaires Municipales. Bibliographie analytique des études et informations relatives aux questions municipales. Publication de l'Union Internationale des Villes. Bruxelles, 3-bis, rue de la Régence). — Przegląd dwutygodniowy (Revue bimensuelle).

Nr 26 z 15 czerwca 1924 r.

I. Rozbudowa miast (Urbanisation).

Rozbudowa miast (Urbanisation). *Zdjęcia fotograficzne* (Levés topographiques). „Linje równoległych, mierzących przestrzenie” (Règles à parallèle intervalométrique). [Léon Becquet. Paris, Journal des Géomètres — Experts Français, mars 1924, Nr. 41, p. 138—139, 2 fig. (Brevet 565.602).— *Wygląd ulicy* (Aspect de rue) *Niemcy* (Allemagne). „Wznoszenie budowli na terenach niezabudowanych między domami już istniejącymi” („Construction sur des terrains vagues entre des bâtiments existants”. (Bebauung von Bauluecken”, Hannover, Bauamt und Gemeindebau, 21 décembre 1923, Nr. 26, p. 252]. — *Studja nad miastami* (Études sur les villes) Rio-de-Janeiro. *Brazylja* (Brésil). „Rio de Janeiro”. „Dzisiejsza stolica brazylijska: prace rozpoczęte i projekty” (“Rio-de-Janeiro. La capitale brésilienne d'aujourd'hui: travaux achevés et projetés”). [Rio-de-Janiero. The Brazilian Capital to day: achievements and enterprises”. London, The Surveyor and Municipal and County Engineer, 1 février 1924, 149—151, 4 vues]. — *Dzielenie na strefy* (Zoning) *Ohio. Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Dzielenie na strefy, jako środek zabezpieczenia ruchu” („Le zoning appliqué à la sécurité de la circulation”). [C. F. Fischer. „Zoning as a trafic

safety measure". New-York, The American City Magazine, vol. XXX, février 1924 Nr. 2, p. 144—145, 2 col., 2 ill.], — *Estetyka miejska. Akcesorja sieci drogowej* (Esthétique urbaine. Accessoires de la voirie). *Departament Sekwany. Francja* (Seine. France). „Konkurs” („Un concours”). [Un concours du „mobilier” de la voirie publique”. Paris, Bâtiment et Travaux Publics, 1 mai 1924, p. 1, 2 col.]. — *Budynki szkolne* (Bâtiments d'écoles). *Kansas. Stany Zjednoczone.* (États-Unis). „Plan szkoły wyższej” („Plan d'une école supérieure”). [Lorentz Schmidt. Planning a high school building”. Lavrence, Kansas Municipalities, octobre 1923, Nr. 10, p. 21, 3½ colonnes, 3 ill.].

II. Sprawy mieszkaniowe („Habitation”).

Sprawy mieszkaniowe. Konkursy (Habitations. Concours). *Anglja* (Angleterre). „Suteryny zamieszkałe” („Les caves habitées”). [„De moderne Holbewoner”. Amsterdam, De Bouwwereld, 6 février 1924. Nr. 6, p. 48, 1/3 col.]. — *Sprawy mieszkaniowe* (Habitation). *Departament Sekwany. Francja* (Seine. France). „Mieszkania o czynszu umiarkowanym” („Habitations à loyers modérés”). Paris, Bulletin de la Société Française des Habitations à Bon Marché, 1924. Nr. 2, p. 119—120]. — *Sprawy mieszkaniowe* (Habitations). *Holandja północna* (Hollande septentrionale). „Hipoteka gminna” („Hypothèque communale”). [„Gemeetelijke hypotheek”. Amsterdam, De Gemeente, 14 février 1924, p. 58, 25 lignes]. — *Sprawy mieszkaniowe* (Habitation). *Serbja* (Serbie). „Odbudowa Białogrodu” („La reconstruction de Belgrade”). [Paris, Revue Municipale, 1—15 mars 1924, Nr. 762, p. 235]. — *Sprawy mieszkaniowe i wygląd ulicy* (Habitation et aspect de la rue). *Saksonja Pruska. Niemcy* (Saxe Prusienne. Allemagne). „Wskazówki dla uzyskania pożyczek w celu dokonania większych napraw budowlanych” („Directives pour l'ouverture de crédits pour les grosses réparations aux habitations”). [Richtlinien für die Gewährung von Darlehen zu Instandsetzungsarbeiten an Wohnhaeusern im Bezirke der Stadtgemeinde Halle. Berlin, Zeitschrift fuer Wohnungswesen, 10 novembre 1923. Nr. 21, p. 220—21]. — *Ustawy o budowlach* (Réglementation de la bâtisse). *Niemcy* (Allemagne). „Ujednostajnienie ustawy budowlanej dla Berlina” („Le règlement unifié sur les bâtisses à Berlin”). [„Die einheitliche Bauordnung Berlins”. Hannover, Bauamt und Gemeindebau, 21 decembre 1923. Nr. 26, p. 253]. — *Ustawy o budowlach* (Réglementation sur la bâtisse). *Holandja* (Hollande). „Ustawy o budowlach” (Règlements sur les bâtisses). [J. Schiltendorholt. „Onze Bouwverordeningen”. Amsterdam, Technisch Gemeentebblad, janvier 1924. Nr. 10, p. 364—367, 6½ colonnes]. — *Budowle metalowe* (Construction métalliques). „O nowym

sposobie, chroniącym od rdzy żelazo i budowie metalowe" („Sur un nouveau procédé servant à préserver de la rouille le fer et les constructions métalliques"). [Zschokke. B. L'outillage Industriel, Commercial et Maritime, 18 janvier 1924. Nr. 3, p. 4]. — *Piecyki kąpielowe*. *Gaz* (Chauffe-Bains. Gaz.). Piecyki kąpielowe nie wentylowane". (Chauffe bains non ventilés"). [„Unventilated Geysers". London, Gas Journal, 2 janvier 1924, p. 25]. — *Ogrzewanie mieszkań* (Chauffage de l'habitation). „Materiały budowlane. Studja doświadczalne nad przewodzeniem ciepła przez niektóre materiały budowlane" („Matériaux de construction. Etude expérimentale de la transmissions de la chaleur par quelques matériaux de construction"). [Paris, Revue des Matériaux de Construction et de Travaux Publics, février 1924. Nr. 173, p. 43 à 45]. — *Cegły* (Briques). *Czechosłowacja* (Tchéco-Slovaquie). „Cegielnia w Hodoninie" („La briqueterie de Hodonin"). [Rudolf Barta. Paris, La Revue des Matériaux de Construction, Nr. 175, pages 77 B/, 78 B/, 4 ill.]. — *Gips* (Plâtre). „Gips. Wytwórczość, właściwości, zastosowanie" (La plâtre, fabrication propriétés, applications. [J. Fritsch, Ingénieur-Chimiste. Un volume in 8, 246 pages, 43 fig.]. *Materiały budowlane. Próby* (Matériaux de construction. Essais). „Analiza i próba materiałów budowlanych. Chemja i fizyka w zastosowaniu do robót publicznych" („Analyse et essais des matériaux de construction. Chimie et physique appliquées aux travaux publics"). [S. Malette, Chef de Laboratoire de Chimie de l'École nationale des Ponts et Chaussées. Paris, Dunod, éditeur, 1 volume de 916 pages, 189 figures, 2-e édition]. — *Fundamenty* (Fondations). „Budowie na rurach metalowych" („Construction sur tubes métalliques). [Huth, Architect. „Bauwerke auf Stahlroehren". Hamburg, Baurundschau, 15 janv. 1924. Nr. 1, 1½ col.]. — *Budowanie cegłą* (Maçonnerie en briques). *Niemcy* (Allemagne). „Tolerowanie cegieł, wyźłobionych dla murów środkowych" („Tolérance des briques creuses pour les murs mitoyens"). [„Zulassung, von Hohlsteinen für Brandmauern". Hamburg, Baurundschau, 31 décembre 1923. Nr. 22—23, ½ col.]. — *Budowie betonowe* (Construction en béton). „Beton skupiony" („Le béton aggloméré"). [H. Guettard. Paris. La Construction Moderne, 6 janvier 1924, Nr. 14, p. 163—166; 13 janvier 1924. Nr. 15, p. 175—177]. — *Malowanie budowli* (Peinture en bâtiment). „Malowanie na betonie albo na cemencie" („Peinture sur béton ou sur ciment"). [A. G. Paris. Revue des Matériaux de Construction et de Travaux Publics, février 1924. Nr. 173, p. 49]. — *Zasady budownictwa* (Elements d'architecture). „Budowie" („Construction de bâtiments"). [J. G. Wattjes. „Constructie van gebouwen". Amsterdam Bouwkundig Weekblad, 24 novembre 1923. № 47, p. 477]. — *Architektura mieszkań* (Architecture de l'habitation). *Niemcy* (Allemagne). „Praktyczny

nadzór nad budową w małych gminach i na wsi" („Contrôle pratique de la construction dans les petites communes et à campagne”). [„Praktisch bouwtoezicht in kleine gemeenten en op het land”. Amsterdam, De Bouwwereld, 2 janvier 1924. Nr. 1, p. 4—5, 2 col.].

III. Wody, ścieki, śmietniki (Eaux, égouts, immondices)

Zanieczyszczanie wód. Prawodawstwo. (Pollution des eaux. Législation). Belgja (Belgique). „Przepisy prawa, tyżące się zanieczyszczania wód w Belgji” („Prescriptions légales relatives à la pollution des eaux en Belgique”). [„Wettelijke Bepalingen tegen waterverontreiniging in België”. s’Gravenhage, Water, Bodem, Lucht, 10 févr. 1924, p. 4—9]. — *Wodociągi* (Distributions d’eau). „Plan i urządzenie sieci wodociągowej” („Plan et entretien de réseaux de distributions d’eau”). [Mac Donald, W. G., Water Works Engineer, Ottawa, Canada. „Design and maintenance of distribution systems”. New-York, Fire and Water Engineering, 19 mars 1924, p. 491, 492, 514, 516, 517, 1 fig.]. — *Służba wodna* (Service des eaux). „Modernizacja urządzeń elektrycznych zakładów wodociągowych” („Modernisation de l’équipement électrique des usines de distributions d’eau”). [F. C. Bolton. „Modernizing electrical equipment in water plants”. New-York, Fire and Water Engineering, 27 février 1924, p. 399—400, 402—403, 416—417, 1 ill.]. — *Dostarczanie wody* (Distributions d’eau). *Holandja południowa* (Hollande Méridionale). „Taryfa wody diunowej w La Haye” („Le tarif de l’eau des dunes à la Haye” (Stempels, B. G. „Het duinwater tarif te s’Gravenhage”. s’Gravenhage, Water en Gas, 15 février 1924, p. 140—142, 4 colonnes, 2 diagrammes]. — *Wodociągi* (Distributions d’eau). *Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Motory benzynowe będące długo w użyciu przy wodociągach”. [Bender J. H. New-York, Fire and Water Engineering, 12 mars 1924, p. 495, 496, 513, 3 fig.]. — *Wody ściekowe* (Traitement des eaux d’égout). „Używanie tanków Imhoffa do traktowania wód ściekowych” („L’exploitation des tanks Imhoff pour le traitement des eaux d’égout”). [Waterman, Earle, L. „The operation of Imhoff tanks for sewage treatment”. New-York, The American City Magazine, mars 1924, p. 256—260, 7 fig.]. — *Wody ściekowe* (Traitement des eaux d’égout). „Uwagi o najlepszem umieszczeniu otworów wyladunkowych w tankach Imhoffa” („Notes sur le meilleur emplacement des orifices de décharge des tanks Imhoff”). [Downes, John R. „Notes on the proper placing of the slots in Imhoff tanks”. New-York, Public Works, novembre 1923, p. 363—365, 4 fig.]. — *Podnoszenie poziomu wód* (Elevation des eaux). *Australja południowa* (Australie duud). „Zakład podnoszenia wody pompami Humphrey’a w Cobdogla (Australja południowa)” („L’usine élévatrice à pompes Humphrey de Cobdogla (Australie du Sud)”). [Paris,

Le Génie Civil, 5 avril 1924, № 2173, p. 324—327, 9 figures]. — *Rury betonowe* (Conduites en béton). *Glamorgan, Anglja* (Angleterre). „Przekrój rur, wykładanych betonem” („Le sectionnement de conduites à revêtement en béton”). [Cuitting concrete lined pipes”. London, Municipal Engineering and the Sanitary Record, 17 avril 1924, p. 409, 5 lignes]. — *Oczyszczanie wody* (Epuraton de l'eau). „Laboratoryjny nadzór oczyszczania wody” („Contrôle de laboratoire en matière d'épuration d'eau”). [Hinman, Jack, J. „Laboratory control in water purification”. Indianapolis, Municipal and County Engineering mars 1924, p. 120—125]. — *Ulepszenie wody naturalnej* (Amélioration de l'eau naturelle). *Stany Zjednoczone* (Etats-Unis) „Użycie siarczanu miedzi celem zniweczenia smaku i zapachu wody” (L'emploi de sulfate de cuivre pour l'enlèvement du goût et de l'odeur de l'eau”). [Chase, E. Sherman. „Use of copper sulphate for removing tastes and odors”. New-York, Fire and Water Engineering, 5 mars 1924, p. 451, 462, 463, 468, 471, 3 fig.]. — *Ulepszanie wody naturalnej* (Amélioration de l'eau naturelle). *Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Użycie siarczanu miedzi, kwestjonowane przez dyrektorów zakładów wodociągowych” (L'emploi du sulfate de cuivre discuté par les directeurs de distributions d'eau”). [„Use of copper sulphate discussed by water works men”. New-York, Fire and Water Engineering, 26 mars 1924, p. 595—602, 604]. — *Oczyszczanie wody naturalnej* (Amélioration de l'eau naturelle). *Indje Holenderskie* (Indes Hollandaises). „Woda i jej oczyszczanie w Indjach Holenderskich” („L'eau et l'épuration de l'eau aux Indes Neerlandaises”). [Smit, Dr. Jan. „Water en waterzuivering in Nederlandsch Indie”. Den Haag, Water en Gas, 28 mars 1924, p. 181—184]. *Ścieki* (Egouts). *Połączenia z domami* (Raccordements aux maisons). *Niemcy* (Allemagne). „Praktyczne nowości w dziedzinie uzdrawniania domów” („Nouveautés pratiques en matière d'assainissement des maisons”). [Kropf, Reg. Baumeister. „Praktische Neuerung zur Hausentwaesserung”. Berlin, Die Staedtreinigung, 1 janvier 1924. № 1, p. 4, 1½ colonne]. — *Oczyszczanie ścieków* (Curage des égouts). *Niemcy* (Allemagne). „Instalacje mechaniczne i automatyczne dla oczyszczania ścieków miejskich” („Installations mécaniques automatiques de lavage pour égouts de villes”). [Kropf, Reg. Baumeister, „Ueber mechanische z. T. selbsttaetige Spuklein richtungen fuer Staedtische Kanaele”. Berlin, Die Staedtreinigung, 1 janvier 1924. № 1, p. 2—3, 3 col.]. — *Wody ściekowe* (Traitement d'eaux d'égout). „Prowadzenie ksiąg, dotyczące wód ściekowych” (Tenue des livres des exploitations de traitement d'eaux d'égout”). [Bell, Herbt, D. „Record Keeping on sewage disposal works”. London, The Surveyor and Municipal and County Engineering, 22 février 1924, p. 215—219, 6 fig., discussion, p. 219—221]. — *Oczyszczanie sposobem biologicznym* (Epuraton

par procédé biologique). *Anglja* (Angleterre). „Koszty oczyszczania wód ściekowych w Sheffield” („Coût du traitement des eaux d'égout de Sheffield”). [„Cost of Sheffield Sewage Treatment”. London, Municipal Engineering and the Sanitary Record, 10 avril 1924, p. 384, 18 lignes]. — *Wywózka śmieci* (Enlèvement des immondices). *Genewa, Szwajcarja* (Genève, Suisse). „Koszty wywozu odpadków domowych w mieście Genewie” („Prix de revient de l'enlèvement des ordures ménagères de la ville de Genève”). Archinard L., Ingénieur en chef de la ville de Genève Lausanne, Bulletin Technique de la Suisse Romande, 15 janvier 1924, p. 21—22, 2¹/₄ col.]. — *Usuwanie i przeróbka śmieci* (Enlèvement et traitement des immondices). *Wirginja Zachodnia, Stany Zjednoczone* (Virginie Occidentale. Etats-Unis). „Zbiórka i przeróbka śmieci w Bluefield, w Wirginji Zachodniej” („Collecte et traitement des immondices de Bluefield, Virginie Occidentale”). [„Garbage collection and disposal in Bluefield, W. Va”. New-York, The American City Magazine, février 1924, p. 172—173, 1 fig.]. — *Przeróbka odpadków* (Traitement des immondices). *Holandja* (Hollande). „Przeróbka odpadków w La Haye” („Le traitement des immondices à la Haye”). [J. C. H. Fischer. „De behandeling van het vuilnis van s'Gravenhage”. s'Gravenhage, Water, Bodem, Lucht, 10 février 1924, p. 12—14]. *Urządzenia zdrowotne* (Installations sanitaires). *Anglja* (Angleterre). „Nowy typ kranu wodociągowego” („Un nouveau type de robinet de prise d'eau”). [„A new type of water tap”. London, Municipal Engineering and the Sanitary Record, 6 mars 1924, p. 245, 29 lignes, 1 ill.].

IV. Oświetlenie, ogrzewanie, siły motorowe (Éclairage, chauffage, force).

Kotły (Chaudières). *Anglja* (Angleterre). „Wydajność ognisk” (Rendement des foyers). [„Furnace efficiency”. London, The Electrician, 28 décembre 1923, p. 730, 1 ill.]. — *Elektryczność. Bezpieczniki* (Electricité. Dispositifs de sécurité). „Bezpieczniki przy połączeniach domów z centralą elektryczną” („Dispositifs de sécurité pour les connexions des maisons au réseau”). [„Veiligheden voor huissaansluitingen”. La Haye, Tijdschrift voor Electrotechniek, 1 novembre 1923, p. 141]. — *Transformatory* (Transformateurs). „Transformatory o wysokim napięciu. Ważność i znaczenie prób izolacji” („Les transformateurs à haute tension. L'importance des essais d'isolement et leur signification”) [F. A. Dahlgren. „High Voltage Transformers”. London, The Electrician, 21 décembre 1923, p. 688—689, 1 ill.]. — *Dostarczanie elektryczności* (Distribution de l'électricité). *Francja* (France). *Zapomoga dla wiejskich sieci elektrycznych* (Subvention aux réseaux ruraux). [Paris, L'Electricien, avril 1924, Nr. 1345, p. 162—163]. — *Oświetlenie elektryczne. Lampy* (Éclairage électrique. Lampes).

„Lampy i elektryczność” (Les lampes et l'éclairage). [„Lamps and illumination”. London, Electricity, 7 décembre 1923, p. 656, 1 col.]. — *Oświetlenie i wypadki przy pracy* (Eclairage et accidents du travail). „Praktyczne zastosowanie oświetlenia naukowego” („Application pratique de l'éclairage scientifique”) [„The Application of Scientific Illumination in Practice. London, Electricity, 28 dec. 1923, p. 695, $\frac{3}{4}$ colonne]. — *Smary i tłuszcze* (Huiles de graissage et graisses). „Rozbiór i określenie gatunku smarów i starych tłuszców” („Examen et détermination de la qualité des huiles de graissage et de graisses consistantes”). [J. H. Steinkamp. „Het onderzoek en de beoordeeling van smeeroilën en consistente vetten”. Den Haag, Water en Gas, 14 mars 1924, p. 173—175, 3 il.]. — *Gazownictwo* (Industrie du gaz). *Holandja Północna* (Hollande Méridionale). „Gaszenie na sucho koksu w Rotterdam-Keilehaven” („L'extinction sèche du coke à l'usine à gaz de Rotterdam-Keilehaven”). [„Trockene Koksloeschung auf dem Gaswerk zu Rotterdam-Keilehaven”. Muenchen, Das Gas und Wasserfach, 22 décembre 1923, Nr. 51, p. 375—378, ill.]. — *Przemysł gazowy* (Industrie du gaz). *Zurich. Szwajcarja* (Suisse). „Normowanie ciśnienia gazowego w Szwajcarji” („Le réglage de la pression du gaz à Zurich”). [Escher, Director F. Gaswerk, Zürich. „Die Druckzonenregelung der Gasversorgung der Stadt Zürich”. Zürich, Monats-Bulletin des Schweizer ver. von Gas und Wasserfachmaennern, janvier 1924, p. 1—19, 21 fig.]. — *Oświetlenie. Koncesje* (Eclairage. Concessions). *Francja* (France). „Odszkodowanie za obciążanie pozakontraktowe” („Indemnité pour charges extra-contractuels”). [Paris, Journal des Usines à Gaz, 5 avril 1924, Nr. 7, p. 107].

V. Środki przewozowe (Transports).

Tramwaje z „trolley'em” (Tramvays à „trolleys”). „Zastosowanie trolley'ów z kółkami” (Pratique des trolleys à roulettes). [v. Pirch, Ober-Ingenieur. „Ueber Erfahrungen mit Rollenstromabnehmern”. Berlin, Verkehrstechnik, 14 décembre 1923. Nr. 50, p. 437—438, 4 ill.]. — *Tramwaje. Szyny* (Tramvays. Rails). „Szyny jako przewodniki z kontaktem wewnętrznym” („Les rails conducteurs à contact inférieur”). [„Undercontact Conductor Rails”. London, The Electrician, 4 janvier 1924, p. 10—11, 7 ill.]. — *Mechaniczne oczyszczanie dróg* (Nettoisement mécanique de la voirie). *Niemcy* (Allemagne). „Automobile do oczyszczania dróg na Wystawie automobilowej w Berlinie w r. 1923” („Automobiles pour le nettoyage de la voirie de l'Exposition automobile de Berlin de 1923”). [Frensen, Ing. „Strassenreinigungs-Automobile auf der 1923-er Berliner Automobil-Ausstellung”. Berlin, Staedtereinigung, 15 janvier 1924, Nr. 2, p. 10-13, 4 co-

lonnes, 5 ill.]. — *Wylewanie asfaltem* (Revêtements en asphalte). *Grecja* (Grèce). „Wylewanie ulic specjalną mieszaniną, złożoną z żużłu, błyszczu ołowianego i asfaltu” („Les revêtements de chaussées en scoriasphalte”). [Dem. Kallias, Directeur des Travaux Publics, Grèce]. — *Kanały. Porty* (Canaux. Ports). *Calvados. Francja* (France). „Kanał Caen na morzu” („Canal Caen à la mer”). [Paris, La Technique Moderne, Dunod, Editeur, 16 année, 1 janvier 1924. Nr. 1, p. 22, 34 lignes]. — *Zagadnienia ruchu ulicznego* (Problème de la circulation). *Londyn. Anglja* (Londres. Angleterre). „Zagadnienie ruchu w Londynie” („Le problème du trafic de Londres”). „Konieczność koordynacji” („Le besoin de coordination”). [„London's Traffic Problem. The Need for co-ordination”. London, The Electric Railway and Tramway Journal, 14 décembre 1923, p. 319 — 321]. *Gminne automobile elektryczne* (Automobiles communales électriques). *Turyń. Włochy* (Turin. Italie). „Koszty przejazdu automobilami elektrycznymi” („Le coût de la traction par automobiles électriques”). [Lausanne, Bull. Technique de la Suisse Romande, 19 janvier 1924, p. 22—23, 1 colonne]. — „*Autobusy z trolley'em*” (Autobus à trolley). „Sposób jazdy bez szyn” („La traction sans rails”). [„Railles traction”. London, The Municipal Journal, 25 janvier 1924, p. 99, 3 ill.]. — *Transporty automobilowe* (Transports automobiles). *Niemcy* (Allemagne). „Pociąg Muellera dla przewozu towarów przez ulice” (Le train de Mueller pour le transport de marchandises à travers les rues”). [Wernekke, Geh. Reg. Rat. „Der Muellierzug ein Strassenlastzug”. Erfurt, Foerdertechnik und Frachtverkehr, 3 novembre 1923. Nr. 21, p. 239—242, 11 ill.].

VI. Pożarnictwo (Incendie).

Straż ogniowa (service de l'incendie). „Wzorowa wieża dla ćwiczeń dla strażaków” („Tour d'exercices modèle pour pompiers”). [W. Charles Geiger. „An up to the minute fire department drill tower”. New-York, Fire and Water Engineering, 6 février 1924, p. 259-274, 5 ill.] *Płynny łatwopalne. Środki zapobiegawcze* (Liquides inflammables. Mesures préventives). „O bezpieczeństwie składów z benzyną” (Sur la sécurité des dépôts de benzine”). [„Ueber die Sicherheit der Benzinlager”. Zürich, Schweizer Bau-Blatt, 12 janvier 1924. Nr. 4, p. 3, 2½ col.]. — *Zapobieganie pożarom* (Prévention de l'incendie). „Walka z pożarem w stacjach baterji elektrycznych” („La lutte contre les incendies de stations de batteries”). [L. B. Buchanan. „Fire fighting hazards of battery stations”. New-York, Fire fighting hazards of battery stations”. New-York. Fire and Water Engineering, 20 février 1924, p. 351, 372—374]. — *Požary. Sposoby*

zawiadamiania (Incendie. Moyens d'information). Massachusetts. *Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Najnowszy sposób zawiadamiania o pożarach“. („Le dernier mot en matière d'avertissements d'incendies“). [„The last word in fire alarm efficiency“. New-York, Fire and Water Engineering, 12 mars 1924, p. 497 — 498, 3 ill.]. — Sposoby gaszenia (Moyens d'extinctions). „Pożary przetworów i sposoby ich gaszenia“ („Les incendies de produits chimiques et leur extinction“). [„Chemical fires and how they should be handled“. New-York, Fire and Water Engineering, 12 mars 1924, p. 493 — 494, 520]. — *Aparaty do gaszenia* (Extincteurs). „Czy aparaty gaszące za pomocą sody i kwasu mogą być użyte do gaszenia z pomocą piany“ („Les extincteurs à soude et acide peuvent-ils être transformés pour utiliser de la mousse“). [„Can soda and acid extinguishers be converted to use foam? New-York, Fire and Water Engineering, 12 mars 1924, p. 502, 2 ill.]. — *Gaszenie płynów łatwopalnych i środki zapobiegawcze* (Extinction des liquides inflammables et mesures préventives). Stacje z aparatami gaszącymi za pomocą piany dla płynów łatwopalnych („Postes distributeurs pour liquides inflammables avec installations d'extinction à mousse“). [Mueller, Ing. „Tankstationen fuer fluessige Brennstoffe mit Schaumloesch-Einrichtungen“. Erfurt, Foerdertechnik und Frachtverkehr, 24 janvier 1924, Nr. 2, p. 20, 1 col.]. — *Požarnictwo. Pompy motorowe* (Incendie. Pompes à moteur). „Dostarczanie wody i służba pożarowa“ („La distribution d'eau et le service d'incendie“). [R. Van Royen. „De Waterleiding en de brandweer“, s'Gravenhage, Water en Gas, 15 janvier 1924, p. 59 — 62, 3 ill.]. — *Požarnictwo. Pompy rotacyjne* (Incendie. Pompe rotative). *Ohio. Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Nowa rotacyjna pompa pożarowa“ („Nouvelle pompe à incendie rotative“). [„New rotary pump for fire apparatus“. New-York, Fire and Water Engineering, 6 février 1924, p. 266 — 267, 4 ill.].

Nr. 27, 28 czerwca 1924 r.

I. Rozbudowa miast (Urbanisation).

Sprawy miejskie (Urbanisme). „Współczesne miasto“ (La Ville Moderne“). [„De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres (Les mémoires pour le Congrès International de l'Urbanisme). — Résumé. Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, ill.]. — *Plany okręgowe* (Plans régionaux). „Konieczność planów okręgowych“ („La nécessité des plans régionaux“). [„De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres“ (Les mémoires pour le Congrès International de l'Urbanisme. — Résumé). Amsterdam, Tijdschrift voor

Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, ill.]. — *Plany okręgowe* (Plans régionaux). „Plan okręgowy“ („Le plan régional“). [„Die Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres“. (Les mémoires pour le Congrès International de l'Urbanisme. — Résumé). Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, 1 ill.]. — *Rozbudowa miast okręgowych* (Urbanisation régionale). *Niemcy* Allemagne. „Okręg Ruhry“ („District de la Ruhr“). [De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres“. (Les mémoires pour le Congrès International d'Urbanisme. — Résumé). Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, 1 ill.]. — *Plany okręgowe* (Plans régionaux). *Holandja* (Hollande). „Plan okręgowy w Holandji“ („Le plan régional en Hollande“). [„De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouw congres“. (Les mémoires pour le Congrès International d'Urbanisme. — Résumé. Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, 1 ill.]. — *Okręgowa rozbudowa miast* (Urbanisation régionale). *New-York. Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „New-York“. [De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres“ (Les mémoires pour le Congrès International d'Urbanisme. — Résumé). Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, 1 ill.]. — *Urządzenie miast* (Aménagement de villes). „Nowe metody“ („Nouvelles méthodes“). [Wolf, „Neue Wege“. Berlin, Der Städtebau, 1922 — 1923, Nr. 11, p. 116 — 120, 16 ill.]. — *Miasta — satelici* (Villes satellites). „Decentralizacja“ (Décentralisation“). [„De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres“. (Les mémoires pour le Congrès International d'Urbanisme. — Résumé). Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, 1 ill.]. — *Dzielenie na strefy* (Zoning). „Sprawy i mieszkania“ (Affaires et Habitations“). [„De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres“. (Les mémoires pour le Congrès International de l'Urbanisme. Résumé). Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 à 116, 1 ill.]. — *Osiedla* (Colonies d'habitations). *Czechy. Czecho-Słowacja* (Bohême. Tchéco-Slovaquie). „Urządzenie i budowa kolonji przemysłowej“ (Aménagement et construction d'une colonie industrielle“). [Anlage und Bau einer Industrie kolonie“ (Die kolonie Liebig stadt bei Reichenberg in Böhmen). Hannover, Bauamt und Gemeindebau, 1 février 1924. Nr. 3, p. 24—27, 10 ill.; 15 février 1924. Nr. 4, p. 34—37, 15 ill.]. — *Urządzenie portów* (Aménagement de ports). *Morbihan. Francja* (France). „Port dla połowu ryb w Lorient“ („Le port de pêche de Lorient“). [Paris, La Technique Moderne, Dunod, Editeur, 16-e année, 1 février 1924, Nr. 3, p. 24]. — *Wolne przestrzenie* (Espaces libres). „Piękność naturalna“

(Beauté naturelle). [„De Prae-adviezen voor het Internationaal Stedebouwcongres” (Les mémoires pour le Congrès International d’Urbanisme. — Résumé). Amsterdam, Tijdschrift voor Volkshuisvesting en Stedebouw, 15 mai 1924, p. 101 — 116, 1 ill.].

II. Sprawy mieszkaniowe (Habitation).

Sprawy mieszkaniowe (Habitations). *Francja* (France) „Kryzys mieszkaniowy” („La crise du logement”). [Paris, Bâtiment et Travaux Publics, 24 février 1924, Nr. 16, p. 2]. *Sprawy mieszkaniowe* (Habitations). *Francja* (France). „Zagadnienie wiejskich mieszkań—sprawozdanie” (Rapport sur la question du logement rural”). [Monod, Paris, Bulletin de la Société Française des Habitations à bon Marché, 1924, Nr. 2, p. 94 — 101]. — *Zasiłki na budowę mieszkań* (Crédits pour la construction d’habitations). *Pensylwanja*. *Stany Zjednoczone* (Pensylvanie. Etats-Unis). „Kapitały na budowę tanich mieszkań” („Des capitaux pour les habitations à bon marché”) [I. Horace Mc. Farland. „Getting money for small houses”. New-York, The American City Magazine, janv. 1924. Nr. 1, p. 70—71, 4 col.]. — *Komorne*. *Prawodawstwo* (Loyers. Législation). *Francja* (France). „Prawo o komornem z d. 30 grudnia 1923. Streszczenie głównych zarządzeń tego prawa” („La loi du 30 décembre 1923 sur les loyers. Résumé de ses principales dispositions”). „Georges Sbriglia, Avocat à la Cour de Paris, Bâtiment et Travaux Publics, 6 janvier 1924, Nr. 1—2—3, p. 1 et 2]. *Higiena mieszkań* (Hygiène de l’Habitation). *Departament Sekwany*. *Francja* (Seine. France). „Uzdrowotnienie nieruchomości. Przepisy dla robót. Władza merów” (Assainissement d’immeubles. Prescriptions de travaux. Pouvoirs des Maires”). [Paris, La Vie Communale et Départementale, avril 1924. Nr. 5, p. 153 et 154]. *Cement* (Ciment). *Niemcy* (Allemagne). *Cement wzmocniony* (Ciment renforcé). [„Doppelzement”. Berlin, Bauvelt, 27 mars 1924. Nr. 13, p. 245, 1 col.]. — *Materiały budowlane*. *Stalo-beton* (Matériaux de construction. Béton d’acier). *Niemcy* (Allemagne). „Stalo-beton „Kleinlogel” („Le béton d’acier „Kleinlogel”) [Geilhausen. „Der Stahlbeton nach Prof. Dr. Ing. A. Kleinlogel” Stuttgart, Die Bauzeitung, 12 janvier 1924. Nr. 1, p. 10—11, 2 col.]. — *Wykładanie płytami cementowymi* (Dallages en ciment). „Rady dotyczące się wyrobu płyt cementowych” („Conseils relatifs à la fabrication des carreaux en ciment”). [Paris, Revue des Matériaux de Construction et de Travaux Publics, mars 1924, Nr. 174, p. 77 — 78]. — *Sprawy mieszkaniowe*. *Architektura*. *Domy i ogrody* (Maisons et jardins). [„Huis en tuin”. Amsterdam, De Bouwwereld, 9 février 1924. Nr. 2, p. 11—14, 3 colonnes, 2 ill.]. — *Sprawy mieszkaniowe*. *Konkursy*. (Habitations. Concours). *Kalifornja*. *Stany Zjedno-*

czone (Californie. Etats-Unis). „Czy piękność popłaca?” („La beauté rémunère-t-elle?”). [Edward F. Brown. „Does beauty pay?”. New-York, The American City Magazine, février 1924. Nr. 2, p. 164 — 165, 2 col., 1 ill.].

III. Wody, ścieki, śmietniki (Eaux, Egouts, Immondices).

Studnie zwykłe (Puits ordinaires). *Holandja* (Hollande). „Oczyszczanie studni w diunach” („Nettoicement de puits dans les dunes”). [Ch. Van Spall. „Reiniging van putten in hef. Duin”. Den Haag, Water en Gas, 14 mars 1924, p. 167 — 169, 3 ill.]. — *Wody. Pompy* (Eaux. Pompes). „Wybór urządzenia dla stacji pomp ekonomicznych” („Choix d’une installation de pompage économique”). [A. Frank Mazzur. „Selection of pumping equipment for station economy”. New-York, The American City, février 1924, p. 133—136, 7 ill.]. — *Rury wodne* (Conduites d’eau). *Londyn. Anglja* (Londres Angleterre). „Giętki łącznik „Victaulic” dla sieci rur” („Le joint flexible Victaulic pour tuyauteries”). [Paris, Le Génie Civil, 24 mai 1924, tome 84, Nr. 21, p. 511, 2 figures.]. — *Oczyszczanie wód. Statystyka*. (Epuratation des eaux. Statistique). *Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Statystyka oczyszczania wody” (Statistiques sur l’épuration de l’eau”). [„Water purification statistics”. New-York, Public Works, décembre 1923, p. 399—401.]. — *Polepszanie wody* (Amélioration de l’eau). *Indiana. Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Oświetlenie elektryczne i wodociągi w French Lick i Westen Baden, Indiana” („Léclairage électrique et la distribution d’eau de French Lick et Westen Baden, Indiana”). [Charles Brossman. „Electric light and water utilities for French Lick and Westen Baden, Indiana”. Indianapolis, Municipal and County Engineering, mars 1924, p. 111—116.]. — *Wody ściekowe*. Wytryskiwacze (Eaux d’égout. Ejecteurs). *Anglja* (Angleterre). „Przyrządy do usuwania wód ściekowych” („Les éjecteurs pour l’évacuation des eaux d’égout”). [Paris, Le Génie Civil, 31 mai 1924, tome 84, Nr. 22, p. 533, 1 fig., d’après un article de M. Johnstone Taylor, paru dans le „Compressed Air Magazine” de février 1924.]. — *Otwory ściekowe* (Regards d’égout). *Anglja* (Angleterre). „Otwory dla kontroli w rurach ściekowych” („Regards de Visite sur des égouts en tuyaux”). [Thomas Caink. „Manholes in pipe Sewers”. London, Journal of the Institution of Municipal and County Engineers, 11 mars 1924, p. 817—818.]. — *Zbiórka odpadków* (Collecte des immondices). *Motorowe wozy ciężarowe* (Camions à moteur). *Dublin. Irlandja* (Irlande). „Motorowe wozy ciężarowe dla celów robót publicznych. Wóz holujący o 2 kołach dla zbiórki odpadków” (Camions à moteur pour services publics. Remorque à 2 roues pour la collecte des immondices”). [„Public service motor vehicles. Two-wheel for refuse

collection". London, The Surveyor and Municipal and County Engineer, 29 février 1924, p. 238, 25 lignes, 2 ill.]. — *Przeróbka i zużytkowanie odpadków* (Traitement et utilisation des immondices). „Odbielanie blachy” („Le désétamage de fer blanc”). [„Detinning scrap”. London, Municipal Engineering and the Sanitary Record, 1 mai 1924, p. 472, 22 lignes].

IV. Oświetlenie, ogrzewanie, siły motorowe (Eclairage, chauffage, force).

Kotły (Chaudières). „Przeżarcie rur w kondensatorach” („Corrosion des tubes des condenseurs”). [„Condenser Tube Corrosion”. London, The Electrician, 2 novembre 1923, p. 486—487.]. — *Elektryczność. Słupy i izolatory* (Electricité. Poteaux et isolateurs). „Słupy typu Standarda dla przenoszenia energii elektrycznej na wielkie dystansy” („Poteaux Standards pour les grands transports d'énergie électrique”). [G. D. Cangia. „Palificazioni Standard per grandi trasporti di energia elettrica”. Milano, L'Electrotecnica, 15 décembre 1923, p. 837—848, 55 ill.]. — *Elektryczność. Słupy*. (Electricité. Poteaux). „Specjalne słupy ekonomiczne dla wielkich linii, przenoszących energję elektryczną” („Poteaux spéciaux économiques pour les grandes lignes de transport de force”). [„Pali speciali economoci per grandi linee di trasporto”. Milano, L'Electrotecnica, 25 novembre 1923, p. 811, 812, 2 ill.]. — *Ogrzewanie i wentylacja* (Chauffage et ventilation). „Powrót do pierwotnych zasad” („Retour aux principes primordiaux”). [T. W. Reynolds. „Back to first principles”. New-York, Heating and Ventilating Magazine, janvier 1924, p. 61—63, 1 à 6; fevrier 1924, p. 68—69, fig. 7 et 8.]. — *Ogrzewanie. Paliwo* (Chauffage. Combustibles). „Jak zmniejszyć koszta paliwa” („Comment réduire les frais de combustible”). [„How to reduce fuel costs”. London, Engineering and Boiler House Review, décembre 1923, p. 138, 140, 142, 143, 8 ill.]. — *Ogrzewanie. Węgle* (Chauffage. Charbons). „Mierzenie węgla objętością w przeciwstawieniu do mierzenia na wagę” („Le mesurage du charbon au volume, opposé au mesurage au poids”). [J. E. Lea. „Coal measurement by volume versus measurement by weight”. London Engineering and Boiler House Review, janvier 1924, p. 194—196, 2 ill.]. — *Paliwo. Węgiel* (Combustibles. Charbon). „Samospalanie się węgla” („Combustion spontanée du charbon”). [„Substantaneous Combustion of Coal”. London, Gas Journal, 23 janvier 1924, p. 199.]. — *Węgiel sproszkowany* (Charbon pulvérisé). *Departament Sekwany. Francja* (Seine. France). „Opał sproszkowany” („Le combustible pulvérisé”). [„Pulverised fuel”. London, Engineering and Boiler House Review, octobre—novembre 1923, p. 96—98, 1 ill.]. — *Aparaty dymochłonne* (Appareils fumivoires). „Aparaty chroniące od iskier i sadzy” (Appareils

pare-suie et pare-étincelles"). [L. Lemoine. Paris, Recherches et Invention, 15 mai 1924, Nr. 15, p. 550—553, avec 2 ill.].—*Ogrzewanie i wentylacja* (Chauffage et ventilation). „Udoskonalenia stosowane do ogrzewania i wentylacji budynków przemysłowych („Les perfectionnements apportés au chauffage et à la ventilation des bâtiment industriels”). [E. Casedamont, Ingénieur des Art et Manufactures. Paris, La Technique Moderne, 1 avril 1924, Nr. 7, p. 208—212, avec 11 ill.].—*Wentylacja lokali* (Ventilation des locaux). „Wentylacja dla zwolenników i innych” („La ventilation pour les amateurs et les autres”). [Vernon, Hill E. „Aerology for amateurs and others”. New-York, The Heating and Ventilating Magazine, janvier 1924 p. 53—56, 15 ill.].—*Gazowe kominki* (Foyers à gaz). „Współczesne kominki ogrzewane gazem” („Foyers modernes chauffés au gaz”). [Plentz, Dr. „Moderne Gasheizöfen. München, Das Gas und Wasserfach, 27 novembre 1923, Nr. 43, p. 629—631, 10 ill.].—*Ogrzewanie elektryczne* (Chauffage électrique). *Rzym. Włochy* (Rome. Italie). „Wyniki doświadczalne ogrzewania elektrycznego wielkich budynków” („Resultats expérimentaux du chauffage électrique d'un grand bâtiment”). [Guido Semenza. „Rilievi sperimentali su un grande impianto di riscaldamento elettrico di Ambienti”. Milano, L'Elettrotecnica, 25 octobre 1923, p. 717—722, 4 ill.].—*Gazownictwo* (Industrie du gaz). „Odzyskiwanie koksu z popiołów. Nowy, prosty sposób zużywania czystej wody. Połączony sortownik popiołu i zmywacz koksu” („Récupération de coke à partir de cendres. Un nouveau procédé simple employant de l'eau pure. Un trieur de cendres et un laveur de coke combinés). [„Recovery of coke from pan etsh. A new and simple process with clean water. A combined pan-ash or coke washer”. London, Gas Journal, 7 novembre 1923, p. 377, 1 ill.].—*Gazownictwo. Wody zużyte* (Industrie du gaz. Eaux usées). „Zagadnienie wód zużytych w zakładach gazowych” („La question des eaux usées dans les usines à gaz”). [Ott, Prof. Dr. E. „Die Abwasserfrage in den Gaswerken”. Zürich, Monats-Bull, des Schweiz. Ver. von Gas und Wasserfachmaennern, décembre 1923, p. 333—349, 5 ill.].—*Wewnętrzne rury gazowe* (Conduites intérieures du gaz). „Uszkodzenia wewnętrznej sieci rur gazowych” („Dérangements aux canalisations intérieures du gaz”). [Messinger, Ing. „Störungen an Hausgasanlagen Innenleitungen”. München, Das Gas und wasserfach, 29 décembre 1923, Nr. 52, p. 741—743, 7 ill., 4¹/₄ col.].—*Przewody gazowe* (Conduites de gaz). *Francja* (France) „Maski ochronne przy pracy nad uszczelnianiem rur gazowych” („Masque protecteur pour travailler sur les fuites de gaz”). [René Legendre et Maurice Nicloux. Paris, Journal des Usines à Gaz, mars 1924, Nr. 6, p. 88—94, avec 14 fig.].—*Przewody gazowe. Sieć dróg* (Conduites de gaz. Voirie). „Koszty przenosin

rur gazowych, spowodowane zmianą dróg" („Frais de déplacement de conduites par suite de modifications de routes"). [„Costs of Pipe Alternations for Road Diversions". London, Gas Journal, 19 décembre 1923, p. 763]. — *Gaz. Liczniki* (Gaz. Compteurs). „Uwagi o kilku wypadkach eksplozji liczników gazowych u abonentów" („Note sur quelques cas d'explosions de compteurs à gaz d'abonné"). [Zürich, Bulletin Mensuel de la Soc. Suisse de l'industrie du gaz et des eaux, mars 1924, p. 97—98, 2 colonnes.]. — *Gaz. Liczniki* (Gaz. Compteurs). *Kalifornja. Stany Zjednoczone* (Californie. Etats-Unis). „Odczytywanie liczników na zewnątrz lokali" („Lecture des compteurs de l'extérieur des habitations"). [„Reading a Gas Meter from Outside". London, Gas Journal, 9 janvier 1924, p. 82].

V. Transporty (Transports).

Przejścia na poziomie (Passages à niveau. Sécurité). „Sygnalizacja dla ochrony przejść na poziomie toru kolejowego. („La signalisation pour la protection des passages à niveau. Le système Wig-Wag"). [Marcel Goeffray, Ingénieur-civil. Paris, Revue Universelle des Transports, 1 mai 1924. Nr. 5, p. 72-74, 6 ill.]. — *Przejścia na poziomie. Bezpieczeństwo* (Passages à niveau. Sécurité). „Bezpieczeństwo przejść na liniach kolejowych", („Sécurité de traversées de chemins de fer"). [„Sicherung von Bahnkreuzungen". Berlin, Verkehrstechnik, 11 janvier 1924, p. 14—15, $\frac{1}{2}$ col.]. — *Sieć dróg. Budowa i utrzymanie* (Voirie. Construction et entretien). *Anglja* (Grande-Bretagne). [M. Gilbert Whyatt, engineer and surveyor of Grimsby-Streets, Roads and Pavements. (Rues, Routes et Revêtements). London, Isaac Pitman and Sons, 1923]. — *Wykonanie robót drogowych* (Exécution de travaux de voirie). *Współczesna technika w warsztatach robót publicznych* („La technique moderne dans les chantiers de travaux publics"). [G. Grene, Ingénieur des Arts et Manufactures. Expert près le conseil de Préfecture de la Seine et la Commission centrale d'Expertise des dommages de guerre. Paris, La Technique Moderne, 1 avril 1924, Nr. 7, p. 256—261, 7 fig.]. — *Transporty wodne* (Transports par eau). „Statek kolonialny o kołach „liszkowych" („Le navire colonial à chenilles"). [Léon Foenquinois, Ingénieur. Paris, La Vie Technique et Industrielle, mai 1924. Nr. 56, p. 93—96, 2 ill.]. — *Porty* (Ports). *Gdańsk. Niemcy* (Dantzig. Allemagne). „Powiększenie portu w Gdańsku" („Agrandissement du port de Dantzig"). [Paris, La Technique Moderne, 1 janvier 1924, Nr. 1, p. 22]. — *Ruch miejski. Wypadki ruchu kołowego. Statystyka* (Circulation urbaine. Accidens du roulage. Statistique). *Anglja* (Angleterre). „Wypadki na drogach: 2,979 wypadków śmierci w r. 1923" („Accidents de voirie: 2,979 morts en 1923")! [Street accidents: 2,979 death during 1923. London Municipal Engineering and the Sanitary Record, 24 avril 1924,

p. 442, 15 lignes]. — *Autobus z „trolley'em“* (Autobus à trolley). „Trolley'e bez szyn“ („Le trolley sans rails“). [Whalen Grover, A. „The trackless trolley“. New-York, The American City, février 1924, p. 158—160, 2 ill.].

VI. Higiena (Hygiène).

Szpitala, Budownictwo (Hôpitaux, Architecture). „System pawilonowy w szpitalach i usiłowania zastąpienia go“ („La disposition des hôpitaux en pavillons et leur substitut“). [Nussbaum, Prof. „Die Pavillonbausweise der Krankenhäuser und ihr Ersatz“. Hannover, Bauamt und Gemeindebau, 4 janvier 1924, № 1, p. 4 et 6, 2 col.]. — *Ochrona wieku dziecięcego, Dzieci nieślubne* (Protection de l'enfance. Enfants naturels). *Holandja Północna* (Hollande Septentrionale). „Rezultaty ankiety w sprawie losu 558 dzieci nieślubnych, urodzonych w Amsterdamie w r. 1912“ („Résultats d'une enquête sur le sort des 558 enfants illégitimes nés à Amsterdam en 1912“). [„Het lot der Amsterdamsche onechte Kinderen en ongehuwde moeders“. Alphen, Gemeentebestuur, 31 janvier 1924, № 1, p. 33—34, 43 lignes]. — *Lekarze szkolni* (Médecins scolaires). *Côte d'Or, Francja* (France). „Ogłędziny lekarskie w szkołach w Dijon“ („Inspection médicale dans les écoles de Dijon“). [Paris, Revue Municipale, avril 1924, № 764, p. 252]. — *Pływalnie* (Bassins de natation). *Londyn, Anglia* (Londres, Angleterre). [„Swimming Baths. Water aeration and filtration“. Londres, The Municipal Journal, 28 mars 1924, № 1626, p. 350, 3 col.]. — *Choroby zaraźliwe* (Maladies contagieuses). *Statystyka* (Statistique). *Stany Zjednoczone* (Etats-Unis). „Śmiertelność spowodowana tyfusem, gruźlicą i zapaleniem płuc w wielkich miastach w r. 1923“ („Mortalité due à la fièvre typhoïde, à la tuberculose, et à la pneumonie dans les grandes Villes en 1923“). [„Mortality from typhoid fever, tuberculosis and pneumonia in large cities, 1923“. Washington, Public Health Reports, 25 janvier 1924, № 4, p. 150—152]. — *Walka z gruźlicą* (Lutte contre la tuberculose). *Japonja* (Japon). „Zarządzenia prawodawstwa japońskiego w sprawie walki z gruźlicą“ („Exposé de la législation japonaise contre la tuberculose“). [„Wetgeving op het gebied der tuberculose in Japan“. s'Gravenhage, Verslagen en mededeelingen betreffende de Volksgezondheid, p. 1054 à 1058]. — *Cmentarze, Krematorja* (Cimetières, Fours crématoires). *Rumunja* (Roumanie). [Communication de la Mairie de Bucarest en date du 20 mai 1924]. — *Zużytkowanie resztek zwierzęcych. Spopielanie odpadków* (Utilisation des résidus animaux. Incinération des immondices). *Rumunja* (Roumanie). [Communication de la Mairie de Bucarest en date du 20 mai 1924]. — *Pralnie miejskie* (Buanderies Municipales). *Genewa. Szwajcaria* (Genève. Suisse). „Pralnia miejska w Genewie“ („Une buanderie municipale à Genève“). [J. B. Pons. Genève, Les Annales de la Régie directe, juillet — septembre 1923. № 171—173, p. 348—350].



BUDOWA CEGIELNI
OMUROWANIE KOTŁÓW PAROWYCH
BUDOWA KOMINÓW
DOSTAWA MASZYN

" CERAMENT "

INŻ.-CER. JOZEF CIESZEWSKI
WARSZAWA · KRAKOWSKIE-PRZEDM. 7. TEL. 7-49.

CEGLA OGNIOTRWAŁA, PIECE WAPIENNE.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

DACHÓWKA, CEGŁA i SĄCZKI
WŁASNEJ FABRYKACJI I Z REPREZENTOWANYCH FABRYK

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY

INŻYNIER

ALEKSANDER PAWLIKOWSKI

Czerniakowska 26.

WARSZAWA

Telefon 97-47

WYKONYWA:

TRJANGULACJE, POMIARY MIAST, KOMASACJE, PARCELACJE, REGULACJE SERWITUTÓW.

POMIARY POSIADŁOŚCI ZIEMSKICH, POMIARY PRZESTRZENI LEŚNYCH (URZĄDZENIA LASÓW).

SPORZĄDZA DOWODY POMIAROWE, PRZEPROWADZA STUDJA KOLEJOWE i HYDROTECHNICZNE.

UDZIELA EKSPERTYZ i KONSULTACJI.

Warszawskie Biuro Techniczne
„VAPOR”

WARSZAWA, ŻÓRAWIA № 6, TEL. 223-00.

Hurtownia Artykułów Techniczno-Sanitarnych.

Zawsze na składzie, w wielkim wyborze, pierwszorzędnych wytwórni krajowych i zagranicznych:

Fajansowe: umywalki, klozety, pisuary i bidety;

Żeliwne emaljowane: wanny, umywalki, zlewy i pisuary;

Miedziane i żelazne ocynkowane piece kąpielowe do węgla i gazu;

Zwykłą i wykwinną armaturę: baterje kąpielowe, krany umywalkowe, czerpalne, wentyle i t. p.

Rury: kamionkowe; żeliwne: kanalizacyjne i wodociągowe, gazowe: czarne i ocynkowane; kotłowe.

RUCH PRAWNICZY I EKONOMICZNY

organ wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego
poświęcony

nauce i życiu prawnemu i gospodarczemu Rzeczypospolitej Polskiej

wychodzi regularnie

pod redakcją Prof. Dr. Peretiatkowicza.

Czasopismo to zawiera w każdym zeszytcie (około 200 stron) oprócz działu artykułów z dziedziny prawa i bieżących zagadnień gospodarczych, bogaty dział bibliografii i sprawozdań krytycznych z literatury prawniczej i ekonomicznej polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej; zamieszcza regularnie przegląd prawodawstwa w Polsce oraz przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego dla wszystkich dzielnic wraz z orzecnictwem Trybunału Administracyjnego; daje w stałym dziale kroniki ekonomicznej przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego na całym obszarze Rzeczypospolitej (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikacje, stosunki robotnicze, stosunki kredytowe, walutowe i bankowe, spółdzielczość, gospodarka komunalna, ubezpieczenia).

Od stycznia 1925 roku wprowadzone są trzy nowe działy, a mianowicie: 1) dział socjologiczny, zawierający przegląd ruchu socjologicznego w Polsce i za granicą w formie artykułów, recenzji, notatek informacyjnych etc., 2) dział gospodarki światowej, informującej o najważniejszych faktach gospodarczych i finansowych w innych krajach; 3) dział sądownictwa, informujący o wszystkich sprawach, związanych ze stanowiskiem i zadaniem sądów oraz z sytuacją faktyczną sędziów w Polsce. Oprócz tego Redakcja organizuje ankietę w sprawie rewizji Konstytucji polskiej i ordynacji wyborczej. W ankiecie tej zabiorą głos wybitni uczeni i publicyści polscy.

Prenumerata roczna wynosi 15 zł. Abonenci, którzy zamawiają pismo wprost w Administracji (Poznań, Księgarnia św. Wojciecha P. K. O. 200.032) mogą spłacać prenumeratę w 2 ratach (po 7,50): pierwszą przy zamówieniu pisma, drugą przed 1 czerwca danego roku.

Firma egzystuje od roku 1900.

Bruki miejskie z kamieni polnych, drobnokostkowe i z kostek rzędowych (dużych).

Drogi bite. - - - Roboty ziemne.

Studja. Projekty. Całkowite wykonywanie robót.

Dostawa kostek brukowych drobnych i rzędowych.

A. Przybylski

Biuro Techniczne

WARSZAWA — Marszałkowska 22, telefon 55-15 i 68-30.